TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego
ryki.24wspolnota.pl
13 - 19 października 2026 r. ▪ nr 41 (97) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Przez 36 lat roznosiła listy, emerytury i dobre słowo

Barbara Rychlińska listonoszka, którą Dęblin wciąż pamięta

Dzień Listonosza to okazja, by przypomnieć o osobach, które przez lata były nie tylko doręczycielami przesyłek, lecz także ważnymi postaciami w życiu lokalnych społeczności

STRONA 9

Młodzi recytatorzy zaprezentowali swoje talenty

STRONA 19

Dramat Ruchu Ryki! Ósma porażka w sezonie

Sytuacja Ruchu Ryki w tabeli IV ligi robi się coraz trudniejsza. Drużyna z Ryk ugrzęzła w dolnych rejonach tabeli

- Liczyłem na lepszy wynik i na to, że zdobędziemy punkty - podkreśla Mirosław Kosowski, trener Ruchu Ryki

STRONA 24

Wyrwał policjantowi pałkę i zaatakował! Jego kompan kopnął funkcjonariusza w głowę

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty, przyznali się do winy, a teraz o ich losie zdecyduje sąd

STRONA 8

Małgorzata Wołowiec nową naczelnik!

STRONA 2

Mirosław Kowalski, Wojciech Pajdowski i Sylwester Jurkowski na podium nocnych zawodów w Moszczance

STRONA 4

R E K L A M A

R E K L A M A

SKUP – KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

R E K L A M A

N 900
ISSN 3071-7809
9 773071 780607
RYK

eprasa.pl c242811f00

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Jarosław Pałys
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Gminny Dzień Seniora w Rykach.

Będzie muzyka, taniec i wyjątkowe spotkanie

Już 25 października w Kinie Renesans w Rykach odbędą się obchody Gminnego Dnia Seniora. Na uczestników czeka popołudnie pełne muzyki, występów artystycznych, podziękowań i wspólnego świętowania. Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 13.30.

Gminny Dzień Seniora to wyjątkowa okazja, by docenić starszych mieszkańców za ich doświadczenie, zaangażowanie oraz wkład w życie lokalnej społeczności. Organizatorzy zapraszają seniorów do wspólnego świętowania, które będzie okazją do spotkań, rozmów i spędzenia czasu w miłej atmosferze.

Występy artystyczne i uroczyste podziękowania

Program wydarzenia zapowiada się różnorodnie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12 mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach. Główna część obchodów rozpocznie się o godz. 13.30 w Kinie Renesans.

W programie przewidziano wręczenie odznaczeń i podziękowań, a także występy lokalnych artystów. Przed publicznością zaprezentuje się Chór Seniora „Relaks" oraz Zespół Tańca Ludowego „Ryki".

Muzycznym punktem spotkania będzie koncert duetu „Sempre Due", który tworzą Karolina Papiewska i Bogdan Ochnik. Organizatorzy zapowiadają również słodką niespodziankę dla uczestników wydarzenia.

mp

GOK w Kłoczewie świętuje 50-lecie działalności. Znamy program jubileuszu

Występy zespołów ludowych, pokazy taneczne dzieci i młodzieży oraz koncert Amelii Wiatrak – to tylko część atrakcji przygotowanych z okazji jubileuszu 50-lecia Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie. Uroczystości odbędą się w niedzielę, 18 października, w hali sportowej w Kłoczewie. Początek o godz. 13.

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie obchodzi w tym roku wyjątkowy jubileusz. Od pięciu dekad placówka integruje lokalną społeczność, rozwija zainteresowania mieszkańców i tworzy przestrzeń do spotkań z muzyką, tańcem oraz sztuką.

Przez 50 lat GOK stał się ważnym miejscem na kulturalnej mapie gminy. To właśnie tutaj rozwijały się talenty, powstawały inicjatywy artystyczne i pielęgnowano lokalne tradycje. W działalność ośrodka przez lata angażowali się mieszkańcy w różnym wieku: dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy, a także lokalne zespoły oraz artyści.

Jubileusz będzie okazją do wspomnień, podsumowania dotychczasowej działalności i wspólnego świętowania z osobami, które przez lata współtworzyły historię placówki.

Jubileusz GOK w Kłoczewie - harmonogram wydarzenia

Godz. 13.00 - rozpoczęcie uroczystości
Powitanie uczestników.
Prezentacja historii działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie.
Godz. 14.00 - część artystyczna
Występy zespołów ludowych: Czerniczanek z Kapelą, Kłoczewiacy oraz Zespołu Śpiewaczego Kawęczyn.
Występy taneczne dzieci i młodzieży z GOK w Kłoczewie.
Koncert Amelii Wiatrak - wokalistki i skrzypaczki.
Wystawa, pamiątkowa księga i upominki

Organizatorzy przygotowali również dodatkowe atrakcje. Uczestnicy będą mogli obejrzeć wystawę zatytułowaną „Historia zapisana w kronikach", która pozwoli przypomnieć sobie najważniejsze momenty z działalności ośrodka.

Nie zabraknie także pamiątkowej Księgi Jubileuszowej, do której będzie można wpisać swoje wspomnienia i życzenia. Na każdego uczestnika wydarzenia będzie czekał również upominek.

mp

Dęblin czeka na pomysły mieszkańców. Masz pomysł na swoją okolicę?

Lepsza przestrzeń do życia, bezpieczniejsze osiedla, nowe miejsca spotkań, a może inicjatywy, które ożywią lokalną społeczność? Miasto Dęblin rozpoczyna prace nad Gminnym Programem Rewitalizacji na lata 2027–2034 i zaprasza mieszkańców do współtworzenia planów zmian.

To właśnie mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego brakuje w ich najbliższym otoczeniu. Wiedzą, gdzie potrzebny jest remont, gdzie przydałoby się więcej zieleni, plac zabaw, miejsce spotkań czy działania skierowane do dzieci, seniorów i całych rodzin. Teraz swoje pomysły można zgłosić oficjalnie i dać im szansę na uwzględnienie w planach rozwoju miasta.

Twoja okolica może wyglądać lepiej

Dęblin przystąpił do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Dęblin na lata 2027–2034. Program ma być jednym z narzędzi planowania zmian w tych częściach miasta, które wymagają szczególnego wsparcia i nowych impulsów do rozwoju.

Do zgłaszania propozycji zaproszeni są nie tylko mieszkańcy. Swoje pomysły mogą przedstawiać również organizacje społeczne, przedsiębiorcy oraz wszyscy, którym zależy na przyszłości Dęblina.

Co ważne, nie chodzi wyłącznie o wielkie inwestycje. Pomysł może dotyczyć zarówno infrastruktury i przestrzeni publicznej, jak i działań społecznych. Liczy się to, czy proponowane przedsięwzięcie może realnie wpłynąć na jakość życia mieszkańców.

Których części Dęblina dotyczy rewitalizacja?

Obszar rewitalizacji obejmuje pięć dęblińskich osiedli:
Osiedle 15 Pułku Piechoty „Wilków"
Osiedle Irena
Osiedle Podchorążych
Osiedle Starówka
Osiedle Staszica

To właśnie z tych obszarów mogą napłynąć propozycje, które pomogą wskazać najważniejsze potrzeby i kierunki przyszłych działań.

Nie czekaj do ostatniej chwili

Na zgłoszenie swoich propozycji mieszkańcy i pozostali zainteresowani mają czas do 19 października 2026 roku. Jest jednak ważna formalność. Zgłoszenie musi zostać przygotowane na właściwym formularzu, a następnie złożone w Urzędzie Miasta Dęblin. Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie na przeznaczonym do tego formularzu.

Masz pomysł? Zgłoś go!

Rewitalizacja to nie tylko remonty i inwestycje. To przede wszystkim zmiana przestrzeni i życia mieszkańców na lepsze. Dlatego warto wykorzystać możliwość zgłoszenia własnych pomysłów. Nawet jeśli na pierwszy rzut oka wydają się niewielkie. Bo właśnie z takich lokalnych potrzeb często zaczynają się większe zmiany.

mp

Uważajcie! Polowania zbiorowe w gminie Dęblin

Wojskowe Koło Łowieckie nr 155 „Sokół" w Stawach przekazało harmonogram polowań zbiorowych na sezon łowiecki 2026/2027. Część z nich odbędzie się na terenie obwodu łowieckiego nr 120, obejmującego m.in. gminę Dęblin. Mieszkańcy powinni zachować szczególną ostrożność podczas spacerów i innych aktywności na terenach leśnych.

Polowania zaplanowano od połowy listopada br. do połowy stycznia 2027 roku. Zgodnie z przekazanym harmonogramem będą odbywać się w godzinach od 8 do 15. Plan obejmuje zarówno polowania na jelenie, sarny i dziki, jak i na zające oraz bażanty.

Informacja o terminach jest szczególnie istotna dla osób korzystających z lasów i terenów przyległych. Apel o ostrożność skierowano do mieszkańców, spacerowiczów, biegaczy, rowerzystów, grzybiarzy oraz wszystkich, którzy w wyznaczonych dniach planują przebywać w tych rejonach.

Harmonogram polowań zbiorowych 2026/2027

Polowania mają odbywać się w obwodzie łowieckim nr 120, obejmującym m.in. gminę Dęblin. Wszystkie wskazane terminy zaplanowano w godzinach 8 - 15.

Data Planowana zwierzyna
15 listopada 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
22 listopada 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
29 listopada 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
5 grudnia 2026 r. (sobota) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
5 grudnia 2026 r. (sobota) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
6 grudnia 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
6 grudnia 2026 r. (niedziela) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
12 grudnia 2026 r. (sobota) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
12 grudnia 2026 r. (sobota) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
13 grudnia 2026 r. (niedziela) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
13 grudnia 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
19 grudnia 2026 r. (sobota) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
19 grudnia 2026 r. (sobota) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
20 grudnia 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
20 grudnia 2026 r. (niedziela) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne - polowanie z psami
27 grudnia 2026 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
27 grudnia 2026 r. (niedziela) Zające, bażanty, dziki, lisy, kuny leśne
2 stycznia 2027 r. (sobota) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
3 stycznia 2027 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
9 stycznia 2027 r. (sobota) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
10 stycznia 2027 r. (niedziela) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne
12–15 stycznia 2027 r. (wtorek–piątek) Jelenie, sarny, dziki, lisy, kuny leśne

Apel o ostrożność

W związku z planowanymi polowaniami mieszkańcy powinni zachować szczególną ostrożność w lasach oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie w podanych terminach. Dotyczy to zarówno osób wybierających się na spacer, jak i biegaczy, rowerzystów czy grzybiarzy.

Zarząd Wojskowego Koła Łowieckiego nr 155 „Sokół" w Stawach zastrzega sobie możliwość zmiany harmonogramu lub odwołania polowania. Powodem mogą być m.in. wykonanie planu odstrzału, niekorzystne warunki atmosferyczne albo czasowe zamknięcie obwodu łowieckiego.

Przed zaplanowaniem wyjścia do lasu warto zatem sprawdzić, czy terminy polowań nie uległy zmianie.

mp

RYK

eprasa.pl c242811f00

Podziękowano dotychczasowej dyrektor

Dęblin: Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dęblin podziękowano Dorocie Piaseckiej, która przez lata kierowała Miejskim Przedszkolem nr 4 im. Jana Pawła II. Zakończenie jej kadencji na stanowisku dyrektora jest związane ze zmianami organizacyjnymi w miejskiej oświacie i utworzeniem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Dęblinie.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dęblin podziękowano Dorocie Piaseckiej, która przez lata kierowała Miejskim Przedszkolem nr 4 im. Jana Pawła II

W ramach reorganizacji Miejskie Przedszkole nr 4 im. Jana Pawła II zostało włączone do nowo utworzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4. Oznacza to zakończenie samodzielnej działalności przedszkola jako odrębnej jednostki organizacyjnej, a tym samym również kadencji Doroty Piaseckiej na stanowisku dyrektora placówki.

Podczas sesji słowa uznania i podziękowania skierowali do niej burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski oraz przewodniczący Rady Miasta Dęblin Tomasz Mikusek. Docenili wieloletnią pracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój przedszkola.

Zakończenie pełnienia funkcji dyrektora nie oznacza jednak rozstania Doroty Piaseckiej z dęblińską oświatą. Od 1 września pracuje ona w nowo utworzonym Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Dęblinie jako nauczyciel.

mp

Policjanci czuwają nad bezpieczeństwem uczniów

W związku z niepokojącymi informacjami pojawiającymi się w internecie oraz wydarzeniami, do których w ostatnich dniach dochodziło w szkołach na terenie kraju, policjanci zwiększyli działania prewencyjne w rejonach placówek oświatowych. Funkcjonariusze z powiatu ryckiego dbają o bezpieczeństwo uczniów i pracowników szkół, a władze Dęblina apelują o zachowanie spokoju i niepowielanie niesprawdzonych informacji.

Ryccy policjanci prowadzą wzmożone działania w pobliżu szkół na terenie powiatu ryckiego. Ich celem jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży, a także nauczycielom oraz pozostałym pracownikom placówek oświatowych. Funkcjonariusze zwracają uwagę na wszelkie sytuacje mogące budzić uzasadnione podejrzenia i odpowiednio na nie reagują.

Jednocześnie Miasto Dęblin uspokaja rodziców i uczniów w związku z pojawiającymi się w przestrzeni internetowej informacjami o rzekomych zagrożeniach w szkołach. Jak podkreślają władze miasta, zajęcia dydaktyczne w placówkach oświatowych prowadzonych przez samorząd odbywają się zgodnie z planem.

Władze Dęblina zapewniają, że bezpieczeństwo dzieci i młodzieży pozostaje priorytetem. Dyrekcje szkół, nauczyciele oraz pozostali pracownicy placówek podejmują działania, aby uczniowie mogli uczyć się w bezpiecznych i spokojnych warunkach. Sytuację monitoruje również Policja, która zapowiedziała wzmożoną obecność w rejonach szkół.

mp

Nowe defibrylatory AED w gminie Ryki

Na terenie gminy Ryki pojawiły się nowe automatyczne defibrylatory zewnętrzne (AED). Urządzenia zostały zakupione i zamontowane w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Ich obecność ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i ułatwić udzielenie pomocy w sytuacjach nagłego zagrożenia życia.

Nowe urządzenia rozmieszczono w sześciu lokalizacjach na terenie gminy. Defibrylatory są dostępne w Urzędzie Miejskim w Rykach oraz w jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej w Rykach, Starym Bazanowie, Bobrownikach, Rososzy i Leopoldowie

Nowe urządzenia rozmieszczono w sześciu lokalizacjach na terenie gminy. Defibrylatory są dostępne w Urzędzie Miejskim w Rykach oraz w jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej w Rykach, Starym Bazanowie, Bobrownikach, Rososzy i Leopoldowie.

Łączny koszt realizacji zadania wyniósł 37 908 zł. Inwestycja została zrealizowana w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

mp

Sarna zakleszczona przy ul. Towarowej

Do nietypowej interwencji strażaków doszło 3 października przy ul. Towarowej w Dęblinie. W przęśle ogrodzenia jednej z posesji zakleszczyła się sarna, która nie była w stanie samodzielnie się uwolnić.

Na miejsce skierowano zastęp z Posterunku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Dęblinie. Strażacy najpierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przy użyciu narzędzi hydraulicznych rozgięli metalowe pręty ogrodzenia i uwolnili zwierzę.

- Sarna nie miała widocznych obrażeń i nie wymagała pomocy weterynaryjnej. Po uwolnieniu została wypuszczona w bezpiecznym miejscu, w kierunku lasu - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Dzięki sprawnej interwencji strażaków zwierzę szybko odzyskało wolność i mogło bezpiecznie wrócić do swojego naturalnego środowiska.

mp

Małgorzata Wołowiec nową naczelnik!

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dęblin oficjalnie powitano Małgorzatę Wołowiec, która objęła stanowisko Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Dęblin

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dęblin oficjalnie powitano Małgorzatę Wołowiec, która objęła stanowisko Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Dęblin.

Małgorzata Wołowiec będzie odpowiedzialna za koordynowanie działań samorządu w obszarach oświaty, kultury, promocji i sportu. Do jej zadań należeć będzie również współpraca związana z funkcjonowaniem miejskich placówek oświatowych oraz realizacją zadań miasta w zakresie edukacji.

Na stanowisku Naczelnika Wydziału Małgorzata Wołowiec zastąpiła Annę Iwanek, która przeszła na emeryturę. Małgorzata Wołowiec do tej pory była związana z Wydziałem Edukacji, Promocji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Rykach.

mp

RYK

R E K L A M A

Esculap
PORADNIA NEUROLOGICZNA
24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43
Konsultacje w poradni neurologicznej w ramach NFZ
ZAPRASZAMY

Tel. 81 888 33 07
www.esculapsc.pulawy.pl

Pożar w Dęblinie!

2 października strażacy interweniowali przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków w Dęblinie, gdzie doszło do pożaru suchej trawy. Ogień objął niewielki obszar, jednak ze względu na możliwość jego rozprzestrzenienia konieczne było podjęcie działań gaśniczych.

Na miejsce skierowano zastęp z Posterunku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Dęblinie. Strażacy zabezpieczyli teren, a następnie wykorzystali linię szybkiego natarcia, podając wodę na palące się trawy.

- Po ugaszeniu ognia strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko. Zostało ono przerzucone przy użyciu wideł i obficie przelane wodą, aby wykluczyć możliwość ponownego pojawienia się ognia - poinformował Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Interwencja zakończyła się bez dalszego zagrożenia. Strażacy przypominają, że w okresach suchej pogody nawet niewielki pożar traw może szybko wymknąć się spod kontroli i stanowić zagrożenie dla pobliskich terenów.

mp

Byk zaatakował właściciela!

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 7 października w miejscowości Bramka w gminie Kłoczew. Byk zaatakował swojego właściciela, a poszkodowanemu pomocy udzielił zespół ratownictwa medycznego.

Na miejsce skierowano również strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłoczewie. Łącznie w działaniach uczestniczyły dwa zastępy straży pożarnej.

Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, a następnie pomogli zespołowi ratownictwa medycznego w przetransportowaniu poszkodowanego do karetki.

mp

eprasa.pl c242811f00

Wyjątkowe spotkanie w hospicjum

10 października w Hospicjum im. Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej odbyło się spotkanie z okazji Światowego Dnia Opieki Paliatywnej i Hospicjów. Była to okazja do podkreślenia znaczenia empatii, solidarności i wsparcia dla osób zmagających się z nieuleczalnymi chorobami oraz tych, którzy na co dzień sprawują nad nimi opiekę.

W Hospicjum im. Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej odbyło się spotkanie z okazji Światowego Dnia Opieki Paliatywnej i Hospicjów

Halina Kłaczyńska, dyrektor hospicjum w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na ogromne znaczenie wsparcia drugiego człowieka w opiece paliatywnej. Podkreśliła również, jak ważne jest budowanie wspólnoty opartej na empatii, wzajemnym zrozumieniu i gotowości do niesienia pomocy.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wicestarosta Monika Kośmińska, burmistrz Dęblina Dariusz Bytniewski oraz wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski. Obecni byli także przedstawiciele Akcji Katolickiej: Janusz Leśniak z Akcji Katolickiej Krajowej oraz Zbigniew Czerski z oddziału w Rykach. Nie zabrakło również wolontariuszy, pracowników i przyjaciół hospicjum, którzy na co dzień wspierają działalność placówki.

Ważnym elementem uroczystości była część artystyczna, przygotowana przez rodzinny duet. Wystąpił Dariusz Gołąb i jego córka Polę. Ich występ stał się wyjątkowym dopełnieniem spotkania, nadając mu ciepły i refleksyjny charakter

Ważnym elementem uroczystości była część artystyczna, przygotowana przez rodzinny duet. Wystąpił Dariusz Gołąb i jego córka Polę. Ich występ stał się wyjątkowym dopełnieniem spotkania, nadając mu ciepły i refleksyjny charakter.

mp

Uważajcie na siebie!

Jak informuje Łukasz Filipek z Komendy Powiatowe Policji w Rykach, tylko w ostatnim miesiącu odnotowano blisko 10 takich przypadków, a od początku roku zgłoszono ich już ponad 60

Na drogach regionu wzrasta liczba zdarzeń z udziałem dzikich zwierząt. Jak informuje Łukasz Filipek z Komendy Powiatowe Policji w Rykach, tylko w ostatnim miesiącu odnotowano blisko 10 takich przypadków, a od początku roku zgłoszono ich już ponad 60.

Policjant zwraca uwagę, że największe zagrożenie tego rodzaju zdarzeniami występuje od września do listopada. W tym czasie warunki atmosferyczne, szybko zapadający zmrok i ograniczona widoczność mogą znacząco utrudniać dostrzeżenie zwierząt przemieszczających się w pobliżu dróg.

Szczególną ostrożność należy zachować na trasach przebiegających przez tereny leśne, w pobliżu pól oraz na odcinkach porośniętych gęstą roślinnością. Kierowcy powinni zwracać uwagę na znaki ostrzegawcze A-18b „Uwaga, dzikie zwierzęta", które informują o możliwości pojawienia się zwierzyny na jezdni.

Funkcjonariusz apeluje przede wszystkim o dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Ważne jest również uważne obserwowanie nie tylko samej jezdni, lecz także poboczy, skąd zwierzę może niespodziewanie wybiec przed nadjeżdżający samochód.

Istotne znaczenie ma także sprawne oświetlenie pojazdu, szczególnie podczas jazdy po zmroku i w warunkach ograniczonej widoczności.

mp

Maria Potas zwyciężyła. Ela Mitura na podium. Super występ Wiktorii, Magdaleny i Zofii!

Młode wokalistki z Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie mają powody do dumy! Podczas XXII Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Pieśń Ojczyzny Pełna" reprezentantki dęblińskiej placówki zaprezentowały swoje muzyczne umiejętności, a ich występy spotkały się z uznaniem jury.

Maria Potas (w środku) zdobyła Grand Prix festiwalu, sięgając po najważniejsze wyróżnienie wydarzenia. Na podium stanęła również Ela Mitura (druga z prawej), która wyśpiewała trzecie miejsce

Festiwal odbył się 2 października w Domu Kultury im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Kocku. W wydarzeniu uczestniczyli młodzi, utalentowani wokaliści z całego województwa lubelskiego, reprezentujący szkoły podstawowe oraz ponadpodstawowe.

Dla wokalistek z Dęblina był to wyjątkowo udany występ. Maria Potas zdobyła Grand Prix festiwalu, sięgając po najważniejsze wyróżnienie wydarzenia. Na podium stanęła również Ela Mitura, która wyśpiewała trzecie miejsce.

To jednak nie koniec powodów do zadowolenia. Bardzo dobrze na festiwalowej scenie zaprezentowały się także Wiktoria Nowakowska, Magdalena Kupiec oraz Zofia Pieńkosz. Wszystkie młode artystki zostały przygotowane przez instruktorkę Ewę Rząsę.

mp

Plama oleju w Stryju

2 października w miejscowości Stryj, w gminie Kłoczew, strażacy interweniowali w związku z plamą oleju na drodze gminnej. Zanieczyszczenie zajmowało powierzchnię około jednego metra kwadratowego.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, plama mogła powstać w wyniku wcześniejszej kolizji samochodu osobowego. Strażacy z OSP Kłoczew zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie usunęli olej z nawierzchni drogi przy użyciu sorbentu, zapobiegając dalszemu rozprzestrzenianiu się zanieczyszczenia.

W działaniach uczestniczył jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłoczewie.

mp

Mirosław Kowalski, Wojciech Pajdowski i Sylwester Jurkowski na podium nocnych zawodów w Moszczance

Na stawie komercyjnym w Moszczance odbyły się nocne, towarzyskie zawody wędkarskie Koła PZW Ryki. Rywalizacja przebiegała w przyjaznej atmosferze, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Najlepszy wynik osiągnął Mirosław Kowalski, który złowił ryby o łącznej wadze blisko 30 kilogramów.

Zdecydowanym zwycięzcą zawodów został Mirosław Kowalski, który uzyskał 28 020 punktów i zdobył puchar Zarządu Koła PZW Ryki. Drugie miejsce zajął Wojciech Pajdowski z wynikiem 9600 punktów, a na trzecim stopniu podium stanął Sylwester Jurkowski, zdobywając 5100 punktów

Ze względów bezpieczeństwa wędkarze łowili w dwuosobowych zespołach. Nocne wędkowanie wymaga szczególnej ostrożności, dlatego obecność partnera nad wodą pozwalała wzajemnie się pilnować i w razie potrzeby szybko udzielić pomocy.

Uczestnicy nie spodziewali się wyjątkowo wysokich wyników. Staw był wcześniej intensywnie oblegany przez wędkarzy, a duża ilość zanęty i przynęt podawanych w ciągu dnia mogła sprawić, że ryby nie będą tak aktywne. Ostatecznie jednak karpie i jesiotry, należące do najbardziej cenionych mieszkańców łowiska, pokazały swoje możliwości.

Zdecydowanym zwycięzcą zawodów został Mirosław Kowalski, który uzyskał 28 020 punktów i zdobył puchar Zarządu Koła PZW Ryki. Drugie miejsce zajął Wojciech Pajdowski z wynikiem 9600 punktów, a na trzecim stopniu podium stanął Sylwester Jurkowski, zdobywając 5100 punktów.

Po zakończeniu rywalizacji przeprowadzono ważenie ryb i podsumowano wyniki. Puchary, nagrody oraz dyplomy wręczył prezes Koła PZW Ryki, Robert Ziemianek.

Klasyfikacja końcowa

1. Mirosław Kowalski – 28 020 pkt.
2. Wojciech Pajdowski – 9600 pkt.
3. Sylwester Jurkowski – 5100 pkt.
4. Krzysztof Kawka – 5052 pkt.
5. Tomasz Tomaszewski – 3420 pkt.
6. Piotr Janic – 3320 pkt.

mp

RYK

eprasa.pl c242811f00

Seniorzy z Dęblina integrują się i zacieśniają przyjaźnie

Ciepła atmosfera, rozmowy, wspólne pieczenie kiełbasek i tańce przy muzyce - tak wyglądało spotkanie integracyjne członków i sympatyków Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Dęblinie. Wydarzenie odbyło się na terenie Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie, a wśród uczestników znaleźli się również: burmistrz miasta Roman Dariusz Bytniewski, doktor Hanna Czerska oraz radna powiatowa Jolanta Kiebzak.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

Organizatorami spotkania byli przedstawiciele Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Dęblinie. Przygotowane wydarzenie stało się okazją do spędzenia czasu w miłym gronie, wymiany doświadczeń oraz umacniania relacji, które są niezwykle ważne w codziennym życiu.

Nie zabrakło wspólnego biesiadowania przy ognisku, pieczenia kiełbasek i zabawy przy muzyce. Uczestnicy chętnie korzystali z okazji do rozmów, śmiechu i wspólnego tańca. Jak podkreślali, takie spotkania pozwalają oderwać się od codziennych obowiązków, poznać nowych ludzi i pielęgnować zawarte już znajomości.

- Bardzo lubię takie spotkania. Można wyjść z domu, porozmawiać z innymi, pośmiać się i miło spędzić czas. Najważniejsze, że jesteśmy razem i nikt nie musi siedzieć samotnie - mówi Barbara, jedna z uczestniczek wydarzenia.

Podobnego zdania jest inna uczestniczka, która zwraca uwagę na znaczenie wspólnie spędzonych chwil.

- Takie wydarzenia są nam bardzo potrzebne. Nie ma nudy, jest muzyka, taniec i dużo radości. Człowiek może na chwilę zapomnieć o codziennych sprawach, a przy okazji zacieśniamy więzi i nawiązujemy nowe przyjaźnie - podkreśla pani Anna.

Również pan Jan, uczestnik spotkania, docenia możliwość integracji i aktywnego spędzania czasu.

- Najważniejsze, żeby coś się działo i żebyśmy mogli być razem. Przy ognisku zawsze jest o czym porozmawiać, a kiedy gra muzyka, od razu robi się weselej. Takie spotkania zbliżają ludzi i sprawiają, że chce się uczestniczyć w kolejnych - mówi pan Jan.

mp

Seniorzy spotkali się przy muzyce i wspólnej zabawie

Integracja, muzyka i serdeczna atmosfera towarzyszyły spotkaniu „Dzień Miłego Klimatu", które odbyło się 9 października w Restauracji „Oliwia" w Rykach. W wydarzeniu uczestniczyły zaprzyjaźnione grupy senioralne z Ryk, Dęblina i Stężycy, a także przedstawiciele samorządu oraz lokalnych instytucji.

Artystyczną część wydarzenia przygotował Chór Seniora „Relaks" z Ryk. Występ zespołu stworzył atmosferę sprzyjającą wspólnej zabawie

Takie inicjatywy pozwalają nie tylko nawiązywać nowe znajomości, ale również podtrzymywać wieloletnie przyjaźnie i aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności

Spotkanie było okazją do wspólnego spędzenia czasu, pielęgnowania przyjaźni i wzmacniania więzi między środowiskami senioralnymi z regionu. W wydarzeniu wzięli udział członkowie Chóru Seniora „Relaks" z Ryk, zespołu wokalnego „Jesienna Róża" z Dęblina oraz Chóru Seniora „Zorza" ze Stężycy.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się starosta rycki Dariusz Szczygielski, burmistrz Ryk Jarosław Żaczek, zastępca burmistrza Jacek Wasilewski, prezes Lokalnej Grupy Działania „Lepsza Przyszłość Ziemi Ryckiej" Anna Wąsowska, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Rykach Beata Siedlecka oraz dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie Anna Żaczek.

Muzyka i życzliwość połączyły uczestników

Uroczystość otworzyła dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Rykach Donata Łukasiak, która powitała uczestników i zaproszonych gości. Podczas spotkania nie zabrakło ciepłych słów, życzeń oraz podkreślenia znaczenia integracji społecznej i kulturalnej, szczególnie w życiu osób starszych.

Takie inicjatywy pozwalają nie tylko nawiązywać nowe znajomości, ale również podtrzymywać wieloletnie przyjaźnie i aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności.

Po części muzycznej uczestnicy zostali zaproszeni na parkiet, gdzie nie zabrakło tańca, rozmów i uśmiechów

Artystyczną część wydarzenia przygotował Chór Seniora „Relaks" z Ryk. Występ zespołu stworzył atmosferę sprzyjającą wspólnej zabawie. Po części muzycznej uczestnicy zostali zaproszeni na parkiet, gdzie nie zabrakło tańca, rozmów i uśmiechów.

Wspólna zabawa pokazała, że muzyka pozostaje doskonałym sposobem na łączenie pokoleń i budowanie relacji, a aktywność kulturalna jest ważnym elementem życia seniorów.

Spotkanie w Restauracji „Oliwia" udowodniło, że integracja, wspólna pasja i muzyka mogą być źródłem radości niezależnie od wieku. Dla uczestników był to dzień pełen pozytywnych emocji, który z pewnością na długo pozostanie w ich pamięci

Tradycja, która umacnia przyjaźnie

„Dzień Miłego Klimatu" to inicjatywa, która sprzyja integracji zaprzyjaźnionych grup senioralnych i daje możliwość spotkania w przyjaznej atmosferze. Tegoroczne wydarzenie było kolejną okazją do umocnienia relacji między uczestnikami z Ryk, Dęblina i Stężycy.

Organizatorzy podkreślili znaczenie kontynuowania tej tradycji oraz podziękowali wszystkim za obecność, życzliwość i wspólnie spędzony czas.

mp

Potrącenie rowerzysty w Dęblinie. 57-latek trafił do szpitala

Do potrącenia rowerzysty doszło 3 października po południu na ulicy Spacerowej w Dęblinie, w rejonie stacji diagnostycznej.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do zderzenia samochodu osobowego marki Volkswagen z rowerzystą poruszającym się przez przejście dla pieszych

Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do zderzenia samochodu osobowego marki Volkswagen z rowerzystą poruszającym się przez przejście dla pieszych.

- W wyniku zdarzenia 57-letni mężczyzna doznał obrażeń i wymagał pomocy medycznej. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie przekazali go zespołowi ratownictwa medycznego - informuje Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Jak wynika z informacji straży pożarnej, rowerzysta doznał ogólnych potłuczeń, stłuczenia w okolicy łydki oraz otarcia głowy. Mężczyzna poruszał się o własnych siłach. Dwie osoby podróżujące samochodem nie wymagały pomocy medycznej.

W akcji uczestniczyły zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Dęblina oraz OSP Dęblin-Masów. Policjanci ustalili, że zarówno 43-letnia kierująca Volkswagenem, jak i 57-letni rowerzysta byli trzeźwi.

mp

RYK

R E K L A M A

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
Odbiór złomu systemem kontenerowym
Płatne GOTÓWKĄ
Waga elektroniczna
Auto kasacja

AUTO KASACJA
Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
Odbiór pojazdu od właściciela
Płatność gotówką za odebrany pojazd
Skup katalizatorów
Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

eprasa.pl c242811f00

40 tysięcy dla OSP Brzeziny!

To był wyjątkowy wieczór dla strażaków i ratowników z całej Polski. W Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie odbyła się jubileuszowa gala z okazji 25-lecia programu „ORLEN na straży". Wśród jednostek, które otrzymały tegoroczne wsparcie, znalazła się także Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinach.

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinach otrzymała dofinansowanie w ramach ścieżki dotyczącej reagowania na skutki zmian klimatu

5 października przedstawiciele OSP Brzeziny mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu, podczas którego podsumowano ćwierć wieku programu wspierającego strażaków i ratowników.

Ponad 25 milionów złotych dla strażaków

Program „ORLEN na straży" od 25 lat wspiera jednostki OSP i PSP w całej Polsce. Dzięki otrzymywanym środkom strażacy mogą między innymi doposażać swoje jednostki, inwestować w szkolenia oraz zwiększać gotowość do prowadzenia działań ratowniczych.

Tegoroczna edycja programu jest rekordowa. 441 jednostek OSP i PSP otrzyma łącznie ponad 25 mln złotych wsparcia. W tym gronie znalazła się również jednostka z Brzezin. 40 tysięcy złotych dla OSP Brzeziny. Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinach otrzymała dofinansowanie w ramach ścieżki dotyczącej reagowania na skutki zmian klimatu.

To ważne wsparcie, które pozwoli jednostce jeszcze lepiej przygotowywać się do działań ratowniczych i skutecznego reagowania na zagrożenia, z jakimi coraz częściej mierzą się lokalne społeczności.

mp

Pietrzak: Chcemy, aby zarówno strażacy, jak i mieszkańcy byli jak najlepiej przygotowani na różnego rodzaju zagrożenia

Podczas zajęć uczestnicy poznali zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, dowiedzieli się, co powinno znaleźć się w plecaku ratunkowym oraz jak prawidłowo zachować się po usłyszeniu alarmu

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Stężyca wzięli udział w szkoleniu z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej (OCiOL). Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Stężycy i było okazją do zdobycia praktycznej wiedzy, która może okazać się niezbędna w sytuacjach zagrożenia.

Podczas zajęć uczestnicy poznali zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, dowiedzieli się, co powinno znaleźć się w plecaku ratunkowym oraz jak prawidłowo zachować się po usłyszeniu alarmu. Omówiono również oznaczenia schronów i miejsc schronienia, rodzaje sygnałów alarmowych oraz sposoby ich rozpoznawania. Nie zabrakło wskazówek dotyczących korzystania z Poradnika Bezpieczeństwa i przygotowania plecaka przetrwania.

- Wiedza na temat właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych ma ogromne znaczenie. Chcemy, aby zarówno strażacy, jak i mieszkańcy byli jak najlepiej przygotowani na różnego rodzaju zagrożenia. Takie szkolenia pozwalają zdobyć praktyczne umiejętności i zwiększają świadomość w zakresie bezpieczeństwa - podkreśla Jakub Pietrzak, prezes OSP KSRG Stężyca.

Na zakończenie szkolenia uczestnicy otrzymali certyfikaty potwierdzające udział oraz apteczki pierwszej pomocy.

Szczególną uwagę zwraca udział Michała Głodka, członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP Stężyca. Już wkrótce młody druh rozpocznie kurs podstawowy strażaka-ratownika, stawiając kolejny krok na drodze do zdobycia strażackich kwalifikacji.

- Cieszy nas, że młodzi ludzie chcą angażować się w działalność straży pożarnej i rozwijać swoje umiejętności. Michał jest przykładem, że strażacka pasja może przerodzić się w konkretne działania i gotowość do niesienia pomocy innym. Życzymy mu powodzenia na dalszej drodze - mówi Jakub Pietrzak.

Przedstawiciele jednostki nie wykluczają również zorganizowania podobnych warsztatów dla mieszkańców gminy. Wiele zależy od zainteresowania lokalnej społeczności, a jednym z planowanych terminów jest okres po zakończeniu termomodernizacji strażnicy OSP.

- Jeśli mieszkańcy będą zainteresowani taką inicjatywą, chcielibyśmy zorganizować podobne warsztaty we własnym zakresie. Zależy nam na tym, aby wspólnie poszerzać wiedzę, uczyć się właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych i zwiększać bezpieczeństwo nas wszystkich - zapowiada prezes OSP KSRG Stężyca.

mp

Pożar w kotłowni domu jednorodzinnego w Brzezinach

6 października około godz. 20.58 strażacy interweniowali w Brzezinach, w gminie Stężyca, gdzie doszło do pożaru rzeczy składowanych w kotłowni budynku jednorodzinnego. Pomieszczenie znajdowało się w piwnicy. Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców i sprawnym działaniom służb ogień nie rozprzestrzenił się na pozostałą część domu.

Jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej mieszkańcy opuścili budynek, odłączyli prąd, wybili szybę w oknie kotłowni i podjęli próbę samodzielnego gaszenia ognia (fot. OSP Brzeziny)

Jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej mieszkańcy opuścili budynek, odłączyli prąd, wybili szybę w oknie kotłowni i podjęli próbę samodzielnego gaszenia ognia.

- Po przybyciu na miejsce strażacy z OSP Brzeziny zabezpieczyli teren i podali prąd wody przez okno, co pozwoliło przygasić pożar. Następnie do działań dołączyły zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach - informuje Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Ratownicy pracujący w aparatach ochrony dróg oddechowych przewietrzyli piwnicę, parter i nieużytkowane poddasze. Z piwnicy wyniesiono również dwie butle gazowe o pojemności 11 kg. Jedną z nich, znajdującą się w pomieszczeniu objętym pożarem, monitorowano przy użyciu kamery termowizyjnej.

Po oddymieniu strażacy wynieśli z kotłowni spalone przedmioty i przelali je wodą. Wszystkie pomieszczenia sprawdzono miernikiem wielogazowym. Kontrola nie wykazała dalszego zagrożenia.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Rykach oraz strażacy z OSP Brzeziny.

mp

Filiżanka z duszą. Kreatywne warsztaty w Zalesiu

Mieszkanki Zalesia wzięły udział w wyjątkowych warsztatach rękodzielniczych pod hasłem „Filiżanka z duszą - dekorujemy, sadzimy, tworzymy". Spotkanie zorganizowane z inicjatywy Aktywnego Koła Gospodyń Wiejskich w Zalesiu było okazją do rozwijania kreatywności, poznawania nowych technik dekoracyjnych oraz wspólnego spędzenia czasu w miłej atmosferze.

Spotkanie zrealizowano w ramach inicjatywy Aktywnego Koła Gospodyń Wiejskich w Zalesiu „Pomniki przyrody - historia zaklęta w drzewach i smakach regionu"

Podczas warsztatów uczestniczki ozdabiały filiżanki metodą decoupage, a następnie sadziły w nich rośliny, tworząc oryginalne, własnoręcznie wykonane kompozycje. Zwykłe naczynia zyskały nowe życie, stając się niepowtarzalnymi dekoracjami, w których połączono pomysłowość, estetykę i zamiłowanie do roślin.

Zajęcia poprowadziła Agnieszka Majsterek z Dęblina, która wprowadziła uczestniczki w świat kreatywnego rękodzieła i inspirowała je do tworzenia własnych aranżacji.

mp

Zgłoszenie o poważnym wypadku postawiło służby na nogi

Chwile niepewności w Lendzie Wielkim. 7 października służby zostały zaalarmowane automatycznym zgłoszeniem z telefonu, które wskazywało na poważny wypadek właściciela urządzenia. Na miejsce natychmiast ruszyły strażacy, policjanci i ratownicy medyczni.

Działo się to około godziny 10.32 w miejscowości Lendo Wielkie. System automatycznie przekazał zgłoszenie sugerujące, że właściciel telefonu mógł uczestniczyć w poważnym wypadku. Informacja była na tyle poważna, że na miejsce skierowano kilka służb ratunkowych. Strażacy oraz pozostałe służby rozpoczęli działania i sprawdzili wskazane miejsce.

Do Lenda Wielkiego zadysponowano: OSP Nowodwór, dwa zastępy PSP Ryki, policję oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

Po dotarciu na miejsce okazało się jednak, że zgłoszenie o wypadku nie potwierdziło się. Nie stwierdzono zdarzenia, którego dotyczyło automatyczne powiadomienie.

Choć alarm ostatecznie okazał się niepotwierdzony, służby potraktowały zgłoszenie poważnie i podjęły działania mające na celu sprawdzenie sytuacji oraz bezpieczeństwa właściciela telefonu.

mp

Alarmy bombowe w szkołach w Dęblinie!

7 października dwie szkoły w Dęblinie otrzymały dziś drogą elektroniczną wiadomości z informacją o możliwości podłożenia ładunku wybuchowego. Jak się okazało, zgłoszenia nie potwierdziły się.

To część większej, zmasowanej akcji e-mailowej. Podobne wiadomości trafiły do wielu instytucji na terenie województwa lubelskiego. Sygnały o rzekomym zagrożeniu odnotowano również w województwie mazowieckim.

Na miejscu pojawili się policjanci, którzy sprawdzili zgłoszenia i podjęli odpowiednie działania. Na szczęście nie znaleziono żadnych niebezpiecznych przedmiotów, a informacje o podłożeniu ładunków okazały się fałszywe.

Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie. Funkcjonariusze będą ustalać, kto stoi za rozesłaniem wiadomości oraz jaki był cel całej akcji.

Jak wskazuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Rykach Łukasz Filipek, podobne fałszywe informacje o zagrożeniach pojawiały się już w przeszłości na terenie regionu.

mp

RYK

eprasa.pl c242811f00

Dramatyczny apel do premiera. Związkowcy z Grupy Azoty ostrzegają: „To nie fanaberia, lecz krzyk rozpaczy”

Niemal wszystkie organizacje związkowe zjednoczyły się we wspólnym apelu do szefa rządu. W opublikowanym 8 października piśmie skierowanym do premiera Donalda Tuska związkowcy domagają się natychmiastowych działań ratunkowych, ostrzegając przed postępującą degradacją strategicznego dla Polski przemysłu chemicznego i nawozowego. Przedstawiciele pracowników podkreślają, że w całej Grupie Azoty trwa bezprecedensowy kryzys finansowy oraz spór zbiorowy, będący konsekwencją decyzji politycznych i niewłaściwego zarządzania.

Protokół rozbieżności w Puławach podpisany, teraz mediacje

W Grupie Azoty związkowcy i władze GAP już od kilku miesięcy próbują dojść do porozumienia. W połowie lipca działacze z „Puław” oraz innych spółek Grupy ogłosili pogotowie strajkowe i postawili władzom nawozowego potentata twarde żądania, dotyczące m.in. kwestii finansowych i wynagrodzeń pracowników. „Puławy” domagały się również odwieszenia zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz przekazania środków ze sprzedaży Domu Wypoczynkowego „Jawor” na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia. Pracodawca nie na wszystkie żądania chce się godzić, kierując się dobrem i stabilnością finansową spółki. Ostatnio rokowania przeszły w kolejną fazę.

Pod koniec września najpierw związkowcy, a potem - kilka dni temu, w październiku - zarząd zakładów, podpisali protokół rozbieżności w wersji przedstawionej przez stronę związkową. Oznacza to, że spór zbiorowy oficjalnie wszedł w etap mediacji. Kolejnym krokiem będzie wyznaczenie mediatora przez właściwego ministra. Do tego czasu obie strony deklarują gotowość do kontynuowania dialogu i poszukiwania porozumienia, które pozwoli zakończyć spór. Następne spotkanie robocze zaplanowano na 4 listopada, chyba że mediator zaproponuje wcześniejszy termin.

Związkowcy z apelem do premiera

Związkowcy krytykują dotychczasowy model zarządzania firmą, wskazując na gigantyczne wydatki na obsługę zewnętrzną oraz koszty funkcjonowania władz spółek przy jednoczesnym braku poprawy ich kondycji. Jako przykład podają dane jednostkowe spółki Grupy Azoty S.A. w Tarnowie, gdzie koszty ogólnego zarządu wzrosły z 181,8 mln zł w 2023 roku do 250,1 mln zł w 2025 roku, co stanowi wzrost o około 37,6 proc. W samym 2025 roku wydatki na doradztwo zarządcze i usługi prawne wyniosły około 96,3 mln zł, natomiast wynagrodzenia Zarządu w latach 2023–2025 pochłonęły łącznie niemal 41,7 mln zł.

Jednocześnie podnoszą, że infrastruktura produkcyjna w zakładach w Puławach, Tarnowie, Policach i Kędzierzynie-Koźlu ulega zatrważającej degradacji. Nieremontowane instalacje generują coraz więcej awarii, a firma traci unikalne kompetencje i wykwalifikowane kadry. Autorzy pisma ostrzegają, że brak decyzyjności ze strony rządzących prowadzi prosto do likwidacji polskiego przemysłu nawozowego i uzależnienia kraju od importu nawozów z Rosji.

W związku z tą sytuacją centrale związkowe sformułowały w piśmie konkretne żądania. Oczekują przede wszystkim pilnego, osobistego spotkania z premierem w obecności Ministra Aktywów Państwowych w celu wypracowania wiążących rozwiązań ratunkowych. Domagają się natychmiastowego przedstawienia rządowego programu oddłużenia i stabilizacji finansowej Grupy Azoty wraz z harmonogramem i gwarancją jego finansowania, a także przeprowadzenia niezależnego audytu oraz jawnego rozliczenia milionowych kosztów zarządzania, doradztwa zewnętrznego, obsługi prawnej i zakazów konkurencji dla odchodzących menedżerów. Żądają również zatrzymania degradacji infrastruktury, ochrony potencjału produkcyjnego, remontowego i projektowego oraz zabezpieczenia kluczowych kompetencji pracowników.

Dwa tygodnie na reakcję dla Donalda Tuska

Pod apelem podpisali się przedstawiciele najważniejszych organizacji związkowych ze wszystkich kluczowych zakładów Grupy Azoty, w tym m.in. NSZZ „Solidarność” oraz Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego z Puław, Kędzierzyna-Koźla, Polic i Tarnowa. Związkowcy wyznaczyli szefowi rządu nieprzekraczalny termin 14 dni od daty doręczenia pisma na wyznaczenie terminu spotkania oraz udzielenie pisemnej odpowiedzi na przedstawione postulaty.

Marta Pietroń

Końskowola: Wjechał Oplem w sklep

58-latek kierujący Oplem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, zjechał z drogi i zatrzymał się na wejściu do sklepu w centrum miejscowości.

- To cud, że nikomu nic się nie stało - mówią mieszkańcy Końskowoli w pow. puławskim. W minioną sobotę, 11 października, w centrum miejscowości rozległ się huk. Wkrótce okazało się, że przy ul. Lubelskiej rozegrały się sceny grozy. Osobowy Opel zjechał z drogi i zatrzymał się na wejściu do sklepu, niszcząc przy tym barierkę i uszkadzając przypięty przy niej rower. Jak ustalili policjanci, 58-latek gm. Końskowola nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Na szczęście nikt nie ucierpiał, jemu samemu też nic się nie stało.

Mężczyzna został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroń

Policyjne kontrole hulajnóg w powiecie puławskim.
Nietrzeźwy kierujący i poszukiwany w rękach funkcjonariuszy

Puławscy policjanci przeprowadzili wzmożone kontrole użytkowników hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Wśród ujawnionych przypadków znalazł się nietrzeźwy 45-latek z Puław oraz 36-latek z gminy Wąwolnica, który był poszukiwany przez sąd.

Celem działań prowadzonych na terenie województwa lubelskiego, w tym w powiecie puławskim, była poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze sprawdzali przede wszystkim przestrzeganie przepisów, trzeźwość kierujących oraz wymagane uprawnienia.

fot. KPP Puławy

Puławscy policjanci wzięli pod lupę osoby poruszające się na hulajnogach elektrycznych, a przy okazji ujawnili nietrzeźwego kierującego i mężczyznę poszukiwanego przez sąd

Łącznie policjanci skontrolowali 88 kierujących, w tym 16 użytkowników hulajnóg elektrycznych lub urządzeń transportu osobistego. Ujawnili 75 wykroczeń, z czego osiem dotyczyło kierujących hulajnogami.

W Puławach funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 45-latka jadącego hulajnogą elektryczną. Badanie wykazało, że miał w organizmie około promila alkoholu. Za kierowanie hulajnogą w stanie nietrzeźwości mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem.

Do kolejnej interwencji doszło w Nałęczowie. Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca gminy Wąwolnica, który poruszał się hulajnogą elektryczną. Podczas sprawdzenia w policyjnych bazach okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez sąd w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

Ważnym elementem akcji były również kontrole trzeźwości. Policjanci przebadali 92 osoby, w tym 23 użytkowników hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Jeden z kierujących był pod wpływem alkoholu – był nim wspomniany 45-latek z Puław.

Policja zapowiada, że podobne działania będą kontynuowane.

Marta Pietroń

RYK

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ KUROWA INFORMUJE

że, w dniu 7 października 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kurowie, ul. Lubelska 35, wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości, co do której planowana jest zmiana umowy użyczenia. Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

eprasa.pl c242811f00

Śmiertelne potrącenie rowerzysty. 56-latek zginął pod kołami dostawczaka

Na miejscu zginął mieszkaniec powiatu ryckiego, potrącony przez busa na drodze wojewódzkiej 839 w powiecie puławskim. Okoliczności tragicznego zdarzenia bada puławska prokuratura.

Ofiara wypadku w Żerdzi to 56-letni mieszkaniec powiatu ryckiego

fot. KPP Puławy

Do wypadku doszło we wtorkowe popołudnie 6 października na tzw. starej trasie S17 między Lublinem a Warszawą, w miejscowości Żerdź w gminie Żyrzyn, zaledwie 115 metrów od skrzyżowania Jaworów - Żerdź. Służby otrzymały zgłoszenie około godz. 17.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem dostawczym marki Peugeot, 23-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego poruszał się z Warszawy w kierunku Lublina. W pewnym momencie potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę, który miał nagle wykonać manewr skrętu w lewo - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ruch w miejscu zdarzenia został zablokowany na kilka godzin, a kierowcy byli przekierowywani na objazdy. W tym czasie policjanci pod nadzorem prokuratora dokonywali oględzin i zbierali ślady kryminalistyczne.

- W czynnościach na miejscu wypadku uczestniczył również biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Ciało rowerzysty, 56-letniego mieszkańca powiatu ryckiego zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia badań sekcyjnych - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Okoliczności wypadku wyjaśni prokuratorskie śledztwo.

- Postępowanie będzie prowadzone w kierunku spowodowania wypadku śmiertelnego. Będzie przeprowadzone badanie stanu technicznego tego pojazdu i rekonstrukcja, w jaki sposób doszło do kontaktu samochodu z rowerem. Kierujący samochodem był trzeźwy, w kwestii rowerzysty więcej będziemy wiedzieli po sekcji zwłok, która zostanie przeprowadzone celem ustalenia, jakich doznał obrażeń ciała, jaki był mechanizm oraz stan trzeźwości. Zostaną wykonane oględziny samochodu i roweru, ewentualnie zostanie rozważona kwestia opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, celem rekonstrukcji tego wypadku - wyjaśnia prokurator Grzegorz Kwit, szef Prokuratury Rejonowej w Puławach.

Marta Pietroń

Pow. lubartowski: BMW wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Nie żyje 18-latek

Do zdarzenia doszło w sobotni (10 października) wieczór około godziny 20.35 na drodze powiatowej w miejscowości Wola Sernicka-Kolonia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 18-letni kierowca BMW jechał w kierunku miejscowości Nowa Wola. Podczas wyjeżdżania z zakrętu stracił panowanie nad pojazdem. Samochód wpadł w poślizg, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.

Nastolatek w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala, gdzie zmarł

fot. KPP Lubartów

Na miejsce skierowano policjantów oraz służby ratunkowe. Funkcjonariusze wydobyli kierującego z pojazdu i przekazali go pod opiekę medyków. 18-latek w ciężkim stanie trafił do szpitala. Mimo udzielonej pomocy jego życia nie udało się uratować.

Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego oraz grupa dochodzeniowo-śledcza. Czynności prowadzono pod nadzorem prokuratora. Decyzją śledczych ciało mężczyzny zabezpieczono do badań sekcyjnych.

Joanna Niećko

Groźne zdarzenie w Poniatowej. Motocyklista w szpitalu

72-letni kierowca Forda nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście podczas skrętu na posesję.

Do zdarzenia doszło w czwartek po godz. 15 na ul. Fabrycznej w Poniatowej. Jak ustalili policjanci z opolskiej drogówki, 72-latek z powiatu lubelskiego, jadąc Fordem w kierunku Dąbrowy Wronowskiej, skręcał w lewo na posesję. Nie ustąpił przy tym pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku motocykliście.

72-latek z powiatu lubelskiego, jadąc Fordem w kierunku Dąbrowy Wronowskiej, skręcał w lewo na posesję i nie ustąpił przy tym pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku motocykliście

fot. KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą motocykla marki Benelli siedział 28-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Jak informuje policja, obaj kierujący byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Wyrwał policjantowi pałkę i zaatakował! Jego kompan kopnął funkcjonariusza w głowę

Podczas interwencji policjant został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników wyrwał funkcjonariuszowi służbową pałkę typu „tonfa", a następnie uderzał nią policjanta w nogi i głowę. Drugi miał kopnąć go w głowę. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty, przyznali się do winy, a teraz o ich losie zdecyduje sąd.

Z Dęblina i Parczewa

Do dramatycznych wydarzeń doszło 1 maja 2026 roku na jednej z posesji w Dęblinie, w powiecie ryckim. Policjanci z miejscowego komisariatu przyjechali tam w związku z interwencją.

Według ustaleń śledztwa 39-letni Michał T. oraz 33-letni Andrzej Z. od początku mieli ignorować polecenia funkcjonariuszy. Zamiast podporządkować się policjantom, zaczęli ich obrażać i grozić im.

Według ustaleń śledztwa 39-letni Michał T. oraz 33-letni Andrzej Z. od początku mieli ignorować polecenia funkcjonariuszy. Zamiast podporządkować się policjantom, zaczęli ich obrażać i grozić im

- Interwencja miała bardzo dynamiczny i niebezpieczny przebieg. Agresja słowna szybko przerodziła się w bezpośredni atak na funkcjonariusza - przekazuje prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wyrwał policjantowi tonfę. Chwilę później uderzał nią funkcjonariusza

Najbardziej dramatyczny moment interwencji miał nastąpić w chwili, gdy Michał T. miał szarpać policjanta za mundur i wyrwać z jego uchwytu służbową pałkę typu „tonfa".

Według prokuratury mężczyzna następnie wykorzystał ją przeciwko funkcjonariuszowi: zadawał nią uderzenia w nogi oraz głowę policjanta. W tym samym czasie do ataku miał dołączyć Andrzej Z. Według śledczych kopnął funkcjonariusza w głowę.

Na miejscu znajdowali się również inni funkcjonariusze. Według ustaleń prokuratury także oni byli znieważani przez agresywnych mężczyzn. Sytuacja była na tyle poważna, że na miejsce skierowano dodatkowe patrole policji. Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali obu mężczyzn.

Podczas interwencji policjant został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników wyrwał funkcjonariuszowi służbową pałkę typu „tonfa", a następnie uderzał nią policjanta w nogi i głowę. Drugi miał kopnąć go w głowę

To jednak nie koniec zarzutów. Śledczy ustalili, że podczas interwencji pod adresem policjantów kierowane były wulgarne i obraźliwe słowa.

- W sprawie zabezpieczono materiał dowodowy pozwalający na przedstawienie obu podejrzanym zarzutów dotyczących zarówno znieważania funkcjonariuszy, jak i czynnej napaści oraz kierowania gróźb karalnych - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Twierdzą, że nie wszystko pamiętają

Andrzej Z. i Michał T. przyznali się do zarzucanych im czynów. Twierdzili, że ze względu na stan emocjonalny lub przebieg zdarzenia nie pamiętają dokładnie całego zajścia albo pamiętają jedynie jego fragmenty.

Obaj mężczyźni byli dotychczas niekarani. Andrzej Z., 33-letni mieszkaniec Dęblina, odpowie m.in. za znieważenie funkcjonariuszy, czynną napaść na policjanta połączoną z naruszeniem jego nietykalności cielesnej oraz kierowanie gróźb karalnych.

Michał T., 39-letni mieszkaniec Parczewa, został oskarżony m.in. o znieważenie trojga policjantów oraz czynną napaść na funkcjonariusza z użyciem niebezpiecznego przedmiotu - wyrwanej pałki służbowej. - Za czynną napaść na funkcjonariusza policji z użyciem niebezpiecznego przedmiotu może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności - podkreśla prok. Marcin Kozak.

Prokuratura Rejonowa w Rykach skierowała przeciwko obu mężczyznom akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Rykach.

mp

WSP

eprasa.pl c242811f00

Przez 36 lat roznosiła listy, emerytury i dobre słowo. Barbara Rychlińska - listonoszka, którą Dęblin wciąż pamięta

Przez ponad trzy dekady przemierzała ulice Dęblina, docierała do mieszkańców niezależnie od pogody, a wraz z listami przynosiła coś, czego nie da się zamknąć w kopercie: życzliwość, rozmowę i poczucie, że ktoś o nas pamięta. Barbara Rychlińska przez 36 lat pracowała jako listonoszka. W 2024 roku przeszła na emeryturę, ale więzi, które zbudowała podczas codziennych wędrówek, pozostały.

Barbara Rychlińska przez lata pracowała jako listonoszka. Teraz jest na zasłużonej emeryturze!

Dzień Listonosza, obchodzony w Polsce 18 października, to okazja, by przypomnieć o osobach, które przez lata były nie tylko doręczycielami przesyłek, lecz także ważnymi postaciami w życiu lokalnych społeczności. Jedną z nich jest Barbara Rychlińska, doskonale znana wielu mieszkańcom Dęblina. Przez 36 lat dostarczała listy, paczki, emerytury i renty, poznając kolejne pokolenia mieszkańców, ich codzienne troski i osobiste historie.

Dla niej praca na poczcie nigdy nie była wyłącznie sposobem na zarabianie pieniędzy. Najważniejsze były relacje z ludźmi. Choć na trasie nie brakowało trudnych chwil, kapryśnej pogody czy niebezpiecznych spotkań z psami, swoje zawodowe życie wspomina z sentymentem.

- Bardzo lubiłam moją pracę. Kontakt z ludźmi był wspaniały, czasami wręcz dochodziło do zwierzeń klientów - opowiada.

Z Podlasia do Dęblina

Historia Barbary Rychlińskiej zaczyna się na Podlasiu, we wsi Woźnawieś, położonej w pobliżu otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego. To tam dorastała, a życie na wsi przyzwyczaiło ją do aktywności i przemieszczania się na rowerze. Ten środek transportu towarzyszył jej również w kolejnych latach. - Po szkole wyjechałam do Łodzi, a potem już razem z mężem przeprowadziliśmy się do Dęblina w maju 1988 roku - wspomina.

O przeprowadzce zdecydowały względy zawodowe i mieszkaniowe. W Dęblinie uruchamiano ciepłownię, a jej mąż, z zawodu energetyk, otrzymał propozycję pracy, z którą wiązało się również mieszkanie. Nowe miasto miało stać się ich domem na dłużej.

Barbara Rychlińska do Dęblina przyjechała wiosną, a już w grudniu 1988 roku rozpoczęła pracę w Poczcie Polskiej.

- Chciałam pracować. Znalazłam ogłoszenie na drzwiach poczty przy ulicy Bankowej, poszłam zapytać i dostałam pracę - mówi.

Początki nie oznaczały jednak, że wszyscy od razu byli przekonani, iż poradzi sobie z nowymi obowiązkami.

- Pierwszego dnia pani naczelnik nie była do końca przekonana, że sobie poradzę. Okazało się, że jednak dałam radę - wspomina z uśmiechem.

W dęblińskim urzędzie pracowała pod kierownictwem pięciu naczelników, sama pozostając na swoim miejscu i codziennie wyruszając na trasę.

Rower, torba i setki adresów

Niezależnie od tego, czy świeciło słońce, padał deszcz, czy zimą drogi pokrywał śnieg, przesyłki musiały dotrzeć do adresatów.

Rower był dla niej naturalnym środkiem transportu.

- Całe życie na rowerze: na wsi, w Łodzi, w Dęblinie też - podkreśla.

Dawniej pracy było znacznie więcej. Listów, paczek i innych przesyłek przychodziło tyle, że nie zawsze można było zabrać wszystko podczas jednego wyjścia. Zdarzało się, że po wykonaniu części obowiązków pani Barbara musiała wracać do urzędu po kolejną partię.

Każda trasa oznaczała wiele adresów, a za każdym z nich krył się konkretny człowiek. Dla jednych najważniejszy był list od rodziny, dla innych przekaz pieniężny czy oczekiwana przesyłka. Doręczanie emerytur i rent wiązało się dodatkowo z odpowiedzialnością za powierzane jej pieniądze. - Nie patrzyłam na tę pracę przez pryzmat pieniędzy. Najważniejsze były dla mnie zdrowie, szczęście i ludzie - mówi.

Mimo że często miała przy sobie duże sumy, nie chodziła do pracy z poczuciem strachu. - Nigdy się nie bałam. Byłam optymistycznie nastawiona - wspomina.

Nie oznacza to, że zawód był pozbawiony zagrożeń. Jednym z największych problemów okazywały się psy, które potrafiły utrudnić doręczanie korespondencji, a niekiedy stanowiły realne niebezpieczeństwo. Trudna bywała również pogoda, na którą listonoszka nie miała wpływu.

Dwie godziny w śnieżycy

Szczególnie wymagające były zimowe trasy. Barbara Rychlińska pamięta sytuację, gdy śnieżyca znacznie utrudniła jej powrót z Rycic do poczty. Droga zajęła aż dwie godziny. - Nie zawsze było kolorowo. Potrafiłam wracać dwie godziny z Rycic na pocztę z powodu śnieżycy - opowiada.

Takie doświadczenia wymagały cierpliwości i odporności. Trzeba było zadbać o bezpieczeństwo, a jednocześnie pamiętać, że ktoś czeka na list, pieniądze czy ważną przesyłkę. Mimo trudności pani Barbara nie straciła sympatii do swojego zawodu. Lubiła chodzić do pracy tak bardzo, że nawet dni wolne nie zawsze były powodem do radości.

- Kiedyś pracowaliśmy również w soboty, były dyżury. W niedzielę czekałam, kiedy będzie poniedziałek i pójdę do pracy - przyznaje.

Gościnność, rozmowy

Z czasem relacje z klientami nabierały osobistego charakteru. Pani Barbara wiedziała, kto czeka na emeryturę, komu trzeba doręczyć przesyłkę, a kto potrzebuje chwili rozmowy. Dla wielu starszych i samotnych osób jej regularna obecność miała znaczenie wykraczające poza zawodowe obowiązki.

Mieszkańcy zapraszali ją na kawę lub herbatę. Zimą mogła ogrzać się przy piecu kaflowym, latem zaś czekała na nią woda. Szczególnie dobrze wspomina właściciela Pizzerii 77, do którego docierała pod koniec trasy.

- To był mój ostatni punkt na trasie. Właściciel zawsze serdecznie mnie przyjmował. Zimą była gorąca herbata z imbirem, a latem woda z lodem - opowiada.

Takie drobne gesty były dowodem wdzięczności mieszkańców za jej wysiłek. Zdarzało się też, że prośby klientów wykraczały poza zwykłą uprzejmość. Pani Barbara pomagała w codziennych czynnościach osobom, które nie mogły sobie samodzielnie poradzić. Jak sama podkreśla, wystarczyło zauważyć, że ktoś potrzebuje wsparcia.

Trudne i smutne chwile

Wieloletnia praca listonoszki oznaczała poznawanie nie tylko radosnych historii. Regularne wizyty pod tymi samymi adresami pozwalały zauważać, gdy coś zaczynało się zmieniać. Brak odpowiedzi na pukanie do drzwi mógł oznaczać zwykłą nieobecność, ale czasem kryła się za nim znacznie poważniejsza sytuacja.

Pani Barbara pamięta przypadek mężczyzny, do którego przez dwa dni nie mogła się dostać. Dopiero później okazało się, że nie żył i zmarł w swoim domu. - Dwa dni nie mogłam się dostać do pana. Okazało się, że nie żył - wspomina.

Pani Barbara zetknęła się także z wyjątkowo trudnym zdarzeniem związanym z doręczaniem pieniędzy. Osoba, której wcześniej wypłacała świadczenie emerytalne, została zabita. W związku z tą sprawą listonoszka była wzywana na przesłuchanie. Mimo takich zdarzeń pani Barbara podkreśla, że sama nie żyła w ciągłym strachu.

Pomoc podczas pandemii

Pandemia była kolejnym sprawdzianem. Osoby starsze często obawiały się wychodzić z domu, miały trudności z robieniem zakupów, zdobywaniem leków i załatwianiem podstawowych spraw. Pani Barbara starała się pomagać tam, gdzie było to potrzebne.

- Czas pandemii jeszcze bardziej zbliżył mnie do moich klientów. Dowiedziałam się, co to jest e-recepta, robiłam zakupy i wykupywałam leki - wspomina.

Zdarzało się również, że po godzinach pracy odbierała telefony od osób proszących o zabranie paczki do nadania. Choć nie należało to do jej obowiązków poza służbą, często nie odmawiała pomocy.

Emerytura i dalsza aktywność

W 2024 roku Barbara Rychlińska przeszła na emeryturę. Po 36 latach pracy na poczcie i około 40 latach łącznej aktywności zawodowej uznała, że nadszedł czas na odpoczynek.

- Potrzebowałam oddechu, odpoczynku. Po tylu latach pracy chciałam już trochę odpocząć - przyznaje.

Nie oznacza to jednak, że wycofała się z życia społecznego. Nadal angażuje się w działalność kilku organizacji. Należy do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Oddziału Rejonowego w Dęblinie, Towarzystwa Przyjaciół Dęblina, Biura Turystyki Szkolnej oraz Rady Osiedlowej Wiślana.

Utrzymuje również kontakt z dawnymi współpracownikami i klientami. Spotkania na ulicach Dęblina są okazją do wspomnień i serdecznych powitań.

- Do dzisiaj mam kontakt ze współpracownikami i klientami. Kiedy ich spotykam, wszyscy są wdzięczni, ściskają mnie - mówi.

Najważniejsze są zdrowie i uśmiech

Dla Barbary Rychlińskiej największą nagrodą za lata pracy jest pamięć i wdzięczność mieszkańców. Nie wspomina przede wszystkim o przejechanych kilometrach, ciężarze torby czy trudnych warunkach atmosferycznych. Najczęściej wraca myślami do ludzi, ich życzliwości, zaproszeń na herbatę, próśb o pomoc i rozmów, które czasem trwały dłużej, niż przewidywał plan dnia.

Jej podejście do życia pozostaje niezmienne. Pieniądze nigdy nie były najważniejsze. Liczyły się zdrowie, spokój i możliwość cieszenia się codziennością.

- Tak samo jest teraz na emeryturze. Ona mi wystarcza. Najważniejsze, żeby było zdrowie i uśmiech - podkreśla.

W Dęblinie wciąż spotyka osoby, którym przez lata dostarczała pocztę. Dla wielu z nich nie była anonimową pracownicą urzędu, lecz znajomą twarzą, która regularnie pojawiała się pod drzwiami. Czasem przynosiła ważną wiadomość, czasem pieniądze, a czasem po prostu chwilę rozmowy. Jej zawodowa droga dobiegła końca, ale relacje, które zbudowała, nadal są częścią życia miasta.

mp

WSP

eprasa.pl c242811f00

Wiatrakowe eldorado w g

Społecznicy biją na alarm, poseł strasz

Rada miasta w Kurowie podjęła uchwały zezwalające na lokowanie wiatraków na terenie gminy. Mieszkańcy są przerażeni, a społecznicy ostrzegają przed negatywnymi wpływem na zdrowie, ograniczeniami w budownictwie i spadkiem wartości działek. Zwracają też uwagę na fakt, że nawet MON na początku zawetował możliwość budowania takich konstrukcji w tym miejscu, ale po skardze burmistrza, decyzję zmieniono.

Sala Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie wypełniła się po brzegi. Ci, którym nie udało się wejść do środka, przysłuchiwali się dyskusji z klatki schodowej i z balkonu

fot. MP

Już o kilku tygodni mieszkańcy gminy Kurow żyją tylko tym tematem. Ich uwagę na decyzje, jakie już od kilkunastu miesięcy zapadają w sali obrad kurowskiej rady miejskiej, zwrócił radny powiatowy Marek Włoch. Z dokumentów, dostępnych w gminnym BIPie wynika, że na terenie gminy w rejonie miejscowości Brzozowa Gać i Kurów będzie możliwa budowa sześciu turbin wiatrowych o wysokości do 250 metrów. To zdaniem radnego grozi ryzykiem spadku wartości gruntów i nieruchomości, a także może zaskutkować ograniczeniami nowej zabudowy mieszkaniowej, które mogą objąć znaczny obszar.

- Potrzebujemy warunków, które zachęcą ludzi do pozostania i osiedlania się w naszych miejscowościach. Obawiam się, że dodatkowe ograniczenia zabudowy związane z wiatrakami mogą utrudnić przyciąganie nowych mieszkańców i pogłębić wyludnianie - podnosi Marek Woch i zwraca uwagę na i tak spadającą liczbę mieszkańców w gminie.

Radny powiatowy zwraca ponadto uwagę na fakt, że początkowo projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który dopuszczał ulokowanie w okolicach Kurowa turbin wiatrowych o wysokości 250 m i mocy do 4,5 mW, nie został uzgodniony z Ministerstwem Obrony Narodowej, które z uwagi na bezpieczeństwo państwa zanegowało dokument, argumentując, że ograniczy operacyjne wykorzystanie przestrzeni powietrznej i stworzy niebezpieczeństwo dla załóg wykonujących zadania w locie koszącym i na małej wysokości.

Burmistrz Kurowa złożył zażalenie na postanowienie Szefa Ośrodka Zamiejscowego w Lublinie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, które odmówiło uzgodnienia planu, podnosząc m.in., że w analogicznej sytuacji w sąsiedniej gminie Michów, wojsko wyraziło zgodę na lokalnie wiatraków, a ponadto decyzja odmowna wstrzyma prace planistyczne na terenie gminy Kurów, która zainwestowała już ponad 80 tys. zł, wydłuży cały proces oraz wstrzyma rozwój gminy, która przecież może liczyć na wpływy z podatków od nieruchomości od wspomnianych konstrukcji.

- Po zażaleniu burmistrza 10 czerwca MON uchylił odmowę i uzgodnił projekt. Uzasadnił to reorganizacją przestrzeni powietrznej oraz pozytywnym stanowiskiem Dowództwa Generalnego dla tej lokalizacji „jako wyjątek". Jednocześnie MON uznał wcześniejsze argumenty dotyczące obronności za uzasadnione w poprzednim układzie przestrzeni lotniczej. W świetle doświadczeń wojny w Ukrainie rodzi się pytanie: jak zabezpieczono potrzeby lotnictwa wojskowego i dlaczego wyjątek zastosowano właśnie tutaj? - donosi na swoim profilu na Facebooku radny Marek Woch.

- Włos jeży się na głowie, gdy się to czyta. Czarno na białym widać w naszej ocenie jak bezwzględnie urzędnicy uderzyli w bezpieczeństwo kraju i pilotów wojskowych. W imię czego pytamy, iluzorycznych zysków dla gminy, czy tylko po to, aby obronić interes prywatnej spółki wiatrakowej o kapitale zaledwie 5 tysięcy złotych! - czytamy na oficjalnym profilu w mediach społecznościowych Stowarzyszenia „Zielone Powiśle", które także na prośbę mieszkańców zaangażowało się w sprawę i zorganizowało spotkanie dla mieszkańców z udziałem burmistrza oraz przedstawicieli różnych instytucji.

Tłumy na spotkaniu z burmistrzem

W niedzielny wieczór 4 października sala widowiskowa kurowskiego GOK-u wypełniła się po brzegi mieszkańcami. Dlaczego przyszli?

- Przyszłam posłuchać na temat wiatraków. Nie jestem przeciwna ani za. Chcę dowiedzieć się, co inni sądzą, jaki to będzie miało wpływ na nasze życie - mówi jedna z kobiet.

- Ja obawiam się, bo mam piec na węgiel. Jak ta czysta energia wejdzie, to będą nam zabraniać palić węglem. Ciepło mamy z tego, nie trzeba elektryczności. Dlatego tej zielonej energii trochę się boję - dodaje druga.

W Kurowie oprócz lokalnych samorządowców i działaczy społecznych zjawił się Michał Mulawa - radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Rafał Merkel z Konfederacji, poseł PiS Sławomir Skwarek, Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej oraz prawniczka Agnieszka Kołodziejczak.

Jako pierwszy, zgodnie z umową z organizatorem spotkania, głos zabrał burmistrz Arkadiusz Małecki, który przez kilka minut starał się przekazać zebranym, czym kierowały się władze gminy i radni, dopuszczając lokalizację wiatraków w swojej okolicy. Jak podnosił, kurowscy urzędnicy wyliczyli, że jeśli wiatraki staną, tylko z tytułu podatku od nieruchomości do gminnego budżetu będzie wpływało 1,5 mln zł rocznie. To z kolei pozwoli na rozwój gminy, realizację kolejnych inwestycji, których oczekują mieszkańcy, zwłaszcza tych drogowych. Wspomniał m.in. o obwodnicy Kurowa.

- Nie przyszedłem tu po to, aby kogokolwiek przekonywać, czy ma być zwolennikiem, czy przeciwnikiem elektrowni wiatrowych. Kto nie chce zrozumieć i tak tego nie zrozumie. Mieszkańcy mają prawo mieć różne poglądy. Mają też prawo zadawać trudne pytania, mieć swoje obawy i oczekiwać od władz gminy odpowiedzi - mówił burmistrz Małecki.

Zwrócił uwagę, że już w 2012 r. tereny te zostały przeznaczone pod wiatraki w Miejscowym Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego.

- Są to tereny bez prawa do zabudowy i są jedynym miejscem możliwym do wykonania inwestycji budowy wiatraków - podnosił i odpierał zarzuty społeczników, jakoby inwestycja miałaby zablokować rozwój strefy pod zabudowę dla mieszkańców. Informował, że procedura zmiany MPZP gminy została zapoczątkowana w sierpniu 2026 r. na wniosek właścicieli gruntów, na których miałyby stanąć wiatraki. Tłumaczył, że wszystkie informacje związane z procedurą zostały, zgodnie z prawem ogłoszone w prasie, BIPie, na stronie internetowej oraz w obwieszczeniach. Przekonywał, że gminni urzędnicy dopełnili wszelkich procedur.

Obecnie gmina czeka na decyzję ministerstwa w sprawie przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolne. Resort rolnictwa ma rozpatrzyć wniosek do końca listopada.

Na sali oficjalnie padło również, kto chce inwestować w budowę wiatraków w gminie Kurów- to Jacek Wysokiński i spółka LUK Deweloper.

Społecznicy z „Zielonego Powiśla" ostrzegają

W spotkaniu z mieszkańcami wziął udział przedstawiciel Stowarzyszenia „Zielone Powiśle" z Końskowoli, w której to gminie ten sam inwestor chciał budować wiatraki. Prezes Janusz Próchniak wyjaśniał różne mankamenty umów między inwestorem a osobami, które zdecydują się wydzierżawić grunty pod budowę „szubienic". Tak nazywał konstrukcje. Zwracał uwagę na fakt, że to właściciel gruntu, a więc mieszkaniec gminy jest płatnikiem podatku od nieruchomości. Teoretycznie powinien pokrywać go z czynszu dzierżawnego. Ale co w sytuacji, gdy dzierżawca zalega z wypłatą?

- Te firmy zastrzegają sobie możliwość przekazania prawa własności do gruntu na prawie 30 lat, w międzyczasie zastrzegają sobie, że bez zgody właściciela mają prawo przekazać władanie tą nieruchomością na poczet spółki prawa zagranicznego, funduszu inwestycyjnego lub banku - informował i tłumaczył, że właściciel działki, na której stoi wiatrak, w razie zaległości w czynszu dzierżawnym może zerwać taką umowę, ale tylko, gdy skutecznie doręczy wypowiedzenie takiej umowy. Niestety, jak podkreślał, bardzo często jest to trudne.

O niekorzystnych umowach dla wydzierżawiających nieruchomości pod inwestycje wiatrakowe mówiła również mecenas Agnieszka Kołodziejczyk.

Przedstawiciel „Zielonego Powiśla" zwracał ponadto uwagę na badania, które mówią o niekorzystnym wpływie turbin wiatrowych na zdrowie, z uwagi na emitowane przez nie infradźwięki. Podważał także wartość tzw. zielonej energii.

WSP

eprasa.pl c242811f00

minie Kurów?
y CBA i referendum

Mieszkańcy: Nikt nie zapytał nas o zdanie

Pod koniec spotkania głos zabrali mieszkańcy. Zarzucali urzędnikom przede wszystkim brak konsultacji z nimi tak ważkiego tematu.

- Nie zarzucam nikomu – burmistrzowi, radnym czy władzom gminy – przyjmowania korzyści majątkowych. Kluczowym problemem jest całkowity brak przejrzystości procesu. Budowa farmy wiatrowej to nie jest zwykła budowa drogi gminnej. To inwestycja, która wywrze ogromny wpływ na funkcjonowanie naszej społeczności przez najbliższe 30 lat - grzmiała z mównicy Joanna Kuna.

- Zgodnie z literą prawa konsultacje i obwieszczenia publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP). Spytajmy jednak siebie szczerze: ile osób regularnie zagląda na strony BIP gminy? Nasza gmina ma charakter rolniczy, a znaczną część mieszkańców tworzą osoby w wieku 50+. Ile z tych osób porusza się w środowisku cyfrowym na tyle sprawnie, by codziennie śledzić BIP? Informowanie wyłącznie tą drogą to formalność, która nie dociera do obywateli - zauważała i pytała radnych, czy przed podjęciem tak kluczowych decyzji skonsultowali się ze swoimi wyborcami.

Ponadto zwracała uwagę na fakt, że wprowadzenie ograniczeń w przestrzeni powietrznej oraz stwarzanie zakłóceń dla systemów radarowych przez farmy wiatrowe może realnie wpłynąć na funkcjonowanie wojskowej ochrony przeciwlotniczej.

- Czy Rada Gminy posiada jakiekolwiek analizy lub procedury na wypadek zagrożeń militarnych, np. incydentów z dronami? Czy wzięto pod uwagę możliwość przekształcenia cywilnej przestrzeni powietrznej w strefę operacji wojskowych? Farm wiatrowych nie da się zdemontować z dnia na dzień – pozostaną tu na dekady - mówiła.

- Nie sprzeciwiam się samemu rozwijaniu odnawialnych źródeł energii – transformacja energetyczna i miks energetyczny są w naszych realiach koniecznością. Apeluję jednak o jawność podejmowania decyzji, o rzetelny szacunek dla mieszkańców i organizowanie otwartych, bezpośrednich konsultacji społecznych. Decyzje o takim ciężarze gatunkowym sięgają znacznie dalej, niż kadencja obecnej rady czy burmistrza - podsumowała, a jej wypowiedź spotkała się z żywą reakcją z sali i brawami.

Poseł zapowiada zawiadomienie służb i straszy referendum

Sprawą zainteresował się także poseł Sławomir Skwarek.

- 250 metrów wysokości, 6 gigantycznych turbin, prawdziwych szubienic wiatrakowych, każda ponad 2 razy wyższa od tych, które możecie zobaczyć w gminie Michów. Te konstrukcje zablokują rozwój budownictwa, drastycznie obniżą wartość waszych nieruchomości - grzmi parlamentarzysta z Lubelszczyzny.

- Ale najważniejsze jest coś innego - nasz sojusznik - wojsko polskie kategorycznie odrzuciło projekt wiatraków, wskazując, że znajdują się one w strefie zarezerwowanej dla lotnictwa wojskowego. Co się więc zmieniło? Nagle MON uchyla zakaz i zgadza się na tę inwestycję jako wyjątek. Kto i dlaczego lobbował za zmianą tej decyzji, za tą inwestycją? Tym wyjątkiem powinny zająć się odpowiednie służby trzyliterowe i obiecuję państwu, że będę się tego domagać - obiecuje poseł Sławomir Skwarek.

Podczas spotkania w Kurowie przypomniał władzom gminy, że wyborcy w każdej chwili mogą odwołać burmistrza i radę w drodze referendum.

Izba rolnicza na „nie"

Na zaproszenie Stowarzyszenia „Zielone Powiśle" do Kurowa przyjechał także Gustaw Jędrejek.

- Do naszych prawników Lubelskiej Izby Rolniczej wpłynęło już może 200 umów wiatrakowych, plus innych, ale mówimy teraz o wiatrakach. Żadna, podkreślam, żadna nie jest korzystna dla rolnika - mówił prezes Lubelskiej Izby Rolniczej i podkreślał, że podległa mu instytucja negatywnie opiniuje wnioski o odrolnienie działek pod wiatraki.

- Tak samo zrobiłem i w tym przypadku, bo pierwszej, drugiej i trzeciej klasy ziemi w Polsce mamy 21%. Reszta czwarta, piąta, szósta. A więc wniosek nasz, Lubelskiej Izby Rolniczej był taki, żeby takich inwestycji jak fotowoltaika, wiatraki nie budować na trzeciej klasie ziemi - dodawał.

Będzie refleksja?

Pod koniec spotkania radny wojewódzki Michał Mulawa, zapytał o opinię władz gminy po wysłuchaniu kilku prelegentów.

Głos zabrał radny Tomasz Guz, który stanął w obronie burmistrza i bronił stanowiska rady gminy. Z kolei radny Daniel Struski stwierdził, że inaczej ocenił sytuację i obiecał konsultacje z mieszkaniami ze swojego okręgu

- Na pewno nad tym problemem będziemy musieli się pochylić, patrzycie nam na ręce. Więc będziemy rozmawiać - stwierdził na koniec burmistrz.

„Zielone Powiśle" wnosi o unieważnienie decyzji MON

Stowarzyszenie „Zielone Powiśle" złożyło oficjalny wniosek do Ministra Obrony Narodowej, stanowczo sprzeciwiając się planowanej budowie farmy wiatrowej w miejscowościach Kurów i Brzozowa Gać. Przedstawiciele organizacji podkreślają, że decyzje w tej sprawie zapadły z rażącym naruszeniem prawa, a podejmowane przez nich działania mają na celu bezwzględną ochronę lokalnej przestrzeni oraz bezpieczeństwa mieszkańców.

W złożonym piśmie Stowarzyszenie domaga się przede wszystkim stwierdzenia nieważności decyzji z 10 czerwca, na mocy której – wbrew wcześniejszej odmowie – nagle uzgodniono projekt planu zagospodarowania przestrzennego pod budowę turbin. Działacze chcą jednoznacznie zweryfikować, jak planowane sześć potężnych turbin o wysokości aż do 250 metrów wpłynie na systemy radarowe 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie oraz posterunki sieci BACKBONE, zwracając uwagę na poważne ryzyko powstania tzw. cienia radarowego i degradacji horyzontu radiolokacyjnego.

Marta Pietroń

WSP

Quady wjechały na trasę biegu. Jeden z kierujących staranował samochód Straży Leśnej

Niebezpieczne zdarzenie w Lasach Kozłowieckich. Dwóch kierujących quadami wjechało na trasę biegu, stwarzając zagrożenie dla uczestników wydarzenia. Interwencja Straży Leśnej zakończyła się zatrzymaniem sprawców i poważnym uszkodzeniem pojazdu służbowego.

fot. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Starszym z zatrzymanych okazał się 26-letni mieszkaniec gminy Niemce. Za ujawnione wykroczenia otrzymał łącznie 40 punktów karnych oraz mandaty na kwotę kilku tysięcy złotych Foto: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło podczas niedzielnego wydarzenia „Biegam, bo Lubię Lasy" organizowanego na terenie Nadleśnictwa Lubartów. Dwóch kierujących quadami wjechało z dużą prędkością na trasę biegu, stwarzając zagrożenie dla uczestników. Jeden z nich, podczas próby ucieczki przed Strażą Leśną, staranował samochód służbowy.

Strażnicy leśni zabezpieczający bieg natychmiast wydali kierującym polecenie zatrzymania. Mężczyźni zignorowali sygnały, zawrócili i odjechali w głąb lasu.

Strażnicy nie rozpoczęli pościgu. Znając teren oraz trasy często wykorzystywane przez osoby nielegalnie poruszające się quadami, rozpoczęli patrolowanie miejsc, w których mogli ponownie natrafić na kierujących. Ich przypuszczenia okazały się trafne.

Jeden z quadów ugrzązł przed przekopem na leśnej drodze. Drugi kierujący próbował pomóc w wydostaniu pojazdu. Kiedy na miejscu pojawili się strażnicy, starszy z mężczyzn ponownie podjął próbę ucieczki.

Podczas odjazdu nie zastosował się do kolejnego polecenia zatrzymania i staranował samochód Straży Leśnej, w którym znajdowali się funkcjonariusze. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Samochód został jednak poważnie uszkodzony i nie nadawał się do dalszej jazdy. Według Lasów Państwowych koszt jego naprawy może wynieść co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wcześniej mieli być agresywni wobec rowerzysty

Jak wynika z informacji przekazanych przez RDLP w Lublinie, zdarzenie nie było pierwszym przypadkiem nielegalnej jazdy tej grupy po Lasach Kozłowieckich. Podczas analizy wcześniejszych nagrań strażnicy ustalili, że te same quady były widziane w lesie około dwóch tygodni wcześniej.

Wówczas jeden z rowerzystów miał nagrać ich nielegalną jazdę. Według leśników kierujący, przejeżdżając obok niego, zachowali się agresywnie i wytrącili mu telefon.

Tysiące złotych mandatów i 40 punktów

Starszym z zatrzymanych okazał się 26-letni mieszkaniec gminy Niemce. Za ujawnione wykroczenia otrzymał łącznie 40 punktów karnych oraz mandaty na kwotę kilku tysięcy złotych.

Dodatkowo oba quady nie posiadały obowiązkowego ubezpieczenia OC. W związku z tym sprawa została skierowana do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Kierujący będzie musiał również liczyć się z konsekwencjami związanymi z uszkodzeniem samochodu Straży Leśnej.

W ustaleniu uczestników zdarzenia pomogła współpraca Straży Leśnej Nadleśnictwa Lubartów z Komendą Powiatową Policji w Lubartowie.

Magdalena Kołcon

Lublin: Oszustwo na maklera giełdowego. Z konta 51-latka zniknęło ponad 80 tysięcy złotych

Oszustwo inwestycyjne w Lublinie znów pokazuje, jak łatwo obietnica szybkiego zysku może przerodzić się w dotkliwą stratę. Tym razem poszkodowany został 51-letni mieszkaniec miasta, który zaufał osobie podającej się za przedstawiciela maklera giełdowego.

Jak doszło do oszustwa na mieszkańcu Lublina

We wtorek (6 października) do komendy miejskiej w Lublinie zgłosił się 51-letni mieszkaniec Lublina, który padł ofiarą oszustwa. Jak przekazał, nawiązał kontakt z osobą podającą się za przedstawiciela maklera giełdowego. W rozmowie usłyszał, że może osiągnąć wysokie zyski z inwestycji. Warunkiem miało być jedynie spełnienie kilku wskazanych kroków.

Perspektywa szybkiego zarobku wydała się wiarygodna, dlatego mężczyzna zgodził się zainstalować na swoim telefonie specjalny program. Aplikacja miała pomóc w uzyskaniu zysków, lecz w rzeczywistości posłużyła do przejęcia pieniędzy. W efekcie z jego rachunku zniknęły wszystkie oszczędności. Łączna strata wyniosła ponad 80 tysięcy złotych.

Policja ustala okoliczności i apeluje o ostrożność

Obecnie trwa ustalanie dokładnych okoliczności tego zdarzenia. Przy okazji sprawy pojawił się również apel o rozwagę i ostrożność przy podejmowaniu decyzji finansowych. Obietnica łatwego zysku powinna wzbudzać czujność, zwłaszcza gdy wiąże się z instalowaniem dodatkowego oprogramowania. Informację przekazał podinspektor Kamil Gołębiowski.

Joanna Niećko

eprasa.pl c242811f00

Wojsko na Lubelszczyźnie.

Patrioty, drony, Abramsy i wielki spór o jednostkę w powiecie opolskim

– Lubelszczyzna jest wysycona wojskiem, ale tych inwestycji będzie jeszcze więcej – zapowiedział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Na wojskowej mapie regionu znalazły się m.in. Świdnik, Łuków, Biłgoraj, Kraśnik i powiat opolski. W tym ostatnim miejscu ma mieć siedzibę dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej. Minister przyznał jednak, że wcześniejsza lokalizacja w Poniatowej była błędną decyzją.

Lubelszczyzna ma być jednym z ważnych obszarów rozbudowy polskich sił zbrojnych. Podczas wizyty w Świdniku w poniedziałek, 5 października wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz mówił zarówno o bezpieczeństwie wschodniej Polski, jak i o kolejnych inwestycjach wojskowych. Zapowiedział, że na regionie nie kończą się plany resortu.

– Województwo lubelskie jest jednym z dwóch województw, oprócz Podkarpacia, najbardziej doświadczonym alertami, zagrożeniem i sytuacjami, które wymagają od nas odporności społecznej i współdziałania władz lokalnych, władz wojskowych, władz państwowych – mówił minister.

Podkreślał jednocześnie, że mieszkańcy nie powinni traktować alertów jako sygnału, że region nie jest bezpieczny.

Wyjaśniał, że liczba operacji powietrznych nad Ukrainą wzrosła piętnastokrotnie w porównaniu z pierwszą połową 2024 roku. To, jak mówił, jeden z powodów częstych alarmów, obok prowokacji w rejonie granicy polsko-ukraińskiej.

– Wiem, że te alerty są często męczące dla mieszkańców, ale lepiej wysłać ich więcej niż mniej, lepiej o wszystkim informować – zaznaczył.

Minister poinformował również, że na Lubelszczyźnie rozmieszczono baterie Patriot. Jak tłumaczył, mają one zwiększać poczucie bezpieczeństwa i zabezpieczać ruch lotniczy, który bywa przerywany przez alarmy.

Gdzie pojawi się wojsko?

Kosiniak-Kamysz zapowiedział kolejne inwestycje, które mają wzmocnić wojskową obecność w różnych częściach województwa. W Łukowie rozwijane mają być bezzałogowe systemy dronowe, docelowo z możliwością sformowania brygady. W Biłgoraju powstaną elementy 18. Brygady Zmotoryzowanej, w tym batalion zmotoryzowany i jednostki obrony powietrznej.

– Wojsko będzie w Biłgoraju, wojsko będzie się rozwijać w Biłgoraju – zapowiedział minister. Zwracał uwagę, że armia może być także stabilnym pracodawcą dla mieszkańców miejscowości przechodzących zmiany gospodarcze.

– Wojsko jest stabilnym pracodawcą. Biłgoraj będzie miejscem wielkiej inwestycji Wojska Polskiego – podkreślał.

W planach są również czołgi Abrams w rejonie Kraśnika oraz baza śmigłowców Wojsk Lądowych w Świdniku. Minister zaznaczył, że do końca roku ma nadzieję uzgodnić transakcje pomiędzy Portem Lotniczym a Wojskiem Polskim, które umożliwią realizację inwestycji w Świdniku.

Kolejnym miejscem jest Sobieszyn, gdzie Lotnicza Akademia Wojskowa ma do dyspozycji kilkadziesiąt hektarów dodatkowej przestrzeni. Minister mówił także o rozwoju 19. Brygady w Lublinie i wzmacnianiu wojskowej obecności w regionie.

Krzysztof Hetman zaznaczał, decyzje o nowych jednostkach są ważne nie tylko z punktu widzenia obronności, ale również rozwoju regionu.

– Chciałbym podziękować panu premierowi Kosiniakowi-Kamyszowi za wszystkie decyzje, które ostatnio podjął, szczególnie jeśli chodzi o lokalizację nowych jednostek wojskowych na terenie województwa lubelskiego – mówił Hetman. Wymieniał przy tym Łuków, powiat opolski, kraśnicki i biłgorajski, a także istniejące garnizony w Lublinie, Chełmie, Zamościu, Hrubieszowie i Białej Podlaskiej.

Poniatowa: minister mówi o błędnej decyzji

Jednym z najważniejszych punktów wojskowych planów pozostaje powiat opolski. To tutaj ma znaleźć się dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej. Problemem okazała się jednak pierwotnie wskazana lokalizacja w Poniatowej.

– Było dużo wątpliwości, my odziedziczyliśmy po moich poprzednikach złą decyzję lokalizacyjną, błędną – przyznał Kosiniak-Kamysz.

Minister wyjaśniał, że na działkach przekazanych przez samorząd Poniatowej nie ma możliwości stworzenia jednostki. W tym miejscu znajdują się bowiem pozostałości związane z tragiczną historią II wojny światowej, w tym miejsca pochówku ofiar.

– W miejscu, które zostało przekazane od samorządu Poniatowej, nie ma możliwości stworzenia jednostki, ale chcemy ją tam dalej tworzyć i w powiecie opolskim, i w Poniatowej – mówił.

Resort szuka więc alternatywnych rozwiązań. Jedną z możliwości jest pozyskanie około 32 hektarów gruntów od Lasów Państwowych. Pod uwagę brana jest także nieruchomość powiatowa – szkoła średnia wraz z internatem – oraz inne grunty.

– Dowództwo brygady będzie miało swoją lokalizację właśnie w powiecie opolskim – zadeklarował minister.

Kiedy ostatecznie będzie wiadomo, ilu żołnierzy trafi do regionu i gdzie dokładnie powstanie zaplecze brygady?

– To jest kwestia najbliższych tygodni, kiedy nastąpi ostateczna decyzja albo o zakupie nieruchomości, o przejęciu od Lasów Państwowych, albo o przejęciu od powiatu opolskiego szkoły średniej, internatu – zapowiedział Kosiniak-Kamysz.

I zapewnił: – Ta jednostka powstaje, powstaje zgodnie z harmonogramem.

Hetman dziękuje samorządowcom

Krzysztof Hetman podkreślił, że w znalezienie alternatywnej lokalizacji zaangażowali się lokalni samorządowcy.

– Wójt gminy Łaziska, Karol Grzęda, zaangażował się w znalezienie alternatywnego miejsca dla sztabu 18. Brygady Zmotoryzowanej, która nie mogła powstać na działkach przekazanych przez burmistrza Poniatowej. Podziękowania należą się staroście opolskiemu, panu Piotrowskiemu i radnym powiatu opolskiego. To zaangażowanie wszystkich samorządowców doprowadziło do tych decyzji lokalizacyjnych – mówił Krzysztof Hetman.

Tymczasem już dzień później, 6 października, w powiecie opolskim doszło do sporu o to, jak samorząd powinien postąpić w sprawie nieruchomości dla wojska.

Uchwała intencyjna podzieliła radnych

Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Opolskiego została zwołana na wniosek ośmiu radnych Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny. Jednym z tematów była propozycja podjęcia uchwały intencyjnej, w której rada wyraziłaby gotowość do nieodpłatnego przekazania gruntów na potrzeby lokalizacji jednostki wojskowej.

Janusz Goliszek, jeden z inicjatorów sesji, przekonywał, że nie chodziło o natychmiastowe oddanie nieruchomości, lecz o pokazanie ministerstwu, że powiat chce uczestniczyć w projekcie.

– Co ważne – uchwała intencyjna nie oznacza przekazania gruntów ani nie jest zgodą na darowiznę. Byłaby jedynie wyraźnym sygnałem, że Powiat Opolski jest zainteresowany lokalizacją jednostki wojskowej i gotowy do dalszych działań w tym kierunku – wyjaśniał Goliszek.

Jak dodawał, taki dokument mógłby być dodatkowym argumentem w rozmowach o wyborze lokalizacji i pokazywać jednoznaczne stanowisko samorządu.

– Niestety propozycja ta nie uzyskała poparcia większości Rady – poinformował.

Negatywnie projekt zaopiniował wcześniej Zarząd Powiatu.

Ostatecznie propozycja nie zdobyła też większości w radzie. Głosowanie stało się następnie przedmiotem ostrej politycznej krytyki.

„Niebywały skandal!" Hetman atakuje radnych PiS

Po sesji Krzysztof Hetman opublikował nagranie, w którym ostro skomentował stanowisko Zarządu Powiatu i wynik głosowania. Swoją wypowiedź rozpoczął od słów:

– Niebywały skandal! PiS robi wszystko, aby zablokować powstanie jednostki Wojska Polskiego na terenie powiatu opolskiego.

Europoseł przypomniał, że dzień wcześniej minister obrony narodowej publicznie potwierdził plany ulokowania jednostki w powiecie. Następnie skrytykował negatywną opinię Zarządu

fot. Joanna Niećko

„Idąc tokiem rozumowania opolskiego PiS-u, lepiej nie tworzyć nigdzie jednostek wojskowych, bo to nie będzie prowokowało przeciwników do ataku! - komentował europoseł Krzysztof Herman.

i sprzeciw radnych PiS wobec uchwały intencyjnej.

– Jednogłośnie PiS-owski Zarząd Powiatu był przeciwko przekazaniu nieruchomości, aby na terenie powiatu opolskiego było wojsko, jednogłośnie powiedzieli „nie"! – mówił Hetman.

Dodał, że wcześniej chwalił starostę za jego postawę, ale po sesji zmienił zdanie.

– Mój Boże, a ja chwaliłem starostę za odpowiedzialną postawę, teraz biję się w pierś – stwierdził.

Hetman zarzucił również radnym PiS, że sprzeciwiają się rozwiązaniu, które mogłoby pomóc w ulokowaniu wojska w powiecie. Szczególnie ostro odniósł się do argumentu, który – według jego relacji – miał paść podczas dyskusji. Chodziło o obawy, że obecność jednostki wojskowej może zwiększyć ryzyko ataku na ten teren.

– Idąc tokiem rozumowania opolskiego PiS-u, lepiej nie tworzyć nigdzie jednostek wojskowych, bo to nie będzie prowokowało przeciwników do ataku! – komentował europoseł.

W swojej wypowiedzi używał także bardzo ostrych określeń pod adresem radnych, zarzucając im działanie wbrew interesom mieszkańców. To polityczna ocena Hetmana; radni, którzy nie poparli uchwały, nie przedstawili w przytoczonych materiałach własnego, pełnego stanowiska odpowiadającego na wszystkie jego zarzuty.

Na koniec europoseł zapowiedział, że mimo sprzeciwu wobec uchwały będzie dążył do ulokowania jednostki w powiecie opolskim.

– Pomimo waszych krzyków i obstrukcji, my i tak doprowadzimy do tego, aby wojsko w powiecie opolskim było – zapewniał.

Sprzedaż czy darmowe przekazanie? Tu jest sedno sporu

Zarząd Powiatu przekonuje, że nie sprzeciwia się inwestycji, lecz nie chce bezpłatnie oddawać gruntów bez gwarancji, że jednostka rzeczywiście powstanie. W opublikowanym oświadczeniu przypomina, że 19 sierpnia starosta Dariusz Piotrowski i komisja lokalizacyjna reprezentowana przez dowódcę 18. Brygady Zmotoryzowanej płk. Zbigniewa Padyjaska podpisali notatkę uzgodnień dotyczącą propozycji sprzedaży na rzecz Skarbu Państwa dwóch działek w Kluczkowicach-Osiedlu o łącznej powierzchni 38,8 ha.

Władze powiatu argumentują, że samo przekazanie działek za darmo nie daje gwarancji realizacji inwestycji. W oświadczeniu przywołują przykłady powiatów kraśnickiego i ryckiego, które sprzedały wojsku grunty. Jak wskazują, powiat kraśnicki sprzedał nieruchomości i budynek internatu za 10 mln zł, a powiat rycki – kilkadziesiąt hektarów za 18 mln zł. Jednocześnie, według autorów oświadczenia, mimo upływu trzech lat jednostka wojskowa w Rykach nie powstała.

- Czy powiat opolski powinien za darmo przekazać nieruchomość bez jakiejkolwiek gwarancji realizacji przedsięwzięcia, mając na uwadze ograniczone środki na inne inwestycje czy problemy finansowe w ochronie zdrowia? – pytają przedstawiciele Zarządu Powiatu.

Podkreślają też, że nie zgadzają się z zarzutami, jakoby blokowali powstanie jednostki.

- Dlatego nie ulegajmy kłamstwom i manipulacjom, jakoby Zarząd Powiatu i część radnych była przeciwko jednostce wojskowej na terenie powiatu – napisali w oświadczeniu. Przekonują, że wskazanie lokalizacji w Kluczkowicach było działaniem na rzecz inwestycji, a nie próbą jej zatrzymania.

Żaden z radnych PiS nie zagłosował za przyjęciem projektu.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl c242811f00

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Łucja Nowak, Starościn
ur. 4 października, g. 9.09;
3220 g, 55 cm
rodzice: Paulina, Jakub
rodzeństwo: Liliana

Alek Dobrowolski, Zalesie
ur. 8 października, g. 12.13;
2480 g, 52 cm
rodzice: Justyna, Wojciech
rodzeństwo: Lena, Igor

Mikołaj Kłoda, Oszczepalin Pierwszy
ur. 8 października, g. 13.38;
3630 g, 56 cm
rodzice: Dominika, Sebastian
rodzeństwo: Maja

Abdul Kadyr, Wohyń
ur. 6 października, g. 20.30;
3660 g, 54 cm
rodzice: Diana, Apti
rodzeństwo: Abdul, Hamid, Asi, Abdullah, Mufida, Mariam, Karina

Filip Wrzosek, Kolonia Bystrzyca
ur. 5 października, g. 7.20;
3240 g, 55 cm
rodzice: Magdalena, Hubert
rodzeństwo: Michał

Mahnoor Patowary, Lubartów
ur. 5 października, g. 11.45;
3050 g, 54 cm
rodzice: Tanjina, Md. Noor Mohammad

Klara Ziółkowska z tatą, Glinny Stok
ur. 7 października, g. 10.54; 2880 g, 53 cm
rodzice: Weronika, Michał
rodzeństwo: Tymon

Mark Mykhalevych, Lubartów
ur. 3 października, g. 14.02; 3570 g, 56 cm
rodzice: Juliia, Anatolii

Nathaniel Matyjaszczyk z tatą, Lubartów
ur. 6 października, g. 11.22; 3260 g, 54 cm
rodzice: Magdalena, Jakub

Zosia Jagielska z tatą, Biała
ur. 7 października, g. 23.33; 3870 g, 57 cm
rodzice: Katarzyna, Robert

Marta Dziekan mistrzynią! Debiut zakończyła ze złotem

Marta Dziekan z Białej Podlaskiej znakomicie rozpoczęła nowy sezon startów w sportach sylwetkowych. Podczas międzynarodowych zawodów federacji NPC/IFBB Pro w Markach zawodniczka sięgnęła po pierwsze miejsce w kategorii Fit Model, zdobywając tym samym złoty medal i mistrzowską koronę.

Marta Dziekan z Białej Podlaskiej znakomicie rozpoczęła nowy sezon startów w sportach sylwetkowych. Podczas międzynarodowych zawodów federacji NPC/IFBB Pro w Markach zawodniczka sięgnęła po pierwsze miejsce w kategorii Fit Model, zdobywając tym samym złoty medal i mistrzowską koronę

Zawody odbyły się w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym. Był to dla Marty Dziekan pierwszy start w sezonie i od razu zakończył się sukcesem.

- Lepiej nie mogłam sobie wymarzyć tego dnia. W kategorii Fit Model zajęłam pierwsze miejsce i korona jest na mojej głowie! - mówi z radością Marta Dziekan.

Zawodniczka podkreśla, że za sukcesem stoi nie tylko wiele godzin treningów i przygotowań, ale również ogromne wsparcie najbliższych. Szczególne podziękowania kieruje do swojego męża Mateusza Dziekana, który pomagał jej w przygotowaniach.

- Dziękuję mojemu mężowi za pomoc w przygotowaniach, czuwanie, obiektywną ocenę, motywację, dużo jedzenia i najniższą wagę! - żartuje zawodniczka.

Marta nie zapomina również o rodzinie, przyjaciołach i swoich podopiecznych, którzy towarzyszyli jej podczas wymagającego okresu przygotowań.

- Dziękuję wszystkim moim bliskim i podopiecznym, którzy wspierali mnie dobrym słowem, towarzystwem na treningu, podczas cardio czy wspólnym kręceniem kilometrów na rowerze. Razem z Wami dużo milej i łatwiej przebiegł ten proces - podkreśla.

Start w Markach był dla garwolinianki pierwszym występem w federacji NPC, z którą, jak sama przyznaje, bardzo się polubiła.

- Starty w federacji NPC zyskały moją dużą sympatię ze względu na poziom, rangę i bardzo dobrą organizację pod każdym względem - zaznacza Marta.

Zdobycie złota nie oznacza jednak końca sezonu. Wręcz przeciwnie. Dla zawodniczki to dopiero początek kolejnego etapu sportowej rywalizacji.

- Cieszę się ogromnie z tego sukcesu oraz drogi, którą mogę dzielić wraz z moim mężem. On również jest zawodnikiem sportów sylwetkowych. Dzielimy pasję i wspieramy się wzajemnie w swoich scenicznych przygodach - mówi Marta

- Cieszę się ogromnie z tego sukcesu oraz drogi, którą mogę dzielić wraz z moim mężem. On również jest zawodnikiem sportów sylwetkowych. Dzielimy pasję i wspieramy się wzajemnie w swoich scenicznych przygodach. A sukces budowany razem? Wiadomo - smakuje najlepiej! - mówi Marta Dziekan.

mp

WSP

eprasa.pl c242811f00

Wywodzący się z Końskowoli właściciel dworu w Tuchowiczu koło Łukowa dożył sędziwego wieku 87 lat. Choć, trzeba przyznać, zrobił wiele, żeby tak się nie stało... (cz. III)

Joachima Hempla wojenne przypadki

Bił się ponoć w dwudziestu dziewięciu bitwach, choć pewnie policzono tylko te znaczniejsze. W Hiszpanii cudem uchodzi z życiem. W Austrii dokazuje pod Wagram i Znojmem. Jest pod Borodino, Krasnem, dzień po bitwie pod Małojarosławcem ratuje życie Napoleona. Wychodzi znad Berezyny.

Obraz piórkiem Antoina-Jeana Grosa "Pożar Moskwy'". W obliczu zajęcia stolicy w nocy z 14 na 15 września, w niejasnych do tej pory okolicznościach, Rosjanie najpewniej sami podpalili miasto. Silny wiatr spowodował, że po dwóch dniach pożoga dotarła pod Kreml. Napoleon podjął decyzję o ewakuacji wojska, pozostawiając tylko niewielki oddział. Według różnych szacunków spłonęło około 2/3 budynków

Potem cała kampania niemiecka: Drezno, Budziszyn, Lipsk, Hanau... W cywilu próbował zostać rolnikiem w podłukowskim Tuchowiczu, ale kto raz został szwoleżerem, ten będzie nim do śmierci. Kiedy wybucha Powstanie Listopadowe - znowu jest w szyku. Nawet w Styczniowym wspaniały starzec znajdzie sposób, żeby się zaangażować.

Bracia Joachim i Stanisław Hemplowie pierwsze szlify, ale i od razu sławę dobrych oficerów zdobyli w Hiszpanii w 1808 roku. Somosierra ich ominęła, ale znaleźli kilka innych okazji, żeby przekonać Cesarza, iż polskich szwoleżerów warto mieć blisko siebie. Ot, choćby rok później pod Aspern i Wagram...

Po kilkunastu miesiącach pobytu we Francji, urozmaicanych wyprawami nad La Manche, gdzie widzą Dover i marzą o inwazji, otrzymują wreszcie, wyczekiwaną i opisywaną w listach pisanych do matki do Puław, dyspozycję wyjazdu.

Wojna z Rosją!

Joachim nieźle uwijać musi się od pierwszych godzin, kiedy Wielka Armia ponosi wielkie straty jeszcze bez kontaktu z przeciwnikiem. Idzie z oddziałami korpusu marszałka Davout. Pierwszą zaporą do sforsowania jest Wilia pod Kownem.

Niesione entuzjazmem oddziały, wśród okrzyków „Niech żyje Cesarz!" ładują się do wody obok brodu. Opisuje to, na podstawie pamiętnika Załuskiego, wspaniały opowiadacz szwoleżerskiej historii Marian Brandys: „...Gdy więc byliśmy na środku koryta, konie niektóre zaczęły słabnąć... kilku żołnierzy tonęło.

Cesarz patrzący się na to kazał ich ratować i napoleonodory pływaczom ofiarować, jenerał Krasiński sam brnął w wodę po pas, żeby tych pływaczów zachęcić; ale szczególniej odznaczył się porucznik I-ej klasy Joachim Hempel, który siedząc na dzielnym kasztanie, po kilka razy ratował tonących i wracał po drugich, dowodząc niepospolitych siły, męstwa i zręczności...". Parę godzin później chłopaki już zadawali szyku między pięknymi obywatelkami Kowna.

Pierwsi na Kremlu

A potem zaczyna się marsz w głąb rosyjskiego interioru. Moskale nie przyjmują walnej bitwy, za dużo ich już Napoleon wygrał. Idą coraz dalej, coraz głębiej, Wielka Armia musi wydłużać swoje linie. Czasem udaje się dopaść przeciwnika, jak w lipcu pod Ostrownem, ale nawet jeśli tam Murat wygrywa, to jest to tylko sukces taktyczny.

Podobnie jak pod Smoleńskiem czy w trakcie największego, epickiego starcia pod Możajskiem (wg rosyjskiej terminologii Borodino). W czasie tej ostatniej pewnie mocno „nosi" szwoleżerów - Napoleon do końca nie puszcza do boju starej gwardii, co pozwala Rosjanom uniknąć strategicznej klęski.

Chwilę potem wchodzą do Moskwy. Oczywiście jako pierwsi. Wrażenie jest ogromne. Na Kremlu pułkownik Dominik Radziwiłł, ostatni książę z Białej Podlaskiej, znajduje szablę, którą zostawili tu jego przodkowie 200 lat wcześniej.

Joachim szybko odnajduje się w rzeczywistości płonącego miasta, wykazuje się niesamowitym zmysłem organizacyjnym.

Kawiarnia pod płonącym Kremlem

Znowu oddajmy głos Załuskiemu. Historyjka tego warta: „...Po zaspokojeniu mojej narodowej ciekawości o Moskwie i Kremlinie wróciłem do mojej kompanii i brałem udział w różnych pojazdach koło Moskwy. Najwięcej przebywałem w Woronowie, pod namiotem moskiewskim, który niezmordowany porucznik Joachim Hempel był gdzieś zdobył. Wielu oficerów starszych jak Datancourt, Kozietulski i inni, bywało w Woronowie, ale czasowo. Ja tam stałem w przeznaczeniu na eskortę Napoleona w przypadku, gdyby się tamtędy dokąd bądź udał. Śniadania nasze składały się najwięcej z polewki winnej i ryżu na mleku od naszych krów, obiady z wieprzy pieczonych lub sztuk wołów na drewnianym rożnie zrazami odkrywanych (...). Markietanka metalowy pieniążek przyjąwszy, obficie słodząc mokkę, dostarczała ją wszelkiego stopnia gościom siedzącym w obszernym kole na kanapach i sofach atłasowych, adamaszkowych, safianowych i mniej bogatych, aż do prostych desek położonych na dwóch pieńkach albo beczkach...".

W tej kawiarence w namiocie Hempla łatwo było nie dostrzec, że zwiastuny klęski są już za progiem.

Największy rarytas: udko z charta po szwoleżersku

Jego syn będzie wspominał, że ojciec opowiadał mu o pożarze Moskwy. Podaję za książką pana Zdzisława Janoty Bzowskiego „Dzieje rodziny Hemplów": „... jak przy tej olbrzymiej łunie grzała się armia francuska, jak ogromna ilość rozmaitych towarów niszczała bezpowrotnie, nie będąc już na nic przydatną, chociaż się nie spaliły (...). Opowiadał też często, gdy ktoś na niedostatek narzekał, że w 1812 roku tłukli na kamieniu żyto, a potem z tej mąki piekli podpłomyki - jak prali bieliznę, zwilżywszy ją nieco wodą i na pałaszu suszyli przy ognisku. Raz przyszli do dotąd opuszczonego pocztowego domu, a splądrowawszy go, znaleźli w kominie bardzo starego, wychudłego charta. Ucieszeni tą zdobyczą obrządzili go, a wziąwszy na bagnet, upiekli, posypując prochem i panu oficerowi to jest naszemu wojakowi (Hemplowi przyp. ZS) oddali najlepszą część: udo (...). Wódkę - starkę litewską ze znużenia i przeziębienia pili prawie jak wodę. Nieraz powiadał, że kwartę wódki wypijał od razu i żadnej zmiany nie czuł w sobie, tylko mu się troszeczkę ciepło zrobiło. (...) W płaszczu tylko żołnierskim i w cienkich paryskich butach odbył całą kampanię, bo mu konie z jukami, gdzie było więcej rzeczy, kozacy zabrali".

Po latach, kiedy jako starzec będzie patrzył na pożar kościoła w podłukowskim Tuchowiczu, mruknie ponoć pod nosem: E tam, jak Kreml się palił - to dopiero było na co popatrzeć!

W obronie Cesarza

W czasie tego desperackiego odwrotu Hemplowie dokonują cudów waleczności. Polacy są w nieco uprzywilejowanej sytuacji. Kozacy szybko orientują się, że zaczepiając kawalerzystów w polskich mundurach, można sobie tylko napytać biedy, Francuzi są gotowi płacić za uniformy Księstwa. Szwoleżerowie służą natomiast przy samym Cesarzu. Darmo żołdu nie biorą. Kiedy 24 października idącym na zachód resztkom Wielkiej Armii Kutuzow zastępuję drogę pod Małojarosławcem, rozpoznający osobiście pozycje wroga Napoleon znajduje się w osobistym niebezpieczeństwie - ładuje się prosto przed liczną grupę Kozaków. Hempel, dowodzący eskortą w dwa plutony uderza na przeważające siły. Moskale nie wiedząc, jaka siła na nich atakuje, na chwilę odskoczyli, co pozwoliło sztabowi odsunąć się na bezpieczną odległość. W rodzinnych pamiętnikach Józef Zeydler-Zborowski podkreśla, że „...Cesarz zwrócił uwagę, że swoje ocalenie zawdzięcza przytomności umysłu Stanisława Hempla oraz furii, z jaką bronili się oficerowie Joachim Hempek, Wilczek, Malinowski, Mierzejewski i ich szwoleżerowie...".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c242811f00

Bandycka zbrodnia czy upiorna prowokacja? (cz. III)

Dlaczego naprawdę zabito mieszkańców Józefowa

Przebieg samej dokonanej 14 i 15 kwietnia 1940 roku masakry co najmniej 217 mieszkańców Józefowa Dużego w gminie Serokomla (powiat łukowski) jest stosunkowo dobrze znany. Wiele wskazuje jednak, że najpopularniejsza wersja o przyczynie w postaci bandyckiego zabójstwa niemieckich osadników Kasnerów przez miejscowych rzezimieszków jest daleka od prawdy.

W tej całej makabrycznej historii niemal nikt nie jest tym, za kogo go uważano, zabijano z zupełnie odmiennych niż spodziewane powodów a motywy i granice moralne przebiegały wzdłuż absolutnie zaskakujących linii. Ustalenia panów Jeremiego Mielnika i Ryszarda Biesaka, autorów regionalnego periodyku „Wieści z Małego Mazowsza" opowiadają zupełnie inną historię niż ta, która przez dziesięciolecia była podstawą wersji „oficjalnej".

Ojciec zamordowanej rodziny Kassnerów nie był zwykłym osadnikiem. Jako jeden z nielicznych rolników pochodzenia niemieckiego miał dobre relacje z Polakami, a jego syn we wrześniu służył w Wojsku Polskim. Nienawidzili go niektórzy inni Niemcy. I to oni mieli racjonalne powody, żeby dokonać zabójstwa.

Zbrodnia na pokaz

W ramach niemieckiego aparatu bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie wiosną 1940 roku doszło do gry o wpływy. Odilo Globocnik, szef Gestapo i SS, potrzebował wykazać, że ma pełne ręce roboty i że potrafi sobie z wyzwaniami radzić. Powojenne zeznania dowódcy niemieckiej żandarmerii w Lublinie Ferdinanda Hohnzoga wskazują, że pierwotnie hitlerowcy akcję pacyfikacyjną chcieli skierować do położonego koło Kraśnika Wilkołazu. Wybór tej miejscowości był dość przypadkowy, poszukiwano tylko pretekstu. Globocnik ściągnął do współpracy Jakoba Alvenslebena, specjalistę od brudnej roboty, zawołanego okrutnika i fanatycznego nazistę. Tu kolejne qui pro quo tej historii: część literatury myli go z Albrechtem von Alvenslebenem, urodzonym w Polsce arystokratą, słynnym motocyklistą, który rzeczywiście w czasie wojny zapisał paskudną, zbrodniczą kartę i musiał uciekać do Argentyny, ale akurat ze zbrodnią w Józefowie nie miał nic wspólnego.

Więc hitlerowcom potrzebna była więc okazja do wykazania się. Początkowo działał nieco na ślepo, więc donosy pisane przez Gottfrieda Kuhna z okolic Józefowa i Bolesławowa były mu bardzo na rękę. Brakowało tylko impulsu.

W poszukiwaniu ofiar, w poszukiwaniu zabójców

Kilka dni przed zbrodnią do Józefowa przyjechał jeden z najbardziej zaufanych ludzi Alvenslebena niejaki Imbek oraz asystujący mu polski granatowy policjant Piotr Wiśniewski. To on zajął się rekrutacją ludzi, którzy mogli dokonać zabójstwa, a jednocześnie ujawnienie ich jako sprawców skierowałoby gniew Niemców przeciw Polakom. Pierwszą osobą był znany kolaborant Marceli Pękalski, spowinowacony z rodziną Mazurków. Dwóch najmłodszych przedstawicieli tego rodu, Zygmunt i Bolesław utrzymywało się ze złodziejstwa, rozbojów i paserki. Kandydaci idealni. 11 kwietnia 1940 niemieckim samochodem cała doborowa piątka pojechała na rekonesans. Celem było nie tylko rozpoznanie, ale i, jak można się domyślać, pokazanie, że Mazurkowie się w tej okolic kręcili. W powrotnej drodze z Józefowa Pękalskiego odwieziono do domu, natomiast obu braci na granicy wsi Imbek i Wiśniewski zastrzelili z pistoletów.

Rzekomi sprawcy zbrodni de facto byli jej pierwszymi ofiarami.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Ile lat ma dąb w Międzyrzecu Podlaskim

Wedle lokalnej tradycji imponujący dąb szypułkowy rosnący przez plebanią kościoła św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim miał być zasadzony dla uczczenia uchwalenia Konstytucji 3 Maja i jako taki zbliżać się obecnie do chlubnego wieku 250 lat. Opowieść jest dobrze osadzona w kontekście, bo proboszczem był tu ksiądz biskup Feliks Turski, który stąd właśnie dostał nominację na biskupa krakowskiego i jako taki przyjmował od króla przysięgę w majowy poranek. Pisze Niemcewicz: „Król wezwał Turskiego, biskupa krakowskiego; ten zbliżył się do tronu z Ewangelią. Co za wspaniały, rozrzewniający widok: król stojący z wyciągniętą ręką na Ewangelii, przed nim szanowny kapłan, wokoło otaczający jak ojca swego naród, tysiące i tysiące rąk podniesione do góry, drżenie radości w okrzykach, rzewne łzy na wszystkich twarzach...". Słabym punktem z kolei jest jednak okoliczność, że hierarcha, podobnie jak król, od którego przysięgę odebrał, rychło przystał do Targowicy.

Nie mamy żadnej wiedzy, żeby ktoś przeprowadził metodyczne badania dendrologiczne wieku drzewa, ale znaleźliśmy za to na portalu fotopolska.eu zdjęcie zamieszczone tam przez p. Łukasza Netczuka, które przedstawia plebanię w końcówce XIX wieku. Odkrywamy na nim, że drzewo miało wtedy około - na pewno nie więcej - 5 metrów wysokości, co dowodzi, że miało wtedy pomiędzy 10 a 20 lat. Co najwyżej więc dąb mógł być zasadzony w którąś z kolejnych rocznic (może setną!), chociaż nie mogło być wtedy mowy o żadnym hucznym obchodzie. Ktoś jednak mógł powiązać fakty ze sobą.

Zbigniew Smółko

WSP

Wacław Nałkowski (1851–1911).
Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz. VI)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Wybitny uczony i waleczny publicysta żył z honorariów i nauczania, więc wakacje były czasem odpoczynku, przynajmniej od katedry. Spędzał je z żoną i córkami w krakowskim mieszkaniu teściowej. W Warszawie mieszkali w założonym książkami i atlasami mieszkanku na Kruczej, część roku spędzali w skromnym, drewnianym domu w Wołominie, pewnie przypominającym ten z dzieciństwa w podlubelskim Wrotkowie. Urokliwy zakątek stał się znakomitą pracownią i miejscem wychowywania dzieci. Domostwo było urządzone nader skromnie, co było odbiciem nie tylko, dość skromnych prawdę rzekłszy, zarobków, ale i świadomej postawy przekładającej „być nad mieć", niechęci do mieszczańskiego trybu życia i obawy, żeby nic nie przeszkodziło w pracy.

Wizytówki na drzwiach

Halina Dąbrowolska w swoich wspomnieniach o Zofii Nałkowskiej notuje: „Gdy pierwszy raz pewnego dnia stanęłam przed mieszkaniem Nałkowskich, zastanowiły mnie bilety wizytowe wszystkich osób z rodziny przypięte do drzwi. Na każdym z nich były wyszczególnione godziny przyjęć. Inne terminy dla studentów, uczennic, inne dla gości. O ile pamiętam, dni przyjęć ogólnych przypadały na środy, od piątej do siódmej. Osobno przy dzwonku była jeszcze kartka, ażeby w błahych sprawach nie przerywano pracy uczonego. Zaznaczał się w tym pietyzm dla trudu uczonego kultywowany przez żonę Wacława".

W prace Wacława zaangażowana była cała rodzina. Żona była redaktorką i korektorką, Zofia i Hanna sekretarzowały i zestawiały indeksy.

Ze wspomnień Zofii Nałkowskiej

W jednym z pokojów Domu nad łąkami stał fortepian długi i żółtawy, pamiętny [...] tym zwłaszcza że na jego zamkniętym wieku układaliśmy jednego lata ściśle według alfabetu bezlik małych karteczek papieru z nazwami do Wielkiego Atlasu Geograficznego. Później z tych papierków przepisywało się kolejno nazwy już w gotowej kolejności abecadła. Na tym samym fortepianie mała siostra rozkładała później rajzbrety i różne tajemnicze przybory, żeby rysować piękne figury do ojca Geografii astronomicznej.

Książki, książki i jeszcze raz książki...

Lektura wspomnień Zofii Nałkowskiej o ojcu, pisanych w 1947 (ale zaczętych około 1936 roku), z odległej perspektywy czasowej, jest ciekawą przygodą, pozwalającą próbować zrozumieć, w jakich warunkach kształtowały się dwie wybitne damy polskiej kultury.

- ...Ozdobą [mojego życia] była przyjaźń z ojcem, trwająca od początku aż do jego śmierci. [...] Ojciec rozmawiał ze mną jak z kimś dorosłym, o wszystkim, o czym chciałam. Gdy coś w życiu lub książkach gniewało mnie i doprowadzało do łez, jemu robiłam o to wyrzuty.

I on godził się na tę rolę, brał jakby przede mną odpowiedzialność za świat. Zdaje mi się, że nigdy nie kłamał. Nie dawał mi żadnych nieprawdziwych pedagogicznych wyjaśnień, mówił tak, jak naprawdę sądził. Nieraz namyślał się, mówiąc. A niekiedy szczerze odpowiadał, że nie wie, gdy zapytanie należało do tych, które są bez odpowiedzi... - mówi w wywiadzie w 1929 roku.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c242811f00

Przerwali świetną passę.

Bezpośredni rywal w walce o awans był górą

Piłkarze Górnika Łęczna przegrali pierwsze spotkanie od 9 sierpnia. Po serii udanych występów zielono-czarni ulegli na wyjeździe GKS-owi Tychy w starciu 11. kolejki trwającego sezonu Betclic II ligi.

fot. Górnik Łęczna

Zielono-czarni byli niepokonani przez ponad dwa miesiące

Podopieczni trenera Jurija Szatałowa przystępowali do rywalizacji w Tychach po siedmiu występach bez przegranej w lidze oraz jednym zwycięstwie w Pucharze Polski. „Górnicy" zagrali z ekipą ze Śląska w starciu czołowych drużyn drugoligowej tabeli. Obie ekipy miały przed pierwszym gwizdkiem na koncie po 20 punktów. Na tym etapie trwającej kampanii to kandydaci do awansu na zaplecze ekstraklasy.

Potyczka nie poszła po myśli Łęcznian. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0, a wynik otworzył wypożyczony z Motoru Lublin napastnik Kacper Plichta. 19-latek wykorzystał niefrasobliwość obrony Górnika po wrzucie z autu. Chwilę wcześniej znakomitą szansę zmarnował Bartłomiej Korbecki, który po świetnej kontrze łęczyńskiego zespołu obił słupek bramki rywali.

Zielono-czarni mogli i powinni doprowadzić do wyrównania przed zejściem na drugą połowę, ale z rzutu karnego w 42. minucie pomylił się Fryderyk Janaszek. Zawodnik Górnika posłał piłkę nad poprzeczką. Tym samym nie miał okazji do radości ze zdobycia trzeciego gola w bieżącym sezonie.

Niedługo po zmianie stron prowadzenie miejscowych podwyższył Damian Kądzior. Doświadczony skrzydłowy był zupełnie niepilnowany w polu karnym i wykończył składną akcję miejscowych. Co ciekawe, to drugi z zawodników GKS-u, który wpisał się na listę strzelców, a w swoim CV ma występy w lubelskim Motorze. Żółto-biało-niebieskich barw bronił w sezonie 2013/14.

Na 3:0 rezultat ustalił Igor Łasicki. 31-letni obrońca posłał piłkę do siatki głową, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu rożnego. Tym razem Kądzior pełnił rolę asystenta przy golu. I choć do końca rywalizacji pozostało jeszcze ponad 20 minut, to było już jasne, że trzy punkty zostaną w Tychach.

- Mój komentarz będzie bardzo krótki. W pierwszej połowie mieliśmy rzut karny i sytuację, której nie wykorzystaliśmy. Jeśli nie wykorzystuje się takich okazji, trudno wygrać mecz. Trzeba jednak podkreślić, że Tychy to bardzo dobry zespół. Próbowaliśmy grać swoją piłkę i w pierwszej połowie mniej więcej nam to wychodziło. W drugiej połowie nie mieliśmy już sytuacji pod bramką przeciwnika. Uważam, że Tychy zasłużyły na zwycięstwo. Przed nami na pewno trudna rozmowa w zespole - powiedział trener Jurij Szatałow.

GKS Tychy to aktualnie jedyny niepokonany zespół na szczeblu drugoligowym. Natomiast Łęcznianie przegrali po raz trzeci w obecnej kampanii, w tym drugi na wyjeździe. Poprzednio schodzili z boiska pokonani w trzeciej serii gier, gdy ulegli we Wrocławiu tamtejszemu Śląskowi II. - W pierwszej połowie, do momentu straty tej niefortunnej bramki, stwarzaliśmy sytuacje i byliśmy groźniejsi od rywala. Nie wszystko układało się po naszej myśli, ale mieliśmy swoje okazje. Był słupek, a przy wyniku 1:1 również rzut karny, który z pewnością mógł zmienić obraz tego spotkania. Szkoda, że na początku drugiej połowy straciliśmy bramkę na 0:2. Podcięło nam to nieco skrzydła. Musimy nad tym pracować, bo takie sytuacje będą się zdarzać i nie możemy pozwalać, by odbierały nam wiarę w odwrócenie losów meczu. Musimy być silniejsi, potrafić się podnieść i do końca walczyć o korzystny rezultat. Żałujemy, że po stracie drugiej bramki nasza gra wyraźnie osłabła. W drugiej połowie nie stwarzaliśmy już sytuacji i nie prezentowaliśmy się tak, jak powinniśmy. Teraz mamy tydzień, żeby popracować nad tymi elementami. Jedziemy dalej i skupiamy się na kolejnym meczu - podsumował natomiast zawodnik Grzegorz Rogala.

Po 11 rozegranych spotkaniach Górnik zajmuje trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 20 oczek. Na bilans zielono-czarnych składa się sześć zwycięstw, dwa remisy i trzy porażki. Nad ekipą z Łęcznej plasują się tylko Znicz Pruszków i GKS Tychy. Bezpośredni awans do wyższej klasy rozgrywkowej wywalczą dwa pierwsze zespoły w zestawieniu. Drużyny z lokat 3-6 powalczą o promocję na zaplecze krajowej elity w barażach. Zmagania potrwają do końca maja.

W następnej kolejce „Górnicy" zmierzą się na własnym stadionie ze Stalą Stalowa Wola. Do tego starcia dojdzie 17 października. Pierwszy gwizdek zaplanowano o godzinie 14:15. Gospodarze będą faworytem, ponieważ rywale z Podkarpacia już kolejny sezon bronią się przed spadkiem do III ligi.

GKS Tychy - Górnik Łęczna
3:0 (1:0)

Bramki: Kacper Plichta 29, Damian Kądzior 52, Igor Łasicki 71

Górnik: Matysek - Quainoo (80 Stadnicki), Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala, Myszor (62 Ahmedov), Walski, Deja (80 Tkacz), Korbecki (65 Niewiarowski), Janaszek (62 Antkowiak)

Karol Kurzępa

Ponad 470 kilometrów w jeden dzień. Łęczyńscy ultrasi na Bison Ultra-Trail

Reprezentanci grupy biegowej Łęczna Biega zanotowali znakomity i wyczerpujący występ w tegorocznej edycji prestiżowych zawodów Bison Ultra-Trail w Supraślu. Zawodnicy z naszego regionu zmierzyli się z morderczymi trasami wytyczonymi w leśnych ostępach Puszczy Knyszyńskiej, pokonując łącznie w ciągu jednej doby ponad 470 kilometrów. Wielką klasę potwierdził Kamil Matyjaszczyk, który na koronnym dystansie 100 kilometrów wywalczył miejsce w ścisłej czołówce klasyfikacji generalnej.

Podlaski festiwal biegowy od lat przyciąga miłośników rywalizacji w trudnym, leśnym terenie. Trasy poprowadzone przez puszczańskie ścieżki, wzgórza morenowe, piachy i leśne dukty wymagają nie tylko żelaznej kondycji i przygotowania motorycznego, ale przede wszystkim potężnej odporności psychicznej. Dla zawodników z Łęcznej miniona sobota stała się prawdziwym sprawdzianem charakteru.

Prawdziwy popis formy dał Kamil Matyjaszczyk, startujący pod przydomkiem BerserkerRunner. Łęcznianin narzucił mocne tempo i po wielu godzinach walki z dystansem wbiegł na metę 100-kilometrowego biegu na rewelacyjnym, 9. miejscu w klasyfikacji open, udowadniając, że na stałe zadomowił się w krajowej czołówce biegaczy ultra. Z pełnym, 100-kilometrowym wyzwaniem w Supraślu z powodzeniem poradzili sobie także kolejni reprezentanci ziemi łęczyńskiej: Dariusz Zieliński, Maciej Kołodziejczyk oraz Stanisław Siedlecki, którzy zameldowali się na mecie z pamiątkowymi medalami.

Kolejny imponujący wynik do klubowego konta dorzucił Marcin Rzędzian, który pokonał trasę o długości 70 kilometrów.

Podczas gdy koledzy przemierzali podlaskie szlaki, biegowych akcentów nie zabrakło również bliżej domu. Na dystansie 10 kilometrów w Lasach Kozłowieckich sprawdził się Radosław Kędra. Łączny dorobek kilometrowy łęczyńskich biegaczy w trakcie jednego weekendu przekroczył 470 kilometrów, co po raz kolejny potwierdza, że lokalna społeczność pasjonatów biegów długodystansowych należy do najaktywniejszych w województwie lubelskim.

Grzegorz Kuczyński

Jeden z zawodników Łęczna Biega - Marcin Rzędzian

WSP

eprasa.pl c242811f00

Znakomity początek sezonu i ważne powroty

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin kroczą zwycięską ścieżką na początku rozgrywek 2026/27. Wicemistrzynie Polski są niepokonane na krajowym podwórku, ale także w europejskich pucharach.

fot. PGE MKS El-Volt Lublin

PGE MKS El-Volt Lublin dobrze zaczął rozgrywki

W środę biało-zielone pokonały u siebie w Lotto Superlidze kobiet Sośnicę Gliwice. Gospodynie były zdecydowanymi faworytkami tej potyczki i należycie wywiązały się ze swojego zadania. Już do przerwy biało-zielone prowadziły różnicą ośmiu trafień. Po zmianie stron przypieczętowały pewne zwycięstwo. Dla sztabu szkoleniowego ważny był nie tylko wynik, ale też fakt, że mógł wreszcie skorzystać z Marii Prieto O'Mullony. Hiszpańska rozgrywająca była najskuteczniejszą zawodniczką PGE MKS-u El-Volt w ubiegłym sezonie, notując 156 goli oraz 80 asyst. W decydującym okresie minionej kampanii doznała jednak kontuzji i na jej powrót trzeba było czekać pół roku. – Na początku wymiar czasowy będzie tak dostosowany, by od razu nie spędzała nadmiernej liczby minut na boisku. Będziemy powoli ją wprowadzać w system grania. Myślę, że dobrze przepracowała okres rehabilitacji. Na treningach już zaczyna dobrze wyglądać. Wiadomo jednak, że granie ligowe to zupełnie co innego. Powoli, małymi krokami, będziemy ją wprowadzać, by była gotowa na sto procent w listopadzie, a może i wcześniej – tłumaczył trener Paweł Tetelewski.

Istotny był również powrót innej rekonwalescentki, Patricii Limy. Portugalska rozgrywająca pauzowała przez ostatni miesiąc. Finalnie, wzmocnione kadrowo aktualne wicemistrzynie kraju wygrały z Sośnicą przewagą 12 trafień.

PGE MKS El-Volt Lublin – Sośnica Gliwice
38:26 (20:12)

Lublin: Martins, Smelcerz – Nocuń 6, Andruszak 3, Rosiak 1, Kowalik 7, Paulsen 3, Domagalska 4, Przywara 3, O'Mullony 4, Lima 2, Monkielewicz 1, Radosavljević 2, Aleksandrowicz 2, Lopes, Pankowska

W niedzielę szczypiornistki lubelskiego klubu wykonały kolejny krok ku fazie grupowej EHF European League. W rewanżowym spotkaniu drugiej rundy eliminacji do tych rozgrywek wicemistrzynie Polski pokonały na wyjeździe Krasoń MKS Piotrcovię. Biało-zielone pojechały do Piotrkowa Trybunalskiego, będąc już jedną nogą w następnej fazie kwalifikacji. W pierwszym ze starć Lublinianki wygrały bowiem na własnym parkiecie różnicą 12 goli. W drugim również dyktowały warunki boiskowych wydarzeń. Do przerwy srebrne medalistki poprzedniego sezonu prowadziły 16:12. Po zmianie stron przypieczętowały zwycięstwo różnicą pięciu trafień. Finalnie w całym dwumeczu triumfowały 68:51.

Wicemistrzynie kraju poznają swojego rywala w trzeciej rundzie eliminacji podczas losowania, które zaplanowano na środę, 14 października. Początek o godzinie 11:00. Natomiast potyczki na tym etapie zmagań odbędą się w weekend 7-8 listopada oraz tydzień później. Zanim to nastąpi, Lublinianki będą walczyć o podtrzymanie dobrej passy w lidze. W najbliższy czwartek PGE MKS El-Volt zmierzy się na wyjeździe z broniącym tytułu Zagłębiem Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano 15 października o godz. 18.

Krasoń MKS Piotrcovia - PGE MKS El-Volt Lublin
27:32 (12:16)

Lublin: Wdowiak, Martins – Radosavljević 3, Rosiak 6, Andruszak 1, Monkielewicz 5, Przywara 2, Paulsen 3, Domagalska 4, Nocuń 1, Lopes 2, Pankowska 3, Kowalik 2

Karol Kurzępa

Mają nową zawodniczkę, ale obce parkiety im nie służą

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin zaserwowały swoim kibicom w minionym tygodniu huśtawkę nastrojów. Biało-zielone zanotowały w lidze wygraną i porażkę.

Najpierw, w konfrontacji 3. kolejki obrończynie mistrzowskiego tytułu pokonały u siebie zespół Energi Toruń. Akademiczki przystąpiły do środowego starcia po zmianie w składzie. Do zespołu z Lublina dołączyła bowiem Shyanne Sellers, która zastąpiła Brooque Williams. Ten ruch kadrowy był zaplanowany od kilku tygodni.

Po pierwszej połowie akademiczki prowadziły 32:31. O ile pierwsza połowa meczu była wyrównana, to po zmianie stron na parkiecie dominowała tylko jedna drużyna. AZS UMCS był zdecydowanie lepszy i zbudował solidną przewagę podczas trzeciej partii. Dzięki temu po 30 minutach Lublinianki wygrywały 57:43. W czwartej ćwiartce rywalizacja znów była bardziej zacięta, ale finalnie podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego triumfowały różnicą 15 punktów.

Lotto AZS UMCS Lublin - Energa Toruń
69:54
(18:20, 14:11, 25:12, 12:11)

Lublin: Treffers 16, Rembiszewska 14, Reese 14, Tadić 9, Sellers 6, Stępień 5, Ignerska 3, Wojtala 2, Weber, Hańczaruk, Marczak, Pogorzelska

Natomiast w sobotę biało-zielone przegrały na wyjeździe z 1KS Ślęzą Wrocław. W pierwszej kwarcie gospodynie zbudowały przewagę sześciu punktów. Z racji tego, że w drugiej partii padł remis, na dużą przerwę miejscowe schodziły, prowadząc 41:35.

Po zmianie stron akademiczki rozegrały bardzo dobrą trzecią odsłonę. W jej trakcie odrobiły straty i po 30 minutach spotkania, wygrywały 58:57. To zwiastowało duże emocje i zaciętą walkę w czwartej z ćwiartek. W ostatniej kwarcie doszło do swoistej wymiany ciosów. Na półmetku tej partii na tablicy wyników widniał remis 67:67. Następnie Wrocławianki miały delikatną zaliczkę, ale na 60 sekund do końcowej syreny drużyny remisowały 73:73. W ostatnich fragmentach skuteczniejsze okazały się zawodniczki Ślęzy.

Akademiczki nie wygrały jeszcze na obcym parkiecie w bieżącej kampanii ligowej. Już w najbliższą środę zespół z Lublina rozpocznie rywalizację w Eurolidze. Na początek zmagań w tych prestiżowych rozgrywkach podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego zmierzą się na wyjeździe z tureckim Emlak Konut. Początek tego starcia zaplanowano 14 października o godzinie 18:00 w Stambule.

1KS Ślęza Wrocław - Lotto AZS UMCS Lublin
79:75
(26:20, 15:15, 16:23, 22:17)

Lublin: Sellers 19, Treffers 17, Reese 16, Wojtala 10, Tadić 4, Weber 4, Ignerska 3, Rembiszewska 2, Stępień

Karol Kurzępa

Wyraźnie przegrali w stolicy

W meczu drugiej kolejki sezonu 2026/27 koszykarze PGE Startu Lublin przegrali na wyjeździe z Dzikami Warszawa. Dla czerwono-czarnych była to druga porażka w nowych rozgrywkach PGE Basket Ligi.

fot. PGE Start Lublin

Lublinianie nadal czekają na wygraną

Faworytem spotkania byli gospodarze i od początku potyczki, to oni kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie. Po pierwszej kwarcie brązowi medaliści poprzedniego sezonu prowadzili różnicą 13 punktów. Natomiast na dużą przerwę schodzili, wygrywając 54:23.

Po zmianie stron miejscowy zespół przypieczętował pewne zwycięstwo. Po 30 minutach ekipa trenera Marco Legovicha miała 27 oczek zaliczki, a w ciągu czwartej odsłony „Startowcy" zniwelowali część strat. Ostatecznie Dziki triumfowały 97:77, a najskuteczniejszym na boisku był Łukasz Frąckiewicz, który zapisał na koncie 23 punkty. To jego rekordowy dorobek indywidualny w krajowej elicie.

- Przede wszystkim przegraliśmy ten mecz w pierwszej połowie. Tak jak powiedział nam w szatni trener - nie wyszliśmy na parkiet wystarczająco mocni fizycznie. Byliśmy miękcy. Myślę, że musimy to naprawić i będziemy mogli pójść do przodu, do następnych meczów. Trzeba wyciągnąć naukę z naszych błędów - podsumował skrzydłowy Janari Jõesaar.

Lubelski zespół powalczy o przełamanie w następnej kolejce. 17 października do hali Globus przyjedzie AMW Arka Gdynia. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 17:30.

Dziki Warszawa - PGE Start Lublin
97:77
(23:10, 31:13, 22:26, 21:28)

Lublin: Williamson 19, Ramey 14, Tass 12, Lottie 12, Miška 9, Jõesaar 8, Pelczar 3, Put, Ciechociński, Kowalski, Siergiej

Karol Kurzępa

Ludzie z regionu pojadą na Euro

Reprezentacja Polski do lat 21 zakwalifikowała się do Mistrzostw Europy 2027, które odbędą się w Albanii i Serbii. W zespole prowadzonym przez selekcjonera Jerzego Brzęczka nie brakuje lubelskich wątków.

Zawodnikiem młodzieżowej kadry narodowej U21 jest Filip Luberecki. Ten lewy obrońca od stycznia 2023 roku jest związany z Motorem Lublin. Obecnie ma w CV dwa wywalczone awanse z rzędu, 68 meczów w PKO BP Ekstraklasie 27 na jej zapleczu i 16 w drugiej lidze oraz dwa w Pucharze Polski.

W sztabie szkoleniowym kadry U21 pracują natomiast trenerzy pochodzący z Lubelszczyzny. Jednym z nich jest Mateusz Oszust. W przeszłości występował jako golkiper w lubelskich drużynach BKS-u (jako junior), Motoru (2008-13) oraz Lublinianki (2014), a także w Orlętach Łuków (2010). Szybko postanowił jednak zakończyć karierę zawodniczą i zaczął pracę jako fizjoterapeuta, a następnie trener przygotowania fizycznego. W lipcu 2022 roku rozpoczął pracę w sztabie reprezentacji Polski, najpierw z kadrą U21, a potem pierwszą drużyną Michała Probierza. Następnie trener pochodzący z Lubartowa był „Head of Physical Performance" PZPN-u. Szybko także znów znalazł się w zespole narodowym. Od ponad roku zajmuje się przygotowaniem fizycznym w reprezentacji do lat 21.

Z kolei trenerem bramkarzy u selekcjonera Brzęczka jest Arkadiusz Onyszko. To urodzony w Lublinie srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Jako piłkarz zanotował między słupkami 114 meczów w ekstraklasie oraz przez ponad 10 lat występował w lidze duńskiej. Następnie szkolił golkiperów w ŁKS Łódź, Górniku Łęczna (2013-17) i Motorze (2017-22) oraz w drużynach narodowych U15/16/17/19.

Mistrzostwa Europy do lat 21 zaplanowano od 16 czerwca do 3 lipca 2027 roku. O tytuł najlepszej młodzieżowej reprezentacji kontynentu powalczy 16 zespołów.

Karol Kurzępa

eprasa.pl c242811f00

Powiślak znów to zrobił!

Makarewicz: Poszliśmy jak do pożaru

Powiślak Końskowola dopisał do swojego dorobku kolejne trzy punkty. Zespół prowadzony przez Roberta Makarewicza pokonał Victorię Łukowa 3:1, choć jako pierwszy stracił bramkę. Gospodarze odpowiedzieli trzema trafieniami, a bohaterem spotkania został Pavlo Semeniuk, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Dzięki zwycięstwu Powiślak utrzymuje się tuż za ligowym podium.

Takie zdjęcia nigdy się nie znudzą. Powiślak znów wygrał!

Bez bramek do przerwy

Pierwsza połowa przyniosła ciekawe widowisko, w którym nie brakowało sytuacji podbramkowych. Zespół z Końskowoli mierzył się z wymagającym rywalem, który nie zamierzał ograniczać się wyłącznie do defensywy.

- To był bardzo wartościowy przeciwnik. Rywale chcieli grać w piłkę, dlatego oglądaliśmy dobre starcie piłkarskie. Więcej sytuacji mieliśmy w pierwszej połowie, ale Krzysztof Żukowski dobrze bronił - ocenił Robert Makarewicz, trener Powiślaka.

Mimo kilku okazji po obu stronach do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

Powiślak szybko odpowiedział

Po zmianie stron goście objęli prowadzenie. W 56. minucie Jakub Adamczyk popełnił błąd, który zakończył się rzutem karnym dla Victorii. Jedenastkę na gola zamienił Artur Balicki, mający w przeszłości występy w Ekstraklasie.

- Stracona bramka nas obudziła. Poszliśmy jak do pożaru i było kwestią czasu, kiedy pojawią się kolejne akcje i bramki dla nas - podkreślił Makarewicz.

Pryliński rozpoczął odrabianie strat

Napór gospodarzy przyniósł efekt w 62. minucie. Po zespołowej akcji Jakub Figura dograł piłkę do Jakuba Prylińskiego, który doprowadził do wyrównania. Powiślak złapał wiatr w żagle i nie zamierzał poprzestawać na remisie.

Dwanaście minut później gospodarze byli już na prowadzeniu. W zamieszaniu pod bramką Victorii najlepiej odnalazł się Pavlo Semeniuk, który z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki.

Semeniuk przypieczętował zwycięstwo

W końcówce spotkania Powiślak postawił kropkę nad „i". W 87. minucie Jakub Figura ponownie zanotował udane zagranie, tym razem dośrodkowując piłkę, a Semeniuk strzałem głową ustalił wynik na 3:1. Dla napastnika było to kolejne ważne trafienie w tym sezonie. Semeniuk ma już na koncie dziesięć bramek i pozostaje najlepszym strzelcem zespołu z Końskowoli.

To będzie inny mecz

Kolejnym rywalem zespołu Roberta Makarewicza będą Orlęta Radzyń Podlaski. Spotkanie zaplanowano na 17 października o godz. 15.

Trener Powiślaka spodziewa się meczu z przeciwnikiem prezentującym odmienny styl gry. - To drużyna, która gra nisko i próbuje wykorzystać wzrost Krzysztofa Cudowskiego. Orlęta szukają swoich szans w kontratakach. Postaramy się o dobry występ - zapowiedział szkoleniowiec.

Powiślak Końskowola - Victoria Łukowa 3:1 (0:0)

Bramki: Pryliński 62', Semeniuk 74', 87' - Balicki 56' (k).
Powiślak: Adamczyk - Piasek (90' Osiak), Czapla, Baran, Przychodzień (65' Kiełczewski), Sułek (90' Próchniak), Eminowicz (65' Szczepański), Konc (81' Wójcik), Figura, Pryliński (86' Michalski), Semeniuk (88' Bielawski).
Żółte kartki: Pryliński, Adamczyk, Baran.

mp

Lewart górą! Podleśny obronił karnego!

Lewart Lubartów odniósł kolejne zwycięstwo, pokonując na własnym stadionie Granit Bychawa 3:0. Gospodarze rozstrzygnęli spotkanie w drugiej połowie, zdobywając trzy bramki w ciągu pięciu minut. Ważnym momentem meczu była również obrona rzutu karnego przez Damiana Podleśnego.

W 20. minucie przed szansą na objęcie prowadzenia stanął Granit. Po faulu Mateusza Kompanickiego sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Daniel Juchna, ale Damian Podleśny wyczuł jego intencje i obronił strzał

Podleśny bohaterem przed przerwą

Lewart od początku starał się narzucić rywalom swoje warunki. Już w 7. minucie Ernest Skrzyński sprawdził umiejętności Bartosza Wierzchowskiego strzałem z rzutu wolnego, a chwilę później Piotr Piekarski główkował obok bramki. Gospodarze mieli kolejne okazje, jednak brakowało im skuteczności.

W 20. minucie przed szansą na objęcie prowadzenia stanął Granit. Po faulu Mateusza Kompanickiego sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Daniel Juchna, ale Damian Podleśny wyczuł jego intencje i obronił strzał.

Lewart odpowiedział kolejnymi atakami. W 37. minucie Karol Kalita nie wykorzystał znakomitej okazji, główkując obok pustej bramki. Przed przerwą swoich szans szukali również Ernest Skrzyński i Jakub Jabłoński, ale wynik nie uległ zmianie.

Trzy gole w kilka minut!

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do ataku, a decydujący fragment spotkania nastąpił między 64. a 69. minutą. W 64. minucie Arkadiusz Bednarczyk dośrodkował z rzutu wolnego w pole karne, gdzie najlepiej odnalazł się Karol Kalita i głową pokonał bramkarza Granitu. Zaledwie minutę później było już 2:0. Po odbiorze piłki i wywalczonym rzucie rożnym Ernest Skrzyński posłał futbolówkę w pole karne, a Mateusz Kompanicki skutecznym strzałem głową podwyższył prowadzenie.

Goście próbowali odpowiedzieć, ale w 67. minucie Podleśny popisał się kolejną świetną interwencją po uderzeniu Krystiana Sprawki.

W 69. minucie Lewart zadał trzeci cios. Po akcji Doriana Palucha i interwencji Wierzchowskiego Łukasz Najda został sfaulowany w polu karnym. Jedenastkę pewnie wykorzystał Arkadiusz Bednarczyk, ustalając wynik spotkania na 3:0.

Lewart kontrolował końcówkę

W ostatnich minutach Granit próbował zdobyć honorową bramkę, jednak defensywa gospodarzy nie pozwoliła rywalom na skuteczne wykończenie akcji. W 89. minucie wynik mógł jeszcze podwyższyć Maksim Kventsar, lecz dwukrotnie przegrał pojedynek z bramkarzem.

Lewart Lubartów - Granit Bychawa 3:0 (0:0)

Bramki: Kalita 64', Kompanicki 65', Bednarczyk 72' (k)
Lewart: Podleśny - Pacek, Marciniak, Piekarski, Jabłoński, Skrzyński (81' Czapski), Paluch (83' Misiak), Najda (78' Denka), Bednarczyk (89' Zieliński), Kompanicki (90+2' Gajos), Kalita (83' Kventsar)
Żółte karki: Najda, Kompanicki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Granit 3:0
Powiślak - Victoria 3:1
Górnik II - Orlęta Ł. 4:1
Łada - Tur 4:1
Janowianka - Świdnicz. 2:2
Lublin. - Tomasovia 3:1
Ruch - Bug 0:1
Avia II - Orlęta R. 1:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	10	27	29:12
2	Lublinianka Lublin	10	25	35:13
3	Lewart Lubartów	10	24	32:16
4	Powiślak Końskowola	10	23	37:23
5	Avia II Świdnik	10	20	23:7
6	Orlęta Radzyń Podl.	10	20	13:7
7	Granit Bychawa	10	13	12:13
8	Victoria Łukowa	10	12	11:13
9	Tomasovia Tom. Lub.	10	10	14:22
10	Janowianka Janów Lub	10	9	18:23
11	Świdniczanka Świdnik	10	9	15:27
12	Bug Hanna	10	9	15:27
13	Górnik II Łęczna	10	8	13:23
14	Ruch Ryki	10	6	14:23
15	Orlęta Łuków	10	6	10:35
16	Tur Milejów	10	5	15:22

NASTĘPNE KOLEJKI
(17.10., godz. 15:00): Tur - Janowianka, (17.10., godz. 15:00): Granit - Górnik II, (18.10., godz. 15:30): Victoria - Lewart, (17.10., godz. 15:00): Orlęta R. - Powiślak, Świdniczanka - Avia II, Tomasovia - Łada, Bug - Lublinianka, Orlęta Ł. - Ruch.
(24/25.10): Lewart - Orlęta R., Górnik II - Victoria, Avia II - Powiślak, Świdniczanka - Tur, Janowianka - Tomasovia, Łada - Bug, Lublinianka - Orlęta Ł., Ruch - Granit.

mp

Znamy pary. Powiślak ze szczęściem

Przed naszymi zespołami mecze 1/4 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Najwięcej szczęścia miał Powiślak Końskowola. Zespół Roberta Makarewicza otrzymał wolny los i wiadomo, że zagra w półfinale. Pozostałe mecze odbędą się 14 października.

PROGRAM 1/4 FINAŁU
(14.10., godz. 15:00)
Lewart - Świdniczanka
Tęcza - Janowianka
Cisowianka - Granit
Powiślak - wolny los

mp

RYK

eprasa.pl c242811f00

Młodzi recytatorzy zaprezentowali swoje talenty

7 października w kinie Renesans odbyła się XXVII edycja Przedszkolnego Konkursu Recytatorskiego.

W wydarzeniu wzięło udział 45 młodych recytatorów z terenu gminy Ryki, którzy zaprezentowali przygotowane przez siebie utwory poetyckie.

Występy oceniało jury w składzie: Małgorzata Olszak, dyrektor Samorządowego Przedszkola nr 5 w Rykach i logopeda ze specjalizacją z neurologopedii, Marzena Biłos, pracownik Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Rykach, oraz Paulina Milik-Kwas, instruktor ds. ochrony dziedzictwa kulturowego i organizacji imprez w Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Laureaci dodatkowo zostali nagrodzeni. Nagrody wręczyli Donata Łukasiak, dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Rykach, oraz Marek Jóźwik, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Po wysłuchaniu wszystkich 45 uczestników jury przyznało złote, srebrne i brązowe dyplomy.

Złote dyplomy otrzymali:
Maria Kucharska
Hanna Pośpiech
Michalina Radzikowska
Laura Kozak
Alicja Niezgoda
Zofia Borkowska
Alicja Kryczka
Malwina Storczyk
Aleksander Jóźwik
Maciej Warowny

Srebrne dyplomy otrzymali:
Stanisław Kieliszek
Rafał Królik
Laura Sych
Iga Bednarczyk
Zofia Janiszek
Jeremiasz Królik
Kacper Kucharski
Szymon Krzemiński
Antonina Paciorek
Zofia Błachnio

Brązowe dyplomy otrzymali:
Amelia Wieczorek
Oliwia Kornas
Lena Swat
Urszula Pawlak
Aleksander Królik
Wiktoria Flisek
Wojciech Błachnio
Wiktoria Stoń
Barbara Kruszewska
Tobiasz Pacek

mp

Szkolna Strefa Relaksu otwarta w I LO w Rykach. „Bądźmy offline!”

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Rykach powstała nowa przestrzeń przeznaczona do odpoczynku, rozmów i budowania relacji

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Rykach powstała nowa przestrzeń przeznaczona do odpoczynku, rozmów i budowania relacji.

9 października odbyło się uroczyste otwarcie Szkolnej Strefy Relaksu, która ma służyć uczniom jako miejsce wytchnienia od codziennych obowiązków. Szkolna Strefa Relaksu została pomyślana jako przestrzeń, w której młodzież może na chwilę zwolnić tempo, odpocząć między lekcjami i spędzić czas z rówieśnikami. To również okazja do rozmowy i budowania bezpośrednich relacji w szkolnej społeczności.

Uroczystego otwarcia dokonał dyrektor placówki Mariusz Grzelak, któremu towarzyszyli przedstawiciele grona pedagogicznego oraz uczniowie.

mp

Pożar w Kleszczówce

3 października w miejscowości Kleszczówka doszło do pożaru poszycia leśnego oraz pojedynczego drzewa. Ogień objął obszar o powierzchni około 10 metrów kwadratowych.

Na miejsce skierowano strażaków z Państwowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Dęblinie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach.

Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu ognia. Po zakończeniu akcji strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko, aby wykluczyć obecność ukrytych zarzewi ognia. Kontrola nie wykazała dalszego zagrożenia.

mp

RYK

Powiatowe obchody Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego w Leopoldowie

Uroczystość była okazją do zwrócenia uwagi na znaczenie zdrowia psychicznego, potrzebę otwartego mówienia o trudnościach oraz rolę wsparcia, z którego warto korzystać w sytuacjach kryzysowych

Rozmowy o zdrowiu psychicznym, przełamywanie stereotypów i podkreślanie znaczenia wsparcia osób w kryzysie to główne tematy powiatowych obchodów Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego, które 7 października odbyły się w Ośrodku Wsparcia w Leopoldowie.

Przybyłych gości powitała Urszula Banach, kierownik Ośrodka Wsparcia w Leopoldowie. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, instytucji publicznych i placówek działających na rzecz osób potrzebujących pomocy. Wśród obecnych znaleźli się m.in. wicestarosta Monika Kośmińska, członkowie Zarządu Powiatu Ryckiego – Grażyna Jeżewska i Damian Wawerek – oraz Janusz Iwanicki, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego obchodzony jest co roku 10 października. Został ustanowiony z inicjatywy Światowej Federacji Zdrowia Psychicznego, aby zwiększać świadomość społeczną, promować edukację w zakresie zdrowia psychicznego i przeciwdziałać uprzedzeniom wobec osób zmagających się z problemami psychicznymi.

Kryzys psychiczny nie powinien być powodem do wstydu, a zwrócenie się o pomoc jest oznaką troski o siebie.

Gdzie szukać pomocy?

Osoby doświadczające kryzysu psychicznego oraz ich bliscy mogą korzystać z telefonicznych form wsparcia:

112 – numer alarmowy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia.

800 70 2222 – Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym.

116 111 – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży.

116 123 – Telefon Zaufania dla Dorosłych w kryzysie emocjonalnym.

800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka; dostępny jest również czat na stronie brpd.gov.pl.

mp

eprasa.pl c242811f00

Seniorzy z Ryk odkrywali uroki Podlasia. Był czas na zwiedzanie i integrację

Przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rykach wybrali się na wycieczkę na Podlasie.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki

W programie znalazły się wyjątkowe miejsca, zabytki, spotkania z regionalną kulturą i przyrodą. Nie zabrakło również czasu na integrację, wspólne rozmowy i odpoczynek.

Pierwszym przystankiem na trasie wycieczki był Tykocin - malownicze miasteczko, które zachwyca historyczną zabudową i wyjątkowym klimatem. Miejscowość, nazywana „miastem-pomnikiem", należy do najlepiej zachowanych zespołów barokowych w Polsce i została uznana za Pomnik Historii. Uczestnicy mogli poznać jej bogatą historię oraz podziwiać zabytkową architekturę.

Kolejnym punktem programu był Białystok, stolica województwa podlaskiego. Na uczestnikach wycieczki wrażenie zrobiły ogrody Pałacu Branickich, często określane mianem polskiego Wersalu, a także Rynek Kościuszki z charakterystyczną zabudową i kolorowymi kamienicami.

Drugiego dnia seniorzy odwiedzili Supraśl - miejscowość znaną z niepowtarzalnej atmosfery, bogatego dziedzictwa kulturowego i wyjątkowej architektury. Wśród najważniejszych punktów zwiedzania znalazły się prawosławny Monaster oraz Muzeum Ikon, które pozwoliły bliżej poznać historię i tradycje regionu.

W drodze powrotnej grupa zatrzymała się również w Ziołowym Zakątku w Korycinach. To wyjątkowe miejsce, znane jako Podlaski Ogród Botaniczny, zachwyca bogactwem roślin, naturalnym otoczeniem i nawiązaniem do tradycji zielarskich.

Wyjazd był nie tylko okazją do poznawania ciekawych zakątków Polski, ale także do wspólnego spędzenia czasu. Uczestnicy mogli odpocząć od codziennych obowiązków, porozmawiać i umocnić więzi, które są ważną częścią działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- Takie wyjazdy to doskonała okazja, by poznawać piękno naszego kraju, odkrywać jego historię i kulturę, a jednocześnie spędzać czas w miłym towarzystwie. Podczas naszej wycieczki nie zabrakło zwiedzania, ale równie ważna była integracja, wspólne rozmowy i radość ze spędzonych razem chwil - podkreśla Zofia Polak, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rykach.

mp

Dęblińska „Czwórka" ponownie w gronie ambasadorów zmian w edukacji

Gratulujemy dyrektor Katarzynie Dybalskiej oraz całej społeczności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Dęblinie

Kolejne wyróżnienie dla dęblińskiej oświaty. Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Dęblinie Katarzyna Dybalska została Ambasadorką projektu „Moc Współpracy w Edukacji" (MoWE) realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych - Państwowy Instytut Badawczy we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w ramach Reformy 26 „Kompas Jutra".

To kolejne przedsięwzięcie, w którym dęblińska „Czwórka" znalazła się w gronie szkół aktywnie uczestniczących w działaniach związanych z rozwojem i zmianami w polskiej edukacji. Wcześniej placówka brała udział w projekcie MORE - Moc Relacji w Edukacji.

Wybór Pani Dyrektor Katarzyny Dybalskiej do grona ambasadorów projektu MoWE jest wyrazem uznania dla doświadczenia szkoły, podejmowanych przez nią inicjatyw oraz kierunku, w jakim rozwijana jest placówka.

Udział w projekcie „Moc Współpracy w Edukacji" oznacza dla szkoły kolejne możliwości zdobywania doświadczeń, udziału w spotkaniach i inicjatywach, wymiany dobrych praktyk oraz dzielenia się rozwiązaniami wypracowanymi na co dzień w dęblińskiej „Czwórce".

mp

Wojciech Pajdowski zdobywcą Pucharu Sklepu Wędkarskiego „LESZCZ"

Na stawie należącym do ks. Wiesława Nestoruka, proboszcza parafii w Żabiance odbyły się towarzyskie zawody spławikowe Koła PZW Ryki o puchar i nagrody ufundowane przez sklep wędkarski „LESZCZ".

Puchar, nagrody i dyplomy wręczyli gospodarz łowiska, ks. Wiesław Nestoruk, oraz prezes Koła PZW Ryki, Robert Ziemianek

Wydarzenie połączyło sportową rywalizację z koleżeńską atmosferą i wspólną pasją do wędkarstwa.

Rywalizacja w cieniu problemów z suszą

Łowisko, położone u podnóża wzniesienia, wyróżnia się warunkami, dzięki którym nawet w okresie niedoborów wody można znaleźć tam odpowiednie miejsce do wędkowania. Podczas zawodów szczególnie aktywny okazał się karaś srebrzysty, który zapewnił uczestnikom sporo emocji. Gatunek ten ceniony jest przez wędkarzy za wytrzymałość i waleczność podczas holowania.

Rywalizacja przebiegała pomyślnie, a co najważniejsze – żaden z uczestników nie zakończył zawodów bez punktów. Zawodnicy mogli więc cieszyć się braniami i sprawdzić swoje umiejętności w przyjaznej atmosferze.

Wojciech Pajdowski na pierwszym miejscu

Po zakończeniu wędkarskich zmagań i podsumowaniu wyników okazało się, że najlepszy rezultat uzyskał Wojciech Pajdowski, zdobywając 6720 punktów. Drugie miejsce zajął Mirosław Kowalski z wynikiem 4260 punktów, natomiast trzecie miejsce przypadło Piotrowi Janicowi, który zgromadził 2740 punktów. Puchar, nagrody i dyplomy wręczyli gospodarz łowiska, ks. Wiesław Nestoruk, oraz prezes Koła PZW Ryki, Robert Ziemianek.

Spotkanie zakończyło się przy wspólnym posiłku przygotowanym przez prezesa koła. Potrawy, przygotowane według sprawdzonych wędkarskich receptur, miał okazję spróbować również ks. Wiesław Nestoruk, który z uznaniem przyjął kulinarną stronę spotkania.

Podziękowania i powrót ryb do wody

Zarząd Koła PZW Ryki składa serdeczne podziękowania ks. Wiesławowi Nestorukowi za udostępnienie stawu i umożliwienie organizacji zawodów. Dzięki jego życzliwości wędkarze mogli spotkać się nad wodą i wspólnie spędzić czas. Warto podkreślić, że po zakończeniu rywalizacji złowione ryby wróciły do wody. Wędkarze zadbali w ten sposób o poszanowanie przyrody i zachowanie rybostanu łowiska.

WYNIKI ZAWODÓW

1. Wojciech Pajdowski – 6720 pkt
2. Mirosław Kowalski – 4260 pkt
3. Piotr Janic – 2740 pkt
4. Sylwester Jurkowski – 2260 pkt
5. Robert Kajzer – 2220 pkt
6. Bogdan Radzik – 1320 pkt

mp

Lemieszek przed Kawką i Janicem

Na łowisku komercyjnym w Przytocznie odbyły się towarzyskie zawody spławikowe Koła PZW Ryki o Puchar Zarządu Koła. Nie zabrakło sportowej rywalizacji, wędkarskich emocji i dobrej atmosfery, która tradycyjnie towarzyszy spotkaniom członków koła.

Puchar, nagrody oraz dyplomy wręczył prezes Koła PZW Ryki Robert Ziemianek, który pogratulował uczestnikom osiągniętych wyników i podziękował za udział w zawodach

Łowisko w Przytocznie po raz kolejny potwierdziło, że sprzyja udanej rywalizacji. Choć wędkarzom nie zawsze było łatwo, przede wszystkim za sprawą licznych stad kaczek i gęsi, które potrafiły odwiedzać stanowiska, uczestnicy mogli liczyć na brania i możliwość osiągnięcia dobrych wyników. Dodatkowym wyzwaniem była niewymiarowa wzdręga, jednak i z tym zawodnicy starali się radzić sobie podczas wędkarskich zmagań.

Sylwester Lemieszek zwycięzcą

Po zakończeniu rywalizacji, zważeniu ryb i podsumowaniu punktacji wyłoniono najlepszych zawodników. Zwycięzcą zawodów został Sylwester Lemieszek, który uzyskał 2960 punktów. Drugie miejsce zajął Krzysztof Kawka z wynikiem 1660 punktów, a na trzecim stopniu podium uplasował się Piotr Janic, zdobywając 1600 punktów.

Puchar, nagrody oraz dyplomy wręczył prezes Koła PZW Ryki Robert Ziemianek, który pogratulował uczestnikom osiągniętych wyników i podziękował za udział w zawodach.

- Cieszy mnie, że możemy spotykać się nad wodą, wspólnie rywalizować i spędzać czas w koleżeńskiej atmosferze. Takie zawody to nie tylko sportowa walka o jak najlepszy wynik, ale również okazja do integracji i pielęgnowania naszej wędkarskiej pasji. Gratuluję zwycięzcom i wszystkim uczestnikom, a także dziękuję za wspólnie spędzony czas - podkreślił prezes Robert Ziemianek.

WYNIKI KOŃCOWE

1. Sylwester Lemieszek – 2960 pkt
2. Krzysztof Kawka – 1660 pkt
3. Piotr Janic – 1600 pkt
4. Tomasz Tomaszewski – 1300 pkt
5. Sylwester Jurkowski – 1220 pkt
6. Wojciech Pajdowski – 1200 pkt

mp
RYK

eprasa.pl c242811f00

Żelazne małżeństwo z Dęblina!

Daria i Paweł Przybyszowie podjęli wyzwanie HYROX

Osiem kilometrów biegu, osiem wymagających stacji treningowych i mnóstwo wysiłku, który sprawdza nie tylko siłę mięśni, ale również charakter. Daria i Paweł Przybyszowie z Dęblina zmierzyli się z wyzwaniem podczas zawodów SUDOCREM HYROX GDAŃSK. Małżeństwo ukończyło rywalizację z czasem 1 godziny i 20 minut, a po starcie nie brakowało satysfakcji, uśmiechu i powodów do dumy.

- Jestem pod wrażeniem wytrzymałości i umiejętności mojej żony. Spisała się wspaniale! Jestem z niej naprawdę dumny - podkreśla Paweł Przybysz

Hala AmberExpo w Gdańsku stała się areną sportowej próby, w której liczyły się wytrzymałość, siła i umiejętność radzenia sobie ze zmęczeniem. Wśród uczestników znaleźli się Daria i Paweł Przybyszowie z Dęblina, którzy postanowili sprawdzić się w formule HYROX. Dla obojga był to pierwszy występ w tak dużej imprezie tego typu.

HYROX łączy bieganie z treningiem funkcjonalnym. Zawodnicy pokonują osiem odcinków po kilometrze, a pomiędzy nimi wykonują kolejne zadania siłowo-wytrzymałościowe. Na uczestników czekają między innymi ergometr narciarski, pchanie i ciągnięcie ciężkich sań, burpees z przeskokami w dal, wiosłowanie, spacer farmera z obciążeniem, wykroki oraz przysiady z piłką lekarską.

Każda kolejna stacja oznacza dodatkowy wysiłek, a zmęczenie narasta z każdym przebiegniętym kilometrem. W takich warunkach nie wystarczy samo przygotowanie fizyczne. Potrzebne są również koncentracja, konsekwencja i umiejętność wzajemnego wspierania się.

Debiut, który dał mnóstwo satysfakcji

Przybyszowie nie mieli wcześniej dużego doświadczenia w tego rodzaju zawodach. Wcześniej sprawdzali swoje możliwości podczas treningowych zmagań w Radomiu, ale start w Gdańsku był dla nich zupełnie nowym poziomem sportowego wyzwania.

- To było super wydarzenie! Wystartowaliśmy właściwie niemal z marszu, a mimo to wszystko poszło bardzo dobrze. To nasz pierwszy występ w tak poważnej imprezie. Wcześniej startowaliśmy tylko w treningowych zawodach w Radomiu. Jesteśmy z siebie zadowoleni, bo udało nam się ukończyć rywalizację w godzinę i 20 minut - mówi Daria Przybysz.

Paweł pod wrażeniem żony

Szczególne powody do dumy miał Paweł Przybysz, który z uznaniem wypowiadał się o występie swojej żony. Wymagająca trasa i kolejne zadania nie były łatwe, ale Daria pokazała, że potrafi poradzić sobie z dużym wysiłkiem.

- Jestem pod wrażeniem wytrzymałości i umiejętności mojej żony. Spisała się wspaniale! Jestem z niej naprawdę dumny - podkreśla Paweł Przybysz.

Jak się okazuje, wynik mógł być jeszcze lepszy. Małżeństwo zaliczyło bowiem dodatkowe okrążenie biegowe, co wpłynęło na końcowy czas. Zamiast jednak rozpamiętywać pomyłkę, Paweł podszedł do niej z humorem. - Mielibyśmy jeszcze lepszy czas, gdyby nie to, że przebiegliśmy jedno kółko więcej. Ale przynajmniej poszło na zdrowie! - śmieje się były wieloletni zawodnik Czarnych Dęblin.

Wspólne wyzwanie i apetyt na więcej

Start w SUDOCREM HYROX GDAŃSK był dla Darii i Pawła Przybyszów czymś więcej niż kolejnym treningiem. To doświadczenie, które pozwoliło im sprawdzić własne granice, a jednocześnie przeżyć sportową przygodę razem. Daria i Paweł wrócili z Gdańska zadowoleni ze swojego występu. A skoro nawet dodatkowe okrążenie nie odebrało im dobrego humoru, można przypuszczać, że przygoda z HYROX-em jeszcze się dla nich nie skończyła.

mp

Karolak i Kalbarczyk przed Kowalskim i Żmudą

Siedem par deblowych z Dęblina i okolic wzięło udział w tenisowym turnieju „Puchar Jesieni". Zawody dostarczyły wielu sportowych emocji i stały na dobrym poziomie rywalizacji. Najlepsi okazali się Marek Karolak i Hubert Kalbarczyk, którzy zajęli pierwsze miejsce.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych ekip

W turnieju rywalizowali zawodnicy nie tylko z Dęblina, ale również ze Stężycy, Ryk, Żelechowa i Łaskarzewa. Uczestnicy walczyli o jak najlepsze wyniki, dbając jednocześnie o sportową atmosferę i zasady fair play.

- Turniej przyniósł wiele emocjonujących pojedynków i sportowych wrażeń. Cieszy nas udział zawodników zarówno z Dęblina, jak i okolicznych miejscowości. Dziękujemy wszystkim za obecność i rywalizację w duchu fair play - powiedział Kacper Żmuda, jeden z organizatorów zmagań.

Na najwyższym stopniu podium stanęli Marek Karolak i Hubert Kalbarczyk. Drugie miejsce zajęli Zbigniew Kowalski i Kacper Żmuda, natomiast na trzeciej pozycji uplasowali się Marcin Garbacz i Andrzej Głodek.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za udział w turnieju i zapowiedzieli kolejne tenisowe spotkania. „Puchar Jesieni" był okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale również do integracji lokalnego środowiska tenisowego.

WYNIKI KOŃCOWE

1. Marek Karolak / Hubert Kalbarczyk
2. Zbigniew Kowalski / Kacper Żmuda
3. Marcin Garbacz / Andrzej Głodek

mp

RYK

Adrian Kurek zmierzył się z HYROX-em. Wystartował w najcięższej kategorii

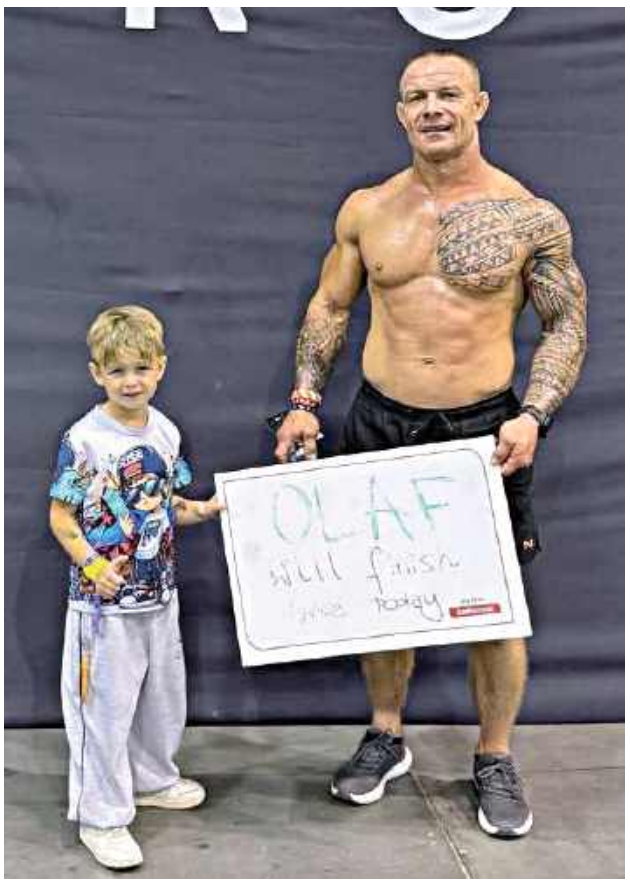

Adrian Kurek miał wielkie wsparcie ze strony synka Olafa. Ukończył niezwykle wymagające zawody

Adrian Kurek - zawodnik i trener Forcy MMA z Dęblina ma za sobą start w zawodach SUDOCREM HYROX GDAŃSK.

Rywalizacja w hali AmberExpo była dla niego wymagającym sprawdzianem wytrzymałości, siły i odporności psychicznej. Dęblinianin zdecydował się na start w kategorii Pro, w której zawodnicy mierzą się z największymi obciążeniami.

HYROX to format zawodów łączący bieganie z ćwiczeniami siłowymi i wytrzymałościowymi. Uczestnicy pokonują osiem odcinków po kilometrze biegu, przeplatanych ośmioma stacjami treningowymi. Każda z nich wymaga nie tylko dobrej kondycji, ale również siły i umiejętności utrzymania tempa mimo narastającego zmęczenia.

- To niezwykły wysiłek dla ciała i głowy. Trzeba mieć nie tylko siłę, ale też wytrzymałość i odpowiednie nastawienie psychiczne - podkreśla Adrian Kurek.

Osiem kilometrów biegu i wymagające stacje

Podczas zawodów w Gdańsku uczestnicy musieli zmierzyć się m.in. z ćwiczeniami na ergometrze narciarskim, pchaniem i ciągnięciem sań, burpees z przeskokami w dal, wiosłowaniem, spacerem farmera, wykrokami z obciążeniem oraz przysiadami z piłką lekarską.

W kategorii Pro poprzeczka była zawieszona szczególnie wysoko. Kurek zdecydował się na największe obciążenia, mimo że był to jego pierwszy start w zawodach HYROX.

- To był mój pierwszy start i od razu poszedłem do najcięższej kategorii, czyli Pro, z największymi ciężarami - mówi zawodnik Forcy MMA.

Taka decyzja oznaczała konieczność zmierzenia się z wymagającymi obciążeniami na kolejnych stacjach, a jednocześnie utrzymania tempa podczas biegu. HYROX sprawdza bowiem wszechstronność zawodników i zdolność do wysiłku na wysokiej intensywności przez cały czas trwania rywalizacji.

Poprawił swój wynik o około 20 minut

Start w Gdańsku przyniósł Kurkowi również wyraźną poprawę wyniku w porównaniu z wcześniejszym występem w Radomiu. Jak podkreśla zawodnik, jego czas był lepszy o około 20 minut.

- Poprawiłem czas o jakieś 20 minut w porównaniu z tym, co było wcześniej w Radomiu. W Gdańsku wystartowało około pięciu tysięcy osób - relacjonuje Adrian Kurek.

Tak duża poprawa pokazuje, jak istotne w tego rodzaju rywalizacji są przygotowanie, doświadczenie i umiejętność rozłożenia sił. Dla zawodnika i trenera Forcy MMA start w Gdańsku był nie tylko wymagającym wyzwaniem, ale również okazją do sprawdzenia własnych możliwości w formule, która łączy elementy biegania, treningu funkcjonalnego i sportów siłowych.

mp

eprasa.pl c242811f00

Amator z porażką. Kryczka: Nie składamy broni

Amator Leopoldów-Rososz poniósł siódmą porażkę w obecnym sezonie, a czwartą na własnym boisku. Zespół Wojciecha Kryczki uległ Wiarze Łęczna aż 0:5. Choć przez ponad godzinę utrzymywał się bezbramkowy remis, po stracie pierwszego gola gospodarze nie zdołali już zatrzymać rozpędzonych rywali.

Przed spotkaniem Amator liczył na zdobycz punktową, jednak sytuacji nie ułatwiły problemy kadrowe. Wiara Łęczna okazała się wymagającym przeciwnikiem, który z czasem coraz wyraźniej zaznaczał swoją przewagę. - Drużyna była lepsza, mieliśmy braki kadrowe. Plan był taki, żeby urwać punkty, ale nie udało się - przyznał trener Amatora Wojciech Kryczka.

Jeden gol zmienił obraz spotkania

Przez długi czas gospodarze skutecznie bronili dostępu do własnej bramki. Przełom nastąpił w 65. minucie, kiedy po zamieszaniu podbramkowym Wiara Łęczna objęła prowadzenie. Stracony gol podciął skrzydła gospodarzom, a goście wykorzystali ich problemy, dokładając kolejne trafienia.

- Długo utrzymywał się bezbramkowy wynik. Dopiero w 65. minucie straciliśmy bramkę w zamieszaniu podbramkowym. Potem się rozsypaliśmy i padły kolejne gole - relacjonował szkoleniowiec.

Zdaniem Kryczki rywale górowali przede wszystkim pod względem fizycznym i szybkościowym. Amator próbował nawiązać walkę, ale tym razem zabrakło argumentów, by skutecznie przeciwstawić się przeciwnikowi.

- Jest ciężko, pokazuje to tabela, ale nie składamy broni. W każdym meczu będziemy szukać punktów - zapewnił trener Amatora

Był karny?

Trener zwrócił również uwagę na sytuację z pierwszej połowy, kiedy przy stanie 0:1 jego zdaniem gospodarzom należał się rzut karny po faulu na Szymonie Beczku.

- Przewyższali nas mobilnością, dynamiką i warunkami. Chłopcy walczyli ambitnie, ale zabrakło nam argumentów. Musimy zaakceptować porażkę i mocno pracować na treningach - podkreślił Kryczka.

Amator nie zamierza się poddawać

Sytuacja zespołu w tabeli nie jest łatwa, co potwierdzają kolejne niepowodzenia. Szkoleniowiec nie ukrywa, że przed drużyną dużo pracy, ale nie zamierza rezygnować z walki o punkty. - Jest ciężko, pokazuje to tabela, ale nie składamy broni. W każdym meczu będziemy szukać punktów - zapewnił trener Amatora.

Ciężki wyjazd do Gołębia

Przed zespołem kolejne trudne zadanie. 17 października o godz. 15 Amator zmierzy się na wyjeździe z Hetmanem Gołąb, który zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Rywal jest szczególnie wymagający na własnym boisku. W dotychczasowych spotkaniach u siebie wygrał pięć razy i zanotował jeden remis. Ostatnio podzielił się punktami z Piaskovią Piaski, remisując 1:1.

AMATOR LEOPOLDÓW - ROSOSZ - WIARA ŁĘCZNA 0:5 (0:0)

Amator: Gębal - R. Imas (75' Kalbarczyk), M. Imas, Pieńkosz (80' Pawluczuk), Lipiec, Wałachowski (75' Warowny), Sz. Beczek (80' Gajownik), Szczęśniak (75' Płachciak), Koźlak (80' Goluch), Płusa, Nakonieczny.

mp

Ekipa Beaty Baik gra dalej!

Reprezentacja Zespołu Placówek Oświatowych w Leopoldowie zajęła pierwsze miejsce w regionalno-wojewódzkim etapie turnieju „Z Orlika na Stadion" w kategorii U-13.

Zwycięstwo otworzyło młodym piłkarzom drogę do rywalizacji w makroregionie, gdzie zmierzą się z przedstawicielami województwa podkarpackiego.

W fazie grupowej zawodnicy z Leopoldowa pokonali Ostrowiaczek 4:1 i zremisowali 2:2 ze Społeczną Szkołą Podstawową. W półfinale wygrali z drużyną Rudno/Milanów 5:1, a w decydującym spotkaniu ponownie zmierzyli się z Ostrowiaczkiem, zwyciężając 2:1.

- Jestem bardzo dumna z chłopców. Pokazali zaangażowanie, wolę walki i umiejętności, które pozwoliły im wygrać cały turniej. Teraz czeka nas kolejne wyzwanie, rywalizacja na szczeblu makroregionalnym - podkreśliła trenerka Beata Babik.

Zwycięską drużynę reprezentowali: Kuba Kurant, Szymon Opaliński, Antoni Piszczek, Hubert Leszczyński, Jakub Markiewicz, Stanisław Bednarczyk i Hubert Grzelak

mp

Orlęta wróciły z dalekiej podróży!

Niesamowity powrót Orląt Nowodwór! Choć do przerwy przegrywały z Hetmanem II Gołąb 1:3, po zmianie stron zdobyły trzy bramki i ostatecznie wygrały na wyjeździe 4:3. Bohaterem spotkania został Kamil Hardwill, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Zespół Łukasza Wojtasia ma teraz szansę zakończyć rundę trzecim zwycięstwem z rzędu.

Spotkanie z Hetmanem II Gołąb długo nie układało się po myśli drużyny z Nowodworu. Gospodarze zdobyli trzy bramki, a Orlęta schodziły na przerwę z dwubramkową stratą. Jak przyznał trener Łukasz Wojtaś, pierwsza połowa była daleka od oczekiwań.

Mocne słowa w szatni

- Do przerwy to była tragedia. Pierwsza połowa była bardzo zła. Każdy robił, co chciał. W szatni odbyła się męska rozmowa, padły mocne słowa. Po zmianie stron obraz spotkania całkowicie się zmienił i potrafiliśmy odwrócić losy meczu – relacjonował szkoleniowiec Orląt.

Od 1:3 do 4:3

Sygnał do odrabiania strat dał Krystian Pikuła, który w 34. minucie wykorzystał dośrodkowanie Damiana Kozaka i strzałem głową zdobył bramkę na 1:2. Mimo tego trafienia Hetman jeszcze przed przerwą podwyższył prowadzenie na 3:1.

Po wznowieniu gry Orlęta ruszyły do odrabiania strat. Już w 47. minucie Marcin Gruza zdobył bramkę kontaktową, przywracając gościom nadzieję na korzystny wynik.

Kolejny cios zadał Kamil Hardwill. Zawodnik, który jeszcze niedawno sam zgłosił się do klubu z chęcią udziału w treningach, dwukrotnie pokonał bramkarza gospodarzy. Przy wyrównującym golu na 3:3 asystował Marcin Gruza, zagrywając piłkę wzdłuż pola karnego. Hardwill doprowadził do remisu w 73. minucie, a pięć minut później ponownie trafił do siatki, ustalając wynik na 4:3. Przy decydującym golu podawał Krzysztof Wiśniewski.

Sam zadzwonił

- Kamil kiedyś do mnie zadzwonił, chciał przyjechać na trening. Był wolnym zawodnikiem, pochodzi z okolic Moszczanki i Ryk. Teraz dołożył swoją cegiełkę do zwycięstwa, zdobywając dwie bramki - opowiedział Łukasz Wojtaś.

Trzecia wygrana z rzędu?

Zwycięstwo z Hetmanem II Gołąb to dla Orląt ważny zastrzyk pewności siebie. Drużyna udowodniła, że nawet po bardzo słabej pierwszej połowie potrafi wrócić do gry i przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Przed zespołem z Nowodworu ostatnie wyzwanie związane z zakończeniem rundy. W sobotę, 18 października, o godz. 11 Orlęta podejmą Perełki Puławy. Spotkanie odbędzie się na boisku w Nowodworze.

- Chcielibyśmy zakończyć rundę trzecim zwycięstwem z rzędu. Chcemy podtrzymać dobrą passę, a skoro gramy u siebie, to pasowałoby wygrać. Kadrowo powinno być dobrze, będę mógł skorzystać z zawodników, którzy wrócą z zagranicy - zapowiada trener.

HETMAN II GOŁĄB - ORLĘTA NOWODWÓR 3:4 (3:1)

Bramki: Piłat 29', Pętlewski 40', Góralski 45' - K. Pikuła 34', Gruza 47', Hardwill 73', 78'.

Orlęta: Wardal - K. Mateńka, M. Mateńka, Bakoń, Wetoszka, Gruza, Pikuła, Kozak (65' Hardwill), Wiśniewski, Piotrowski (75' J. Grążka), H. Nowicki (90' Pi. Kędzierski).

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Amator - Wiara 0:5
Hetman - Piaskovia 1:1
POM Iskra - LKS Kamionka 4:0
Orion - Polesie 2:6
Stal - Sygnał 1:1
Trawena - Cisowianka 1:4
Cisy - Opolanin 3:1

TABELA KL. O

1	Cisowianka Drzewce	9	25	35:7
2	Polesie Kock	9	19	28:13
3	POM Iskra Piotrowice	9	19	21:11
4	Hetman Gołąb	9	17	23:12
5	Wiara Łęczna	9	15	26:24
6	Cisy Nałęczów	9	13	25:21
7	Stal Poniatowa	9	13	19:11
8	Opolanin Opole Lub.	9	13	21:17
9	Sygnał Lublin	9	12	17:13
10	Orion Niedrzwica	9	9	15:21
11	Trawena Trawniki	9	6	20:37
12	Amator	9	6	16:41
13	LKS Kamionka	9	6	14:29
14	Piaskovia Piaski	9	5	9:32

NASTĘPNA KOLEJKA (17.10., godz. 15:00): Hetman - Amator, Piaskovia - Opolanin, Cisowianka - Cisy, Sygnał - Trawena, Polesie - Stal, LKS Kamionka - Orion, Wiara - POM Iskra.

KALSA B

WYNIKI 8. KOLEJKI

Hetman II - Orlęta 3:4
GKS Niedźwiada - KS Nasutów 0:1
Powiślak II - Zawisza 2:2
Lewart II - Laskowia 4:2
Perełki - Kadet 0:5

TABELA KL. B - gr. III

1	Lewart II Lubartów	8	19	36:9
2	Zawisza Garbów	8	18	25:6
3	Kadet Lisów	8	17	26:12
4	KS Nasutów	8	13	27:22
5	Laskowia Baranów	8	11	15:14
6	Powiślak II	8	11	27:18
7	Perełki Puławy	8	9	21:24
8	Orlęta Nowodwór	8	7	14:34
9	Hetman II Gołąb	8	4	15:48
10	GKS Niedźwiada	8	2	6:25

OSTATNIA KOLEJKA (18.10., godz. 11:00): Orlęta - Perełki, Kadet - GKS Niedźwiada, Laskowia - Hetman II, Zawisza - Lewart II, KS Naustów - Powiślak.

Odwiedź nasz portal
ryki.24wspolnota.pl

RYK

eprasa.pl c242811f00

Minimalistyczni Czarni. „Kajson” trafił za trzy punkty. Czas na Mazowsze

Czarni Dęblin kontynuują zwycięską passę. Zespół trenera Daniela Cienkowskiego pokonał Orły Kazimierz 1:0, odnosząc czwarte zwycięstwo w obecnym sezonie i trzecie z rzędu w takim samym stosunku.

O losach spotkania przesądził Konrad Kajka, który po raz kolejny wpisał się na listę strzelców. Teraz przed Dęblinianami derbowe starcie z Mazowszem Stężyca.

Czarni wygrali po raz kolejny i po raz kolejny 1:0

Aleksy do Konrada

Decydująca akcja meczu z Orłami miała miejsce w 28. minucie. Aleksy Lisowski precyzyjnie zagrał piłkę w pole karne, a Konrad Kajka, występujący pod pseudonimem „Kajson”, skutecznie wykończył akcję i zapewnił Czarnym prowadzenie. Jak się później okazało, był to jedyny gol tego spotkania.

Poprzeczka Adamskiego

Początek nie należał jednak do najłatwiejszych dla gospodarzy. Orły również stworzyły sobie sytuacje bramkowe, ale po zmianie stron Czarni zaprezentowali się lepiej i potrafili zagrozić bramce rywali. Blisko podwyższenia prowadzenia był Cezary Adamski, którego strzał głową po rzucie rożnym zatrzymał się na poprzeczce. Goście próbowali odpowiadać kontratakami, jednak nie zdołali odwrócić losów rywalizacji.

Nie było idealnie, ale padł gol

- Przed meczem wiedzieliśmy, w jakim położeniu jesteśmy zarówno my, jak i Orły. Naszym obowiązkiem było wygrać to spotkanie. Początek nie był idealny, Orły miały swoje sytuacje, ale to my po świetnym podaniu Aleksa Lisowskiego i mierzonym strzale Konrada Kajki wyszliśmy na prowadzenie - podsumował trener Daniel Cienkowski.

Kajka znów trafił

Szkoleniowiec zwrócił również uwagę na postawę drużyny po przerwie oraz skuteczność Kajki, który w swoim drugim występie w ataku zdobył drugą bramkę.

- Wiadomo, że drugie połowy zazwyczaj mamy gorsze, a dziś było wręcz przeciwnie. Po zmianie stron zaangażowaliśmy się mocniej i zagroziliśmy bramce Orłów. Doskonałą okazję po rzucie rożnym miał Cezary Adamski, ale jego strzał głową trafił w poprzeczkę. Orły próbowały grać z kontry, jednak nie mogły rozwinąć skrzydeł - relacjonował Cienkowski.

Konsekwentne punkty

Czarni konsekwentnie dopisują kolejne punkty, choć ich ostatnie zwycięstwa są skromne. Dla trenera najważniejsze pozostaje jednak to, że zespół potrafi przekładać pracę wykonaną na treningach na postawę w meczach.

- Konsekwentnie punktujemy, mimo że te zwycięstwa są minimalne. Jestem zadowolony z postawy zespołu oraz ze strzeleckiej passy Kajki, który w swoim drugim meczu w napadzie strzela drugą bramkę - podkreślił szkoleniowiec.

Trzy mecze, trzy zwycięstwa

Ostatnie wyniki pokazują, że Czarni złapali właściwy rytm. Trzy kolejne wygrane pozwalają z optymizmem patrzeć na następne spotkanie, choć trener nie zamierza popadać w samozadowolenie.

- Trzy spotkania, trzy zwycięstwa, więc jest nieźle. Ale zawsze może być lepiej. Idziemy w dobrym kierunku, przenosząc grę z treningów na mecze, co bardzo mnie cieszy. Jeszcze bardziej cieszą mnie jednak komplety punktów - zaznaczył Daniel Cienkowski.

W niedzielę derby w Stężycy

Kolejnym rywalem Czarnych będzie Mazowsze Stężyca. Spotkanie zaplanowano na niedzielę na godz. 13:00. Będzie to derbowa rywalizacja, a oba zespoły dzieli zaledwie około pięciu kilometrów.

Mazowsze zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli, ale w Dęblinie nikt nie zamierza lekceważyć przeciwnika. Cienkowski spodziewa się wymagającego spotkania i podkreśla, że jego zawodnicy nie potrzebują dodatkowej motywacji przed takim meczem.

- W niedzielę gramy w Stężycy. Wiem, że na dziś rywale mają ostatnie miejsce, ale ich nie lekceważę. Zawsze ciężko się z nimi gra i na pewno trzeba będzie zostawić na boisku sporo zdrowia. Moi zawodnicy nie potrzebują dodatkowej motywacji w takich meczach, więc jedziemy tam, żeby podtrzymać serię - zapowiedział trener Czarnych.

Niepewna sytuacja kadrowa

Przed derbami pewna jest nieobecność Maksymiliana Łubianki. Pozostałe kwestie kadrowe powinny wyjaśnić się w najbliższych dniach.

- Jedynym pewniakiem jest Maksymilian Łubianka. Co do reszty, trudno na ten moment powiedzieć. Wszystko wyklaruje się w ciągu najbliższego tygodnia - przekazał Cienkowski.

CZARNI DĘBLIN - MAZOWSZE STĘŻYCA 1:0 (1:0)

Bramka: Kajka 28'.

Czarni: Stefaniak - Szlendak, Adamski, J., Moczulski, Jermolik (77' Kujda), Lisowski, Napora (85' Gonet), M. Moczulski (46' Surmacz), Osojca (70' Cienkowski), Pielak (65' Pataj), Kajka.

mp

KALSA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

Czarni - Orły 1:0
Wilki - Mazowsze 4:0
KS Uniszowice - Poniatowa 5:1
Wisła - BKS Bogucin 7:1
Żyrzyniak - Leokadiów 3:0
Serokomla - Garbarnia 2:0
GLKS Michów - KS Góra Puł. 1:5

TABELA KL. A

1	KS Góra Puławska	9	23	30:5
2	Wisła Puławy	9	18	29:11
3	Żyrzyniak Żyrzyn	9	17	21:11
4	Garbarnia Kurów	9	16	22:13
5	KS Uniszowice	9	15	26:18
6	Czarni Dęblin	9	15	13:12
7	GSKS Leokadiów	9	14	29:20
8	BKS Bogucin	9	13	25:26
9	Serokomla Janowiec	9	11	18:20
10	Wilki Wilków	9	9	20:32
11	LZS Poniatowa	9	9	12:28
12	GLKS Michów	9	7	17:29
13	Orły Kazimierz	9	6	18:34
14	Mazowsze Stężyca	9	4	13:34

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 13:00):
Mazowsze - Czarni, LZS Poniatowa - KS Góra Puł., Garbarnia - GLKS Michów, GSKS Leokadiów - Serokomla, BKS Bogucin - Żyrzyniak, Orły - Wisła, KS Uniszowice - Wilki.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
mateuszpolynka162@gmail.com
507 074 748, 516 019 184

Czerwone Mazowsze. W niedzielę przyjadą Czarni

Mazowsze Stężyca przegrało na wyjeździe 0:4 z Wilkami Wilków, ponosząc siódmą porażkę w sezonie. Spotkanie już w pierwszym kwadransie przybrało niekorzystny obrót dla podopiecznych trenera Mateusza Marczaka. Goście musieli radzić sobie w dziewiątkę, co znacząco utrudniło im walkę o korzystny rezultat.

Początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiej porażki zespołu ze Stężycy. Mazowsze przez pierwsze minuty potrafiło nawiązać rywalizację z gospodarzami i realizować założenia taktyczne. Sytuacja zmieniła się jednak przed upływem kwadransa, gdy sędzia pokazał dwie czerwone kartki zawodnikom gości.

Najpierw Patryk Zumny obejrzał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji musiał opuścić boisko. Chwilę później Krzysztof Busz otrzymał bezpośrednią czerwoną kartkę za krytykę orzeczeń arbitra. Mazowsze stanęło przed niezwykle trudnym zadaniem, grając przez zdecydowaną większość spotkania w dziewięciu.

- Do 14. minuty wyglądało to dobrze. Dopóki mieliśmy siły, dawaliśmy radę i potrafiliśmy rywalizować z przeciwnikiem. Później, grając w osłabieniu, z każdą minutą było nam coraz trudniej - przyznaje Mateusz Marczak, trener Mazowsza Stężyca.

Wilki wykorzystały przewagę liczebną i zaczęły stwarzać coraz większe zagrożenie pod bramką gości. Gospodarze stopniowo powiększali przewagę, a Mazowszu brakowało sił, by skutecznie przeciwstawić się ich atakom. Dodatkowo bramki padały po błędach zespołu ze Stężycy. Jedną z istotnych sytuacji był faul Marcina Redy w polu karnym, po którym Wilki podwyższyły prowadzenie na 2:0.

Krzysztof Busz nie zgadzał się z czerwoną kartką dla Patryka Zimnego i po mocnych słowach w stronę sędziego musiał opuścić boisko

Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 4:0. Dla Mazowsza to kolejny nieudany występ, a drużyna musi szukać punktów w następnych spotkaniach.

- Kiedy graliśmy w komplecie, prezentowaliśmy się dobrze. Po czerwonych kartkach musieliśmy jednak włożyć mnóstwo sił w samo bronienie. Rywale wykorzystali nasze błędy i zdobywali kolejne bramki. Przy takiej sytuacji kadrowej trudno było odwrócić losy meczu - podsumowuje szkoleniowiec.

Czas na derby

Przed Mazowszem kolejne wymagające spotkanie.

W niedzielę o godz. 13 podopieczni Mateusza Marczaka podejmą Czarnych Dęblin. Derby z lokalnym rywalem będą okazją do przełamania niekorzystnej serii i zdobycia punktów przed własną publicznością.

- Wiadomo, że nie będziemy faworytem, ale w meczu derbowym wszystko może się wydarzyć. Będziemy chcieli się postawić Czarnym i powalczyć przynajmniej o punkt. Zrobimy wszystko, żeby zaprezentować się lepiej niż w ostatnim spotkaniu - zapowiada Mateusz Marczak.

WILKI WILKÓW - MAZOWSZE STĘŻYCA 4:0 (2:0)

Bramki: 27', 44' (k), 74', 83'.

Mazowsze: Grzebalski - J. Skóra (80' P. Markowski), Gil, Reda, Kozicki (80' B. Majek), Rutkowski, Zimny, Busz, Mika (87' Idzikowski), Gruza (46' Kurowski, 74' K. Majek), Utnicki (75' Bednarczyk)

Czerwone kartki: Zimny 14', za dwie żółte kartki, Busz 14', za krytykę orzeczeń sędziego.

mp

RYK

eprasa.pl c242811f00

Dramat Ruchu Ryki! Ósma porażka w sezonie.
Teraz czas na mecz o sześć punktów

Piłkarze Ruchu Ryki nie wykorzystali atutu własnego boiska i przegrali z Bugiem Hanna 0:1. O losach spotkania zdecydowała bramka Dawida Borconia, ale gospodarze mieli swoje okazje, by uratować przynajmniej punkt.

Przed Marcelem Gałązką i spółką niezwykle ważny mecz w Łukowie

Zespół Kosowskiego ponownie przegrał i zadomowił się w dolnych rejonach tabeli IV ligi

Po meczu nie brakowało sportowej złości, dyskusji o decyzjach sędziowskich i niedosytu. Zespół trenera Mirosława Kosowskiego musi szybko wyciągnąć wnioski, bo przed nim niezwykle ważne starcie z Orlętami Łuków.

Sytuacja Ruchu Ryki w tabeli IV ligi robi się coraz trudniejsza. Ósma porażka w sezonie sprawiła, że drużyna z Ryk ugrzęzła w dolnych rejonach klasyfikacji. Spotkanie z Bugiem Hanna miało być okazją do zdobycia cennych punktów, jednak zakończyło się rozczarowaniem. O wyniku przesądziła jedna akcja gości, choć sam mecz był wyrównany i obfitował w walkę o każdą piłkę.

Jedna akcja zdecydowała o wyniku

Od początku spotkania obie drużyny starały się narzucić swoje warunki. Nie brakowało pojedynków fizycznych, twardej gry i walki w środku pola. Bug Hanna dysponował doświadczonymi zawodnikami, a szczególnie w centralnej strefie boiska wyróżniali się Krystian Mroczek i Krystian Wójcik, mający za sobą występy na wyższych szczeblach rozgrywkowych.

Ruch również próbował konstruować akcje ofensywne i szukał swoich szans pod bramką rywali. Przy bezbramkowym wyniku dwukrotnie do sytuacji strzeleckich dochodził Franciszek Kuta. W obu przypadkach jego uderzenia były jednak zbyt lekkie, by zaskoczyć bramkarza Bugu, który skutecznie interweniował.

Przed przerwą gospodarze mieli jeszcze jedną dobrą okazję. Po strzale Mateusza Gąsiora golkiper gości zdołał odbić piłkę na rzut rożny. Ruch nie potrafił jednak przełożyć swoich prób na zdobycz bramkową.

Decydująca akcja nastąpiła po zagraniu z prawego skrzydła w pole karne gospodarzy. Jeden z zawodników Bugu oddał strzał z około dziesięciu metrów. Igor Belka obronił pierwsze uderzenie, ale wobec dobitki Dawida Borconia z bliskiej odległości był już bezradny. Goście objęli prowadzenie 1:0, które ostatecznie utrzymali do końca spotkania.

Ruch szukał wyrównania

Po zmianie stron gospodarze próbowali odwrócić losy rywalizacji. Swoich szans szukali Bartosz Donda i Damian Ozygała, jednak ich strzały nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W obu sytuacjach bramkarz Bugu stanął na wysokości zadania.

Blisko doprowadzenia do wyrównania był również Bartłomiej Bułhak, który otrzymał podanie ze skrzydła, lecz uderzył nad poprzeczką. Ruch podejmował kolejne próby, ale w decydujących momentach brakowało dokładności i skuteczności.

A sędziowie?

Gospodarze mieli też zastrzeżenia do pracy sędziów. Zdaniem przedstawicieli Ruchu przed akcją, po której padł jedyny gol, Franciszek Kuta został odepchnięty, co powinno skutkować odgwizdaniem faulu i przyznaniem rzutu wolnego. Arbiter nie przerwał jednak gry, a Bug przeprowadził akcję zakończoną bramką.

Kontrowersje dotyczyły także innych sytuacji. W jednej z nich sędzia miał odgwizdać spalonego, choć piłkę przejął zawodnik wbiegający z głębi pola. Gospodarze sygnalizowali również faule na swoich piłkarzach, na które w ich ocenie zabrakło odpowiedniej reakcji arbitra.

Emocje udzieliły się także trenerowi Ruchu. Mirosław Kosowski obejrzał dwie żółte kartki za krytykowanie decyzji sędziowskich i końcówkę spotkania musiał oglądać z trybun.

Kosowski: Jest niedosyt, musimy wyciągnąć wnioski

Szkoleniowiec Ruchu nie ukrywał rozczarowania końcowym rezultatem. Jego zdaniem spotkanie było wyrównane, a o porażce przesądziły zarówno niewykorzystane okazje, jak i błędy, które drużyna popełnia w kolejnych meczach.

- Jest duży niedosyt. Liczyłem na lepszy wynik i na to, że zdobędziemy punkty. Mecz był wyrównany, było dużo walki, ale znów nie potrafiliśmy wykorzystać swoich sytuacji. Musimy wyciągnąć wnioski, bo podobne błędy powtarzają się zbyt często - podkreśla Mirosław Kosowski, trener Ruchu Ryki.

Szkoleniowiec zwrócił uwagę na sposób, w jaki jego zespół traci bramki. Problemem pozostaje przede wszystkim krycie przeciwników w polu karnym.

Gubimy krycie w szesnastce i przeciwnicy potrafią to wykorzystać. Przy straconej bramce mieliśmy swoje zastrzeżenia do decyzji sędziego, ale musimy również patrzeć na siebie. Takie sytuacje trzeba rozwiązywać lepiej we własnym polu karnym - zaznacza trener.

Kosowski odniósł się również do emocji towarzyszących spotkaniu i swoich protestów wobec decyzji arbitra.

- Sędzia też może się pomylić, ale w każdym z nas są emocje. Człowiek żyje meczem, chce pomóc drużynie i czasami reaguje zbyt impulsywnie. Nie zmienia to jednak faktu, że najważniejsze jest to, co możemy poprawić na boisku - przyznaje szkoleniowiec.

Dwóch zawodników z urazami

Spotkanie z Bugiem Hanna przyniosło Ruchowi nie tylko porażkę, ale również problemy zdrowotne.

Tomasz Kuchnio otrzymał uderzenie w głowę, po którym był zamroczony i źle się czuł. Z kolei Błażej Woźniak doznał urazu stawu skokowego. Ich stan i ewentualna gotowość do gry w kolejnym spotkaniu zostanie potwierdzona w tygodniu treningowym.

Mecz o sześć punktów! Ruch jedzie do Łukowa

Przed drużyną z Ryk kolejne bardzo ważne zadanie. W niedzielę o godzinie 13 Ruch zmierzy się na wyjeździe z Orlętami Łuków, czyli zespołem sąsiadującym z nim w tabeli. To spotkanie, którego znaczenie trudno przecenić w kontekście walki o poprawę sytuacji w ligowej klasyfikacji.

- To będzie mecz o sześć punktów. Orlęta są naszym sąsiadem w tabeli, dlatego stawka jest bardzo duża. Po porażce z Bugiem musi pojawić się sportowa złość i chęć pokazania, że potrafimy zagrać lepiej. Wiemy, że w Łukowie nie będzie łatwo, ale musimy pojechać tam z nastawieniem na walkę o punkty - zapowiada Mirosław Kosowski.

Trener liczy na to, że jego zawodnicy wyciągną wnioski z ostatniego występu, szczególnie w kwestii odpowiedzialności w defensywie i skuteczności pod bramką przeciwnika.

- Nie możemy pozwalać sobie na powtarzanie tych samych błędów. Musimy lepiej pilnować rywali w polu karnym, a z przodu wykorzystywać sytuacje, które sobie wypracujemy. W takich meczach często decydują detale - dodaje szkoleniowiec.

Skład bliski optymalnego

Przed spotkaniem z Orlętami sytuacja kadrowa Ruchu nie jest najgorsza, choć drużyna wciąż nie może skorzystać ze wszystkich zawodników. Kontuzje leczą Jakub Bartoszek i Szymon Rafeld. Pozostali piłkarze byli do dyspozycji trenera podczas meczu z Bugiem, a zespół wystąpił w składzie zbliżonym do optymalnego.

RUCH RYKI - BUG HANNA 0:1 (0:1)

Bramka: Borcon 15'.
Ruch: Belka - Gąska, Kuchnio (40' Nastalski), Donda, Piotrowski, Bł. Woźniak (51' Wasilewski), Gąsior (88' Piskorz), Żelazko, Gałązka (73' Koźlak), Kuta (72' Ozygała), Bułhak.
Żółte kartki: Gąska, Kosowski (trener).
Czerwona kartka: Kosowski, na ławce.

mp

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Ruch - Bug 0:1
Avia II - Orlęta R. 1:0
Powiślak - Victoria 3:1
Lewart - Granit 3:0
Górnik II - Orlęta Ł. 4:1
Lublin. - Tomasovia 3:1
Łada - Tur 4:1
Janowianka - Świdnicz.2:2

	Nazwa	M	Pkt	+/-
1	Łada Biłgoraj	10	27	29:12
2	Lublinianka Lublin	10	25	35:13
3	Lewart Lubartów	10	24	32:16
4	Powiślak Końskowola	10	23	37:23
5	Avia II Świdnik	10	20	23:7
6	Orlęta Radzyń Podl.	10	20	13:7
7	Granit Bychawa	10	13	12:13
8	Victoria Łukowa	10	12	11:13
9	Tomasovia Tom. Lub.	10	10	14:22
10	Janowianka	10	9	18:23
11	Świdniczanka	10	9	15:27
12	Bug Hanna	10	9	15:27
13	Górnik II Łęczna	10	8	13:23
14	Ruch Ryki	10	6	14:23
15	Orlęta Łuków	10	6	10:35
16	Tur Milejów	10	5	15:22

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 13:00): Orlęta Ł. - Ruch, Świdniczanka - Avia II, Tur - Janowianka, Tomasovia - Łada, Bug - Lublinianka, Granit - Górnik II, Victoria - Lewart, Orlęta R. - Powiślak

Znamy pary

Przed zespołami z regionu spotkania 1/4 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Najwięcej szczęścia miał Powiślak Końskowola, który otrzymał wolny los. Pozostałe trzy starcia odbędą się 14 października.

PROGRAM 1/4 FINAŁU (14.10., godz. 15:00)
Lewart - Świdniczanka
Tęcza - Janowianka
Cisowianka - Granit
Powiślak - wolny los

Jeszcze pięć meczów

Do końca rundy jesiennej pozostało pięć kolejek. Ruch dwukrotnie zagra u siebie, a trzy razy wystąpi w roli gości.

PLAN GIER RUCHU
18.10., Orlęta Ł. - Ruch
24.10., Ruch - Granit
31.10., Victoria - Ruch
07.11., Ruch - Orlęta R.
14.11., Powiślak - Ruch

RYK

eprasa.pl c242811f00

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 41 (1041) 13 października 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Cezarego Lotkowskiego żegnali przedstawiciele całego środowiska ratowniczego kraju...

Wyrok dla zabójcy ratownika medycznego.
Prokurator chciał dożywocia, sąd podjął inną decyzję

BIAŁA PODLASKA/SIEDLCE: Jest finał bulwersującej, niemieszczącej się w głowie zbrodni. Adam Cz., który w styczniu ub.r. zamordował w Siedlcach próbującego udzielić mu pomocy ratownika, usłyszał wyrok. Choć nie będzie to dożywocie, to i tak 60-latka czeka bardzo długa odsiadka. Śmierć bialskiego medyka wstrząsnęła całą Polską.

Pamięć o zabitym koledze podtrzymała załoga Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej. W październiku ub.r., podczas uroczystości z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego, odsłonięto na murze, tuż przy wyjeździe ambulansów z placu stacji, tablicę z podobizną zabitego ratownika

fot. Marek Pietrzela

Przejmująco wyglądało ostatnie pożegnanie 64-latka, w styczniu ub.r. Pod kościół pw. św. o. Pio w podbialskich Rakowiskach, w tej wsi do śmierci mieszkał ratownik, przybyło wtedy około 20 karetek z wielu regionów Polski

fot. Marek Pietrzela

Przyjechali, żeby mu pomóc. Wtedy ich brutalnie zaatakował

Podczas imprezy, która 25 stycznia ub.r. odbywała się w jednym z mieszkań przy ul. Sobieskiego w Siedlcach, pijany 59-latek w pewnym momencie źle się poczuł i wkrótce telefonicznie sam powiadomił pogotowie ratunkowe, że potrzebuje pomocy.

Ratownicy medyczni po zbadaniu Adama Cz. zobaczyli u niego obrażenia głowy, poinformowali go o konieczności opatrzenia urazu w szpitalu. Wtedy, jak ustalili śledczy, pacjent wpadł w szał i z dwoma nożami rzucił się na 64-letniego Cezarego Lotkowskiego, zarazem bialskiego i siedleckiego ratownika medycznego, zadając mu cios w okolice klatki piersiowej. Ratownik zmarł w szpitalu po dwóch godzinach.

Z zebranych dowodów wynika, że drugi z ratowników, Mateusz M. mimo rany nadgarstka obezwładnił agresywnego pacjenta, wezwał pomoc i przystąpił do czynności ratujących życie Cezarego Lotkowskiego.

Stwierdzili, że jest poczytalny

Policja zatrzymała Adama Cz., który w chwili zdarzenia miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Został aresztowany.

W opinii psychiatryczno-psychologicznej biegli nie stwierdzili u Adama Cz. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Obecnie już 60-latek był poczytalny w chwili popełniania czynu. Stwierdzono za to u niego uzależnienie od alkoholu.

Przyznał się. Ale mówił, że nie pamięta...

Prokurator zarzucił Adamowi Cz. popełnienie dwóch czynów.

- Zarzut zabójstwa ratownika medycznego Cezarego L oraz zarzut usiłowania zabójstwa drugiego z ratowników medycznych Mateusza M., które to czyny popełnił w zamiarze bezpośrednim oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie: podczas niesienia mu pomocy przez pokrzywdzonych, o którą to pomoc sam oskarżony poprosił - informował w lutym br. prok. Bartłomiej Świderski.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazując przy tym, iż nie pamięta zdarzenia z udziałem ratowników medycznych.

Prokurator domagał się dożywocia. Sąd podjął inną decyzję

Proces Adama Cz. ruszył w maju br. przed Sądem Okręgowym w Siedlcach. Mężczyźnie groziło od 15 lat pozbawienia wolności do dożywocia. I właśnie takiej, najsurowszej kary, domagała się dla oskarżonego prokuratura.

Wyrok został ogłoszony w miniony poniedziałek, 5 października. Adam Cz. został skazany na 30 lat pozbawienia wolności.

- Istotnym dowodem w tym postępowaniu była opinia biegłych psychiatrów i psychologa, która została wydana nie po jednorazowym ambulatoryjnym badaniu oskarżonego do postępowania w czasie ich śledztwa, tylko była to opinia wydana przez biegłych z oddziału psychiatrii sądowej szpitala w Choroszczy - powiedziała podczas ustnego uzasadnienia wyroku sędzia Anita Kowalczyk-Makuła, cytowana przez TVN24.

Chodziło o rozstrzygnięcie, czy mężczyzna był poczytalny. Wyrok nie jest prawomocny, strony mogą składać od niego apelacje.

Szpaler ratowników i obietnica wiceministra

Przejmująco wyglądało ostatnie pożegnanie 64-latka, w styczniu ub.r. Pod kościół pw. św. o. Pio w podbialskich Rakowiskach, w tej wsi do śmierci mieszkał ratownik, przybyło wtedy około 20 karetek z wielu regionów Polski. W szpalerze stało prawie 100 ratowników i medyków z całej Polski.

Podczas uroczystości pogrzebowych w świątyni Wojciech Konieczny, wiceminister zdrowia, obiecał, że resort podejmie działania, aby takich sytuacji było jak najmniej, a odpowiedzialne osoby poniosły wielką odpowiedzialność za zbrodnię. Cezary Lotkowski został pochowany na cmentarzu katolickim w Białej Podlaskiej.

„Zostałeś wyrwany z życia, ale nie z naszych serc"

Pamięć o zabitym koledze podtrzymała załoga Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej. W październiku ub.r., podczas uroczystości z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego, odsłonięto na murze, tuż przy wyjeździe ambulansów z placu stacji, tablicę z podobizną zabitego ratownika.

Wymowne były wyryte poniżej wyrazy „Zostałeś wyrwany z życia, ale nie z naszych serc". Wyżej widniała informacja: „Cezary Lotkowski ratownik medyczny. Podczas udzielania pomocy medycznej w dniu 25 stycznia został śmiertelnie raniony nożem przez pacjenta w klatkę piersiową."

Dominik Smagała

R E K L A M A

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
25/798 96 96 NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
▪ USŁUGI POGRZEBOWE
▪ ADMINISTRACJA CMENTARZY
▪ MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
▪ FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
▪ KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
▪ WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
▪ KWIACIARNIA
poppyflowers.pl
HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski
REG

eprasa.pl c242811f00

Jako okoliczność łagodzącą sąd zakwalifikował skruchę wyrażoną przez Michała M. w sądzie

Zostawił nieprzytomną żonę na mrozie, wcześniej ją dotkliwie pobił.

Według sądu to nie było zabójstwo

POWIAT KRAŚNICKI: Doszło między nimi do karczemnej awantury, bo... zgubili klucze. Skończyło się tragedią: Michał M. brutalnie pobił żonę, a później zostawił ją na podwórku na mrozie. Kiedy zorientował się, jaką wyrządził krzywdę kobiecie, na pomoc dla 39-latki było już za późno. W piątek sąd skazał 48-latka, ale uznał, że nie doszło w tym przypadku zabójstwa. Co na to prokurator?

Pokłócili się, brutalnie ją pobił i zostawił. Kobieta leżała godzinami na mrozie

Chwilę przed tragedią między małżonkami doszło do awantury. Jak ustalili śledczy, z błahego powodu - w czasie imprezy, z której para właśnie wróciła, Michał i Paulina M. zgubili klucze do domu. Do zdarzenia doszło w Dąbrowie Kolonii w gm. Trzydnik Duży (pow. kraśnicki).

Dowody wskazują na następujący przebieg wydarzeń: najpierw Paulina M. została popchnięta przez męża - Michała M. - a potem mężczyzna uderzał ją po całym ciele nieustalonym narzędziem. Następnie 48-latek zostawił pokrzywdzoną na podwórku w miejscu, w którym doszło awantury. Ważny dla całej sprawy jest fakt, iż tej nocy (z 8 na 9 lutego ub.r.) temperatura była poniżej zera stopni Celsjusza. Zarówno Michał M., jak i Paulina M., byli pod wpływem alkoholu.

Mężczyzna ostatecznie dostał się do domu po wyłamaniu łomem zamka drzwi. Dopiero kilka godzin później wciągnął nieprzytomną żonę do środka. Po pomoc zadzwonił następnego dnia, gdy zorientował się, w jakim stanie jest 39-latka.

Medycy ustalili, że kobieta ma poważne obrażenia głowy, ale także jest skrajnie wychłodzona. Wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które przetransportowało Paulinę M. do szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie.

Tego samego dnia, po południu, kobieta zmarła. Przyczyną jej zgonu, jak ustalili biegli, były obrażenia mózgu oraz wychłodzenie organizmu. Kobieta miała m.in. połamane kości czaszki.

Proces za zamkniętymi drzwiami

Michał M. został zatrzymany, a następnie aresztowany. Podczas śledztwa ostatecznie nie przyznał się do postawionego mu zarzutu zabójstwa żony. Proces 48-latka ruszył przed Sądem Okręgowym w Lublinie w październiku ub.r. Sędzia Piotr Łaguna wyłączył jawność procesu ze względu na interes prywatny córki Michała i Pauliny M.

Zdaniem sądu to nie było zabójstwo

Wyrok w tej sprawie zapadł w piątek, 2 października. Przebywający wciąż w areszcie mężczyzna nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie rozstrzygnięcia. Michałowi M. za zabójstwo groziło od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Sąd zdecydował jednak o zmianie kwalifikacji przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Nie uznał jego czynu za zabójstwo, a za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem była śmierć pokrzywdzonej. Za taki czyn też grozi nawet dożywocie, ale znacznie niższa jest dolna granica zagrożenia - od pięciu lat pozbawienia wolności.

fot. Dominik Smagała/Archiwum

Przebywający wciąż w areszcie mężczyzna nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie rozstrzygnięcia

sędzia Piotr Łaguna
Sąd Okręgowy w Lublinie
Oskarżony co najmniej dwukrotnie, będąc silnym mężczyzną, który w chwili zdarzenia ważył ok. 120 kg, popchnął swoją żonę o drzwi wejściowe budynku

Michał M. został skazany na sześć lat i jeden miesiąc pozbawienia wolności. Sąd potwierdził ustalenia, co do spowodowanych u Pauliny M. obrażeń ciała, m.in. w postaci trzech ran tłuczonych głowy, złamania kości czaszki, złamania żebra.

- Oskarżony co najmniej dwukrotnie, będąc silnym mężczyzną, który w chwili zdarzenia ważył około 120 kg, popchnął swoją żonę o drzwi wejściowe budynku. Te drzwi były takie charakterystyczne, miały wystające drewniane elementy i te elementy spowodowały obrażenia głowy. Następnie oskarżona osunęła się, upadła na betonowy chodnik i następnie oskarżony w nieustalony sposób spowodował u niej liczne obrażenia ciała - zrelacjonował sędzia Piotr Łaguna.

Jako okoliczność łagodzącą sąd zakwalifikował skruchę wyrażoną przez Michała M. w sądzie.

W akcie oskarżenia prokurator wskazywał na zabójstwo. Ale przyznaje rację sądowi

Prokuratura Rejonowa w Kraśniku oskarżała Michała M. o zabójstwo, z czym ostatecznie sąd się nie zgodził. Co ciekawe, przedstawicielka kraśnickiej prokuratury nie kwestionuje takiej decyzji sądu.

- To czyn na pograniczu dwóch możliwych kwalifikacji prawnych. Pierwsza to zabójstwo z zamiarem ewentualnym, a druga, tak jak sąd przyjął, spowodowanie ciężkich obrażeń ciała z następstwem w postaci skutku śmiertelnego. I w mojej ocenie, w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, sąd poczynił prawidłowe ustalenia - przyznała tuż po wyjściu z sali rozpraw prokurator Małgorzata Dziedzic.

Prokurator nie wykluczyła jednak złożenia apelacji od wyroku, bo kwestią odrębną pozostaje wymiar kary dla Michała M.

Obrona oskarżonego (broni go dwójka adwokatów) oczekiwała wypuszczenia Michała M. z aresztu. Prokurator stanęła na przeciwnym stanowisku. Sąd zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztowania mężczyzny o kolejne trzy miesiące.

Piątkowy wyrok nie jest prawomocny, strony mogą od niego złożyć apelacje.

Dominik Smagała

Pracownik sądu wyprowadził niezłą kasę

Przed laty okradziony sąd. Teraz wykryto

Przed tygodniem informowaliśmy o prowadzeniu postępowania w sprawie wyprowadzenia z kasy Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej pieniędzy przez pracownika.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prokurator Marcin Kozak mógł jedynie potwierdzić, że takie postępowanie toczy się w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej.

- Z uwagi na jego dobro nie mogę udzielić żadnych innych informacji – bardzo krótko wyjaśnił.

W środę otrzymaliśmy informację z Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej ujawniono, że w okresie od marca 2015 roku do lipca 2020 roku pracownik zatrudniony w Oddziale Finansowym dokonywał nieuprawnionych wypłat z rachunku bankowego dochodów budżetowych Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej na łączną kwotę 76.741,50 zł.

Nie jest już on pracownikiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. W tej sprawie toczy się postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej – zaznaczyła rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie, sędzia Marta Śmiech.

(pim)

POW. ŁĘCZYŃSKI: Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastolatka z Ukrainy

Po zebraniu wszystkich dowodów w tej sprawie prokurator zdecydował o zamknięciu śledztwa. Chodzi o tragiczną śmierć 17-latka z Ukrainy. Ciało nastolatka zostało odnalezione przez jednego z wychowawców placówki w Kijanach.

Do tragedii doszło 10 czerwca br. w Kijanach Kościelnych.

- Około godz. 19 małoletni samowolnie, nie informując nikogo, oddalił się z terenu Placówki Szkolno-Wychowawczej w Kijanach. Ciało nastolatka zostało odnalezione przez jednego z wychowawców placówki w miejscowości Kijany Kościelne, w rejonie innej posesji - informował niedługo po zdarzeniu prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jak wskazał przedstawiciel organów ścigania, na miejscu zdarzenia prokurator oraz funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej przeprowadzili oględziny terenu oraz oględziny zewnętrzne zwłok z udziałem powołanego biegłego z zakresu medycyny sądowej.

- Z relacji uzyskanych od pracowników placówki opiekuńczej oraz rówieśników wynika, że 17-latek wcześniej nie sygnalizował żadnych problemów natury osobistej - dodał prokurator w oficjalnym komunikacie.

Śledztwo zostało wszczęte w kierunku art. 151 Kodeksu karnego, który dotyczy doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie namową lub przez udzielenie pomocy. To standardowa procedura w takich sytuacjach.

- Śledztwo zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. W toku postępowania nie wykryto żadnych dowodów czy informacji, wskazujących na to, by ktokolwiek mógł namawiać lub pomagać pokrzywdzonemu w targnięciu się na własne życie - wyjaśnia prok. Damian Petruk, szef Prokuratury Rejonowej w Lublinie, która prowadziła śledztwo.

Gdzie szukać pomocy w kryzysie?

Jeśli potrzebujesz pomocy i rozmowy, zmagasz się z trudnymi emocjami lub chcesz pomóc komuś w kryzysie, pamiętaj, że nie jesteś sam. Możesz skorzystać z bezpłatnego wsparcia, zachowując swoją anonimowość:

- 116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania (dla osób dorosłych), czynny codziennie w godz. 14-22.
- 116 111 – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży, czynny całodobowo, 7 dni w tygodniu.
- 800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, czynny całodobowo (można też pisać na czacie na stronie czat.brpd.gov.pl).
- 22 484 88 01 – Antydepresyjny Telefon Zaufania Fundacji ITAKA, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-20.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia zadzwoń pod numer alarmowy 112.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl c242811f00

Zakatował człowieka za przezwisko „Kozieł”

POWIAT LUBELSKI: Choć od zbrodni minęły już ponad dwa lata, bliskimi Mariusza G. wciąż targają silne emocje. - Na własne oczy musiałam go zidentyfikować, do tej pory nie mogę sobie dać rady! - mówiła przez łzy w czwartek w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie zrozpaczona siostra pokrzywdzonego. Oskarżony Marcin B. próbował przepraszać. Sąd szybko ogłosił prawomocny wyrok.

Powiedział do niego po przezwisku. To wystarczyło...

Znali się dobrze, wszak mieszkali w jednej miejscowości - wsi Łubki w gminie Wojciechów (pow. lubelski). Feralnego dnia, 10 sierpnia 2024 roku, 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błahostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł”, co bardzo drażniło oskarżonego.

Wszyscy co prawda rozeszli się w swoją stronę, ale Marcin B. nie mógł darować sobie zniewagi, w jego mniemaniu, ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G. Ten leżał w przydrożnym rowie - był to efekt upojenia alkoholowego, pokrzywdzony miał w organizmie około czterry promile. Jak ustalili śledczy, Marcin B. zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych ciosów pięścią w twarz.

Dopiero znacznie później leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy.

Pierwszy wyrok dla Marcina B.

Policjanci nie mieli większych problemów z wytypowaniem sprawcy. Marcin B. został zatrzymany, a potem aresztowany. Nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń.

Biegli z zakresu medycyny sądowej wskazali na bardzo dużą siłę ciosów, które spadły na głowę bezbronnego Mariusza G. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego znajomego.

Sąd Okręgowy w Lublinie we wrześniu ub.r. uznał Marcina B. za winnego zabójstwa, za co skazano go na 17 lat pozbawienia wolności. Do tego sąd zobowiązał go wówczas do zapłacenia zadośćuczynienia dla matki, siostry oraz brata pokrzywdzonego w łącznej kwocie 100 tys. zł.

Według obrony to nie było zabójstwo. A ciosy mógł zadać ktoś inny

Wyrok nie był prawomocny. Apelacje wnieśli zarówno obrońcy oskarżonego - bronili go adwokaci Jacek Przeciechowski i Andrzej Samulak, jak i najbliżsi Mariusza G., którzy pełnili w procesie rolę oskarżycieli posiłkowych.

Obrońcy domagali się przede wszystkim tego, by sąd nie kwalifikował czynu Marcina B. jako zabójstwa, a spowodowania uszczerbku na zdrowiu i - ewentualnie - nieumyślnego spowodowania śmierci. Kodeks karny za takie czyny przewiduje do pięciu lat pozbawienia wolności.

- Chciałem z tego miejsca wyrazić swoje współczucia rodzinie zmarłego Mariusza G. Jego śmierć jest wielką tragedią dla mnie. Mariusz G. był moim kolegą - powiedział w czwartek w sądzie Marcin B.

Po mowach końcowych swoich obrońców oskarżony też zabrał głos. Do sali rozpraw został doprowadzony przez policjantów, był skuty w kajdanki. Od dwóch lat przebywa w areszcie.

- Chciałem z tego miejsca wyrazić swoje współczucia rodzinie zmarłego Mariusza G. Jego śmierć jest wielką tragedią dla mnie. Mariusz G. był moim kolegą, znaliśmy się całe życie, pracowaliśmy, jeździliśmy razem samochodem do pracy. Nigdy nie mieliśmy żadnych konfliktów między sobą. Śmierć Mariusza jest dla mnie wyjątkowo bolesnym zdarzeniem nie tylko ze względu na nasze relacje, ale na fakt, że zostałem obwiniony za jego śmierć i ponoszę za to surową karę razem z moją rodziną. Bardzo żałuję tego, co się stało - powiedział Marcin B.

Rodzina Mariusza domagała się dożywocia dla oskarżonego

Bliscy pokrzywdzonego domagali się zaostrzenia kary dla Marcina B. do dożywocia. W czwartek w sądzie wraz ze swoją adwokat stawili się matka oraz siostra i brat Mariusza G. Na wypowiedzi obrońców oskarżonego, jak i słowa samego oskarżonego reagowali bardzo emocjonalnie.

- Nie mogę słuchać tych głupot! - rzuciła w pewnym momencie matka Mariusza G. i wyszła z sali rozpraw wyraźnie zbulwersowana, gdy jeden z adwokatów Marcina B. przedstawiał stanowisko obrony.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zwracała uwagę na fakt, jak kuriozalny powód był ataku Marcina B. na pokrzywdzonego.

siostra Mariusza G., oskarżyciel posiłkowy
On ma za to 17 lat odsiedzieć?! Mamusia i tatuś wysyłają mu paczki do więzienia. A ja już nigdy brata nie odwiedzę!

- Przyczyna była głupia. Nazwanie kogoś „kozłem” i doprowadzenie przez to do jego śmierci, to się w głowie nie mieści. Mamy tu do czynienia z człowiekiem, który dopiero dziś wyraził skruchę, do tej pory zarówno on, jak i jego rodzina chodzili z podniesioną głową i nie poczuwali się do winy - powiedziała adwokat Agnieszka Kołodziejczyk.

Rozpacz najbliższych Mariusza

Bliscy Mariusza G. wciąż są zrozpaczeni. Świadczą o tym emocje, które targały nimi w czwartek w sali rozpraw. Siostra pokrzywdzonego podkreślała, że zmaga się z dużymi problemami zdrowotnymi z powodu tragicznej śmierci brata.

- Ja na własne oczy musiałam go zidentyfikować. Do tej pory ja go widzę przed oczami! Ja sobie nie mogę dać rady! - niemal krzyczała ze łzami w oczach kobieta.

- Marcin B. powiedział, że żałuje. Że przeprasza. Ja takich słów do tej pory nie usłyszałam od niego. Że pozbawił życia mojego brata. (...) On ma za to 17 lat odsiedzieć?! Mamusia i tatuś wysyłają mu paczki do więzienia. A ja już nigdy brata nie odwiedzę! Dlaczego on odczytał swoją skruchę z kartki?! Taką traumę przeżyliśmy, że nikomu tego nie życzę - płakała siostra Mariusza G., podając w wątpliwość szczerość skruchy oskarżonego.

Krótki proces, szybki wyrok. To już prawomocna decyzja sądu

Rozstrzygnięcie zapadło jeszcze tego samego dnia. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok w zakresie kary dla Marcina B. - 17 lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono mu nieco ponad dwuletni pobyt w areszcie.

Jedyna zmiana dotyczy zadośćuczynienia od oskarżonego dla matki pokrzywdzonego, które wzrosło z 50 do 100 tys. zł.

- Kara jest wysoka, ale nie w stopniu rażącym. Do okoliczności obciążających oskarżonego należy wskazać brutalność działania. Ponadto oskarżony doskonale wiedział, w jakim stanie znajduje się pokrzywdzony tuż przed tym, jak decydował się zadać ciosy. Pokrzywdzony nawet nie bronił się przed zadanymi ciosami. Został pozostawiony w miejscu, w którym trudno było się spodziewać, że ktoś niezwłocznie udzieli mu pomocy. Pierwsza osoba, która zauważyła pokrzywdzonego, pojawiła się tam kilka godzin po zdarzeniu - uzasadniła sędzia Dorota Janicka.

Wyrok jest prawomocny. Przysługuje od niego wyłącznie kasacja do Sądu Najwyższego. Może ona zostać złożona tylko w przypadku dopatrzenia się bezwzględnych przyczyn odwoławczych (np. brak obrońcy, niewłaściwy skład sądu) lub innych rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Dominik Smagała

R E K L A M A

REG

eprasa.pl c242811f00

Równocześnie dostali powiadomienia na telefon. Nie wahali się ani chwili

Nagle przerwali sesję rady gminy. Wójt, zastępca, przewodniczący i radny zerwali się na równe nogi. Ruszyli

fot. KSRG OSP Abramów

Na miejscu okazało się, że na wysokości wyjazdu z parkingu sklepu Dino doszło do zderzenia pojazdu osobowego z dostawczym busem. W jego wyniku poszkodowane zostały dwie osoby z auta osobowego

fot. KSRG OSP Abramów

- Czujemy potrzebę realizowania misji. Ale mamy nadzieję, że tych akcji będzie jak najmniej - mówi Łukasz Kuna, zastępca wójta gminy Abramów

fot. KSRG OSP Abramów

Radny Andrzej Wójtowicz niemal wybiegł z sali, w której obradowała Rada Gminy. Chwilę później był już gotowy do akcji

fot. Archiwum Michała Roli

- Ludzie mnie czasem pytają: "Po co ci to potrzebne? Co z tego masz?". Odpowiedź jest prosta: satysfakcję. Bo jak się w to wejdzie, to nie da się wyjść - wyjaśnia Michał Rola, wójt gminy Abramów

fot. KSRG OSP Abramów

Przewodniczący Rady Gminy Marcin Mazur przerwał sesję, a chwilę potem ruszył, by wesprzeć kolegów

POWIAT LUBARTOWSKI: To pierwsza taka sytuacja w tej gminie, a kto wie, może w całym naszym regionie. Rutynową sesję Rady Gminy Abramów przerwało nagłe powiadomienie, które przyszło na telefony czterech uczestników obrad. Nie było żadnych wątpliwości, czy przerywać sesję, czy nie. Życie i zdrowie są ważniejsze - zastrzega wójt Michał Rola.

„Przepraszam na chwilę... Jedziecie, chłopaki?"

To miała być rutynowa sesja Rady Gminy Abramów, obejmująca kilka decyzji, jakich w ciągu kadencji podejmuje się dziesiątki, jak na przykład zmiany w budżecie.

Był punkt czwarty porządku obrad, wójt Michał Rola referował właśnie radnym, jakie obowiązki podejmował w okresie między sesjami.

- 18 lipca, wspólnie z OSP Wielkie oraz KGW Marcinowianki zorganizowana została potańcówka, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Przepraszam na chwilę... - opisywał wójt, kiedy nagle przerwał swoją wypowiedź. - Marcinów 4, zderzenie. Jedziecie, chłopaki? Nie wiadomo, czy będzie miał kto pojechać do zdarzenia. Akurat czterech z nas tutaj obecnych jest w OSP Abramów i ktoś może potrzebować pomocy - wyjaśnił wójt, zerkając na telefon.

Po tych słowach zaproponował zarządzenie przerwy w sesji.

Z sali obrad do remizy, a potem na akcję

Jeszcze nie skończył swojej wypowiedzi, gdy z krzesła zerwali się Łukasz Kuna - zastępca wójta oraz Andrzej Wójtowicz - radny i sołtys Abramowa.

- Wsiedliśmy razem do samochodu i pojechaliśmy do naszej remizy. To jakieś półtora kilometra od budynku Urzędu Gminy. Musimy w takiej sytuacji dojechać jak najszybciej, oczywiście bezpiecznie. Po wejściu do remizy to wygląda tak: na miejscu szybko zakładamy spodnie, kurtkę, buty, a ze sobą do samochodu ratowniczego bierzemy resztę: hełmy i rękawice. To już zakładamy w drodze, żeby było szybciej. Tylko w takim stroju możemy uczestniczyć w akcji. Samochód prowadzi kierowca z uprawnieniami. Od razu łączymy się z PSP, dostajemy od nich informację o zdarzeniu, meldujemy naszą obsadę. Włączamy sygnały i ruszamy na miejsce zdarzenia. Samochód zawsze jest przygotowany do akcji, zatankowany, a torba medyczna skompletowana - opowiada Łukasz Kuna.

Chwilę później przewodniczący Rady Gminy Marcin Mazur i wójt Michał Rola także ruszyli na miejsce zdarzenia, w celu wsparcia swoich kolegów. Z remizy samochodem ratowniczo-gaśniczym wyjechała piątka strażaków KSRG OSP Abramów.

Dwie osoby poszkodowane

Na miejscu okazało się, że na wysokości wyjazdu z parkingu sklepu Dino doszło do zderzenia pojazdu osobowego z dostawczym busem. W jego wyniku poszkodowane zostały dwie osoby z auta osobowego. Jako pierwsi na miejscu stawili się właśnie strażacy z jednostki z Abramowa.

- Do zadań strażaków należało m.in. zaopatrzenie tych osób, rozmowa z nimi, uspokojenie ich. Wkrótce na miejsce przyjechały zespoły ratownictwa medycznego, które przejęły osoby poszkodowane. Strażacy odłączyli akumulatory w obu pojazdach, zabezpieczyli miejsce zdarzenia, kierowali ruchem, uprzątnęli szkła i części plastikowe oraz płyny eksploatacyjne z jezdni - relacjonuje Michał Rola.

Szybko na miejsce zdarzenia przyjechali strażacy zawodowi z PSP Lubartów, którzy przejęli dowodzenie akcją. Zastępca wójta Łukasz Kuna został do końca akcji, która łącznie trwała nieco ponad dwie godziny. Po wstępnym opanowaniu sytuacji, po kilkudziesięciu minutach, wójt Michał Rola oraz przewodniczący Marcin Mazur i radny Andrzej Wójtowicz wrócili do urzędu i razem z resztą radnych dokończyli sesję Rady Gminy.

Silna reprezentacja w abramowskim samorządzie

Wójt, jego zastępca, przewodniczący Rady Gminy i jeszcze jeden radny - nie jest to cała reprezentacja strażaków-ochotników z KSRG OSP Abramów związana z tutejszym urzędem. Jeszcze dwóch pracowników technicznych Urzędu Gminy w Abramowie także przywdziewa mundury tej jednostki.

- Akurat tym razem wykonywali zadania w terenie, nie byli więc w stanie dojechać na czas, by wziąć udział w akcji - zaznacza Michał Rola.

Pierwsza taka akcja

Jak relacjonuje wójt, dotychczas wielokrotnie zdarzało się, że wezwanie do akcji przychodziło w czasie pracy urzędu.

- Po prostu trzeba wtedy przerwać obowiązki. Tym razem jednak, po raz pierwszy, zdarzyło się to w trakcie sesji Rady Gminy. I to na wizji, bo przecież sesje mamy transmitowane. Nie było żadnych wątpliwości, czy przerywać sesję, czy nie. Życie i zdrowie są ważniejsze - zastrzega Michał Rola.

Wezwanie przez telefon

O zdarzeniu strażaków-ochotników z KSRG OSP Abramów, poza sygnałem syreny, alarmuje aplikacja w telefonie. Wszyscy z jednostki dostają powiadomienie o alarmie i krótką informację o tym, czego dotyczy wezwanie i gdzie doszło do zdarzenia. Jednocześnie potwierdzają, czy są w stanie stawić się za chwilę w remizie i jechać na akcję.

- Takie informacje jak tę, o wypadku drogowym, traktujemy priorytetowo. Dlatego liczyła się każda minuta - podkreśla Łukasz Kuna.

Zastępca wójta po akcji wrócił jeszcze do pracy w urzędzie.

- Już było po sesji, więc wróciłem do swoich obowiązków. Czasem powrót do pracy i skupienie się może nie być łatwe, to zależy od akcji. Jeżeli wszystko poszło poprawnie, wtedy jest łatwiej. Jeśli nie, to może siedzieć w głowie jeszcze długo. Poza tym nigdy nie wiemy, na jak długo wyjeżdżamy. Nieraz akcje są wielogodzinne, jak choćby ostatnio, gdy około godz. 20 pojechaliśmy do przewróconej ciężarówki w gminie Michów, a wróciliśmy po godz. 2 w nocy - mówi Łukasz Kuna.

Strażacy ochotnicy pracujący w urzędzie w Abramowie nie mają potrącanego wynagrodzenia za opuszczanie obowiązków służbowych na czas akcji w ramach OSP.

- Różnie to w innych gminach wygląda. U nas wprowadziłem zarządzenie regulujące to jednoznacznie. Uważam to za uczciwe rozwiązanie - zastrzega wójt gminy.

„Po co ci to potrzebne?"

W KSRG OSP Abramów jest 26 uprawnionych do działań ratowniczych strażaków-ochotników, z czego dziesięć osób ma uprawnienia do kierowania pojazdem ratowniczo-gaśniczym.

- Ludzie mnie czasem pytają: „Po co ci to potrzebne? Co z tego masz?". Odpowiedź jest prosta: satysfakcję. Bo jak się w to wejdzie, to nie da się wyjść - wyjaśnia Michał Rola, który strażakiem-ochotnikiem jest już od dziesięciu lat, obecnie pełni funkcję naczelnika jednostki.

Strażacy-ochotnicy dostają ekwiwalent za udział w akcjach: 30 zł za godzinę. W OSP z Abramowa pieniądze te idą na konto jednostki. W skali roku wychodzi nawet koło 10 tys. zł, które są przeznaczane na doposażanie i utrzymanie jednostki.

- Czujemy potrzebę realizowania misji. Ale mamy nadzieję, że tych akcji będzie jak najmniej - dodaje Łukasz Kuna.

Jednostka z Abramowa jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, co zobowiązuje ją do utrzymywania stałej, wysokiej gotowości operacyjnej oraz realizowania zadań ratowniczych na wezwanie PSP. Rocznie KSRG OSP Abramów wyjeżdża do około 40 akcji.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl c242811f00

„Policjant uderzał zwierzę pałką (...) oraz podciął mu gardło”. Zarzuty dla byłego funkcjonariusza

MIEDZYRZEC: Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim postawiła zarzuty byłemu policjantowi 32-letniemu Rafałowi M. Jest podejrzany o przekroczenie uprawnień służbowych. A do tego o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad sarną poprzez jej niehumanitarne uśmiercenie.

Co ustalono?

Do zdarzenia doszło 1 maja w miejscowości Hałasy w gminie Międzyrzec Podlaski w powiecie bialskim. Z ustaleń śledztwa wynika, że st. post. Rafał M., pełniąc służbę jako funkcjonariusz Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim, w trakcie interwencji przekroczył swoje uprawnienia i do tego nie dopełnił ciążących na nim obowiązków.

- Podejrzany uśmiercił samca sarny w sposób niehumanitarny, zadając zwierzęciu cierpienie fizyczne i psychiczne, drastycznie przekraczające wymagane minimum oraz w sposób całkowicie sprzeczny z przepisami ustawy o ochronie zwierząt. Z ustaleń wynika, że policjant uderzał zwierzę pałką służbową typu „tonfa” po ciele oraz podciął mu gardło nieustalonym narzędziem. Następnie pozostawił konające zwierzę bez definitywnego zakończenia jego cierpienia, w wyniku czego sarna zdechła - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokurator przedstawił mu zarzut popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych w zbiegu z niehumanitarnym uśmierceniem i znęcaniem się nad zwierzęciem. To stanowiło również działanie na szkodę interesu publicznego.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Rafał M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

„Surowe konsekwencje dyscyplinarne”

- Niezależnie od toczącego się postępowania karnego, wobec funkcjonariusza wyciągnięto surowe konsekwencje dyscyplinarne: Rozkazem personalnym z dnia 8 czerwca 2026 roku Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie zwolnił st. post. Rafała M. ze służby w Policji z dniem 30 czerwca 2026 roku – bez uprawnień emerytalnych i rentowych. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że zachowanie policjanta pozostawało w rażącej sprzeczności z podstawowymi zadaniami Policji i interesem służby, prowadząc do całkowitej utraty nieposzlakowanej opinii, autorytetu oraz wiarygodności w odbiorze społecznym - przekazał - prok. Marcin Kozak.

Śledztwo w tej sprawie zostało formalnie przedłużone do 4 listopada. W tym terminie Prokuratura planuje wykonanie ostatnich czynności procesowych i zamknięcie postępowania przygotowawczego.

Podejrzanemu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Wybuch zrównał dom z ziemią.

Nie żyje 75-latek. Prokuratura: Jest wersja, że to ten mężczyzna dokonał wyzwolenia energii

fot. Policja Parczew

Wybuch zrównał dom z ziemią

Tragiczny wybuch w Miłkowie Kolonii w powiecie parczewskim doprowadził do całkowitego zniszczenia domu jednorodzinnego. W wyniku zdarzenia zginął 75-latek. Jest śledztwo w tej sprawie.

W czwartek, 8 października po godzinie 12 dyżurny parczewskiej komendy otrzymał informację o wybuchu w jednym z domów jednorodzinnych w Miłkowie Kolonii w gminie Siemień.

Na miejsce zostały skierowane służby ratownicze. Na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że dom jednorodzinny uległ całkowitemu zniszczeniu, zawalił się dach, a elementy konstrukcji były porozrzucane w promieniu kilkunastu metrów. Natychmiast przystąpiono do działań ratowniczo – gaśniczych. Do usuwania gruzu i przeszukiwania zawalonego budynku wykorzystano ciężki sprzęt.

- Policjanci zabezpieczyli teren, a wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Parczewie. Ponadto w działaniach uczestniczyli strażacy specjalistycznej grupy poszukiwawczo-ratowniczej, przedstawiciel nadzoru budowlanego, pracownicy pogotowia energetycznego, którzy na czas czynności odłączyli zasilanie do zawalonego budynku. Zadysponowano również zespół ratownictwa medycznego. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej działanie gazu - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

W godzinach popołudniowych w gruzowisku ujawniono ciało 75-latka.

Do późnych godzin nocnych śledczy prowadzili czynności na miejscu zdarzenia. W piątek zostały zaplanowane działania z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo w tej sprawie. – Jest prowadzone w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka – mówi prokurator rejonowy Adam Hunek.

- Najbardziej prawdopodobną wersją, która by tłumaczyła zawalenie tego budynku, jest wybuch butli z gazem, przy czym to jest wstępna wersja, ponieważ zasadniczych ustaleń dokonamy po uzyskaniu opinii biegłego. Właściciel tej posesji wraz z matką byli w tym czasie w Radzyniu Podlaskim na sprawie sądowej. Mąż kobiety, a ojciec właściciela posesji jest osobą, którą znaleźliśmy w gruzach. Jeżeli potwierdzi się wersja, że to ten mężczyzna dokonał wyzwolenia energii, to będziemy badali ewentualne motywy - powiedział w rozmowie z TVP Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jolanta Antoniuk, kierownik GOPS w Siemieniu mówi, że w domu mieszkała jeszcze żona 75-latka oraz syn. - W tym momencie poszkodowani przebywają u swojej rodziny, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Rodzina ma zapewnioną pomoc psychologiczną, wypłacimy też doraźną pomoc finansową w wysokości około 8 tys. zł - dodaje Antoniuk.

Grzegorz Rekiel

Dachowanie w gminie Kamionka. Sarna na drodze

fot. OSP KSRG Samoklęski

Do dachowania samochodu osobowego doszło 9 bm. około godz. 1 w nocy w Samoklęskach. Według mł. asp. Marcina Bajona z KPP Lubartów na drogę wybiegła sarna. Kierowca samochodu osobowego chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze. Wpadł w poślizg i dachował. Kierowca i pasażer zostali przewiezieni do szpitala na badania, ale doznali tylko niewielkich potłuczeń. Jak informuje OSP KSRG Samoklęski, w akcji na miejscu zdarzenia uczestniczyły zastępy PSP Lubartów, OSP KSRG Samoklęski, OSP KSRG Kamionka. Były dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego i policja.

REG

R E K L A M A

eprasa.pl c242811f00

Szkoły pod kontrolą policji.

Niepokojące wpisy i zatrzymania nastolatków

Niepokojące doniesienia dotyczące bezpieczeństwa w szkołach wywołały falę obaw wśród rodziców, uczniów i nauczycieli.

W piątek, 9 października, w mediach społecznościowych i prywatnych grupach komunikatorów zaczęły krążyć niepokojące informacje dotyczące rzekomego zagrożenia w polskich szkołach. Według rozpowszechnianych doniesień tego dnia miało dojść do niebezpiecznych zdarzeń w ramach internetowego wyzwania określanego mianem „krwawego piątku". Informacje te wywołały niepokój wśród uczniów, rodziców oraz pracowników placówek oświatowych.

Policjanci rozpoczęli działania mające na celu ustalenie ich źródła oraz ocenę wiarygodności. W oficjalnym komunikacie policja przekazała, że dotychczas nie uzyskano informacji wskazujących na to, aby zapowiadane wydarzenie rzeczywiście miało mieć miejsce.

Policjanci monitorowali internet w poszukiwaniu sygnałów mogących wskazywać na rzeczywiste zagrożenie.

Policjanci z województwa lubelskiego zatrzymali kilku nastolatków podejrzewanych o publikowanie w internecie gróźb i treści mogących zagrażać bezpieczeństwu uczniów oraz pracowników szkół. Do interwencji doszło m.in. w Chełmie, Tomaszowie Lubelskim i Lublinie.

Taja sytuacja miała miejsce również w Puławach. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci natychmiast rozpoczęli czynności. Jednego z 14-latków zatrzymano na terenie szkoły, drugiego w miejscu zamieszkania.

- W obecności rodziców są przesłuchiwani jako nieletni sprawcy czynu karalnego dotyczącego fałszywego zawiadomienia o zagrożeniu. Z ich relacji wynika, że swoimi wpisami chcieli zrobić żart. O ich dalszym losie zdecyduje Sąd Rejonowy w Puławach, gdzie do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich policjanci przekażą materiały sprawy - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zatrzymano 18-latka, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis nawołujący do ataku z użyciem maczet

Policja przypomina, że groźby dotyczące bezpieczeństwa uczniów i pracowników szkół nie są niewinnym żartem. Każda informacja o możliwym zagrożeniu jest weryfikowana przez funkcjonariuszy, a publikowanie podobnych treści w internecie lub przesyłanie ich za pośrednictwem komunikatorów może prowadzić do poważnych konsekwencji.

- Apelujemy do rodziców i opiekunów: rozmawiajcie z dziećmi o odpowiedzialnym korzystaniu z Internetu oraz o konsekwencjach publikowania gróźb. Każda informacja o możliwym zagrożeniu bezpieczeństwa jest traktowana poważnie - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

W Chełmie zatrzymano 15-latka, który publikował w internecie nagrania i zdjęcia mogące wzbudzać obawy o bezpieczeństwo osób przebywających w szkole. Nastolatek zamieszczał materiały zarówno z domu, jak i z terenu placówki. Podczas przeszukania jego plecaka oraz miejsca zamieszkania policjanci nie znaleźli niebezpiecznych przedmiotów. Chłopak tłumaczył swoje zachowanie chęcią zrobienia żartu.

Do kolejnej interwencji doszło w Tomaszowie Lubelskim. Tam policjanci zatrzymali 13-letniego ucznia szkoły podstawowej, który za pośrednictwem klasowego komunikatora zagroził, że przyjdzie do szkoły i zaatakuje uczniów nożem. Nastolatek został zatrzymany w domu, a następnie, w obecności rodzica, doprowadzony do komendy. Zgromadzona dokumentacja ma zostać przekazana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

Również w Lublinie funkcjonariusze podjęli działania wobec nastolatków publikujących niebezpieczne treści. Zatrzymano 18-latka, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis nawołujący do ataku z użyciem maczet. Policjanci zabezpieczyli jego telefon oraz laptop.

Kolejna interwencja dotyczyła 16-latki, która w nagraniu opublikowanym w internecie, mając na głowie kominiarkę i wymachując nożem, groziła uczniom jednej ze szkół. Dziewczyna została zatrzymana w miejscu zamieszkania. Funkcjonariusze zabezpieczyli kominiarkę oraz nóż.

Marta Pietroń, Magdalena Kołcon

Stonoga kontra burmistrz Kazimierza. Kto komu dał zimny prysznic?

Mocne oskarżenia, riposta burmistrza i stanowisko Miejskiego Zakładu Komunalnego. Zbigniew Stonoga zarzucił władzom Kazimierza Dolnego „nieludzkie traktowanie" 68-letniej mieszkanki, która – według jego relacji – od lat nie ma w domu wody.

Samorząd odpowiada: warunki przyłączenia zostały wydane już w 2021 roku, ale problemem są współwłasność nieruchomości i brak zgód. Do tego pozostaje jeszcze sporna kwota 4 tys. zł rocznie. Stonoga zapowiada publikację nagrania.

Sprawa zaczęła się we wtorek, 6 października od mocnego wpisu Zbigniewa Stonogi, który na swoim profilu facebookowym, poinformował, że interweniuje w imieniu 68-letniej, schorowanej mieszkanki Kazimierza Dolnego. Według przedstawionej przez niego relacji kobieta od około 10 lat miała nie mieć w domu wody, a samorząd nie miał doprowadzić jej do nieruchomości.

Stonoga zwrócił się bezpośrednio do burmistrza Artura Pomianowskiego.

– Chcę Panu zrobić reklamę, iż oto jest Pan tak wspaniałomyślny i przewiduje cudowne rozwiązanie poprzez wynajęcie Pani Elżbiecie kilku metrów kwadratowych ziemi, aby sobie sama wodę doprowadziła, lecz za tę przysługę trzeba zapłacić waszej podłej gminie 4000 zł/rok. Gratuluję! – napisał.

Dodał również, że ma nadzieję, iż przygotowywany przez niego „prysznic" skutecznie pokaże, jak samorząd traktuje starszych mieszkańców.

Burmistrz: „Fakty są bowiem inne"

Na odpowiedź Artura Pomianowskiego nie trzeba było długo czekać. Burmistrz zakwestionował zarówno informację o braku wody, jak i sposób przedstawienia całej sprawy.

– Panie Zbigniewie, zanim publicznie oskarży Pan samorząd oraz Burmistrza o „nieludzkie traktowanie starszych ludzi" warto poznać całość sprawy, a nie opierać się wyłącznie na jednostronnej relacji. Fakty są bowiem inne niż obraz przedstawiony przez Pana w poście – odpowiedział.

Jak wyjaśnił, kobieta 26 lutego 2021 roku otrzymała warunki przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Problem pojawił się jednak na etapie realizacji przyłącza. Kobieta miała nie poinformować wówczas, że jest jedynie współwłaścicielką nieruchomości – i to w niewielkim udziale – ani że nie ma zgody pozostałych współwłaścicieli na wykonanie prac.

Według burmistrza od tego czasu nie podjęła ona żadnej inicjatywy w zakresie realizacji przyłącza. Co istotne, nieruchomość, w której mieszkała i której dotyczył wniosek, miała być zaopatrywana w wodę ze studni.

– Twierdzenia o tym, że Pani od 10 lat nie ma w domu wody, są całkowicie nieprawdziwe – napisał Pomianowski.

Burmistrz odniósł się również do kwestii 4 tys. zł.

– Równie nieprawdziwe jest twierdzenie, aby ktoś proponował ww. Pani „wynajęcia kilku metrów kwadratowych ziemi" za cenę 4 tys. zł, aby doprowadziła sobie wodę – stwierdził.

Jak wyjaśnił, bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości ani urząd, ani przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może wykonać prac, ponieważ oznaczałoby to naruszenie praw pozostałych współwłaścicieli.

– Łatwo zbudować emocjonalną historię o bezdusznym Urzędzie i krzywdzie starszej osoby. Trudniej sprawdzić dokumenty, ustalić chronologię zdarzeń, obowiązki każdej ze stron oraz wywiązywanie się z tych obowiązków – ocenił burmistrz.

Stonoga zapowiada nagranie

Zbigniew Stonoga nie wycofał się ze swoich zarzutów. W odpowiedzi na komentarz burmistrza zapowiedział, że sam zajmie się sprawą.

– Panie Burmistrzu Arturze Pomianowski, a ja Panu gwarantuję, że osobiście Pan podłączy wodę tej Pani w ciągu 30 dni – napisał.

Zapowiedział również publikację nagrania rozmowy dotyczącej kwoty 4 tys. zł.

– Co do 4 tysięcy to jeszcze dziś opublikuję nagranie rozmowy z Pańskim udziałem – zapowiedział.

MZK: „Wspólnie z burmistrzem szukaliśmy rozwiązań"

W środę, 7 października do sprawy odniosła się także spółka Miejski Zakład Komunalny w Kazimierzu Dolnym. Jej stanowisko jest w dużej mierze zgodne z wyjaśnieniami burmistrza, ale MZK podkreśla też, że podejmowano próby znalezienia rozwiązania.

– W związku z postem opublikowanym przez Pana Zbigniewa Stonogę, dotyczącym sytuacji jednej z mieszkanek naszej gminy, czujemy się zobowiązani przedstawić fakty, które nie znalazły się w opublikowanym materiale – czytamy w informacji spółki.

MZK podkreśla, że wspólnie z burmistrzem poszukiwano możliwości rozwiązania problemu.

– Chcąc pomóc mieszkance naszej gminy, wspólnie z Burmistrzem szukaliśmy rozwiązań, które umożliwiłyby jej podłączenie nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowej – informuje spółka.

Problemem okazał się jednak stan prawny nieruchomości.

– Sytuacja jest jednak skomplikowana z uwagi na stan prawny nieruchomości. Wykonanie przyłącza przez działki sąsiednie nie jest możliwe bez uregulowania kwestii własnościowych i uzyskania wymaganych zgód – wyjaśnia MZK.

Spółka przypomina, że kobieta otrzymała warunki przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej już w lutym 2021 roku. Na tym etapie – jak zaznacza MZK – nie poinformowała jednak, że jest jedynie współwłaścicielką nieruchomości i nie posiada zgód pozostałych współwłaścicieli - dodaje.

MZK podkreśla, że przez cały ten czas trwały próby znalezienia wyjścia z tej sytuacji.

– Mimo tych przeszkód naprawdę staraliśmy się znaleźć wyjście z problemu – zaznacza spółka.

Jednocześnie MZK stanowczo zaprzecza informacji, jakoby kobiecie proponowano wynajęcie kilku metrów kwadratowych gruntu za 4 tys. zł rocznie, aby mogła doprowadzić wodę.

Spółka wskazuje także, że bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości wykonanie prac nie jest możliwe.

– Bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości na przeprowadzenie niezbędnych prac ani Urząd, ani przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może ich wykonać, ponieważ oznaczałoby to naruszenie praw pozostałych współwłaścicieli – czytamy.

„Można nas krytykować"

MZK nie ukrywa, że krytyka urzędu jest dopuszczalna, ale sprzeciwia się przedstawianiu całej sprawy jako przykładu obojętności samorządu wobec starszej osoby.

– Można nas krytykować. Można zadawać pytania. Można oczekiwać od urzędu wyjaśnień – podkreślają przedstawiciele spółki.

I dodają:

– Przedstawianie ludzi, którzy starają się pomóc i szukają rozwiązania, jako bezdusznych i obojętnych jest po prostu krzywdzące i niezgodne z rzeczywistością.

Spółka zwraca uwagę, że w medialnym przekazie zabrakło istotnych informacji dotyczących historii sprawy, przede wszystkim kwestii współwłasności nieruchomości i wymaganych zgód.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl c242811f00

Nie zatrzymali się na jednym szczycie.

28 razy stanęli na najwyższych szczytach Polski

Zaczęło się od pomysłu na wspólną górską przygodę. Skończyło na Koronie Gór Polski. Przez dwa lata mundurowi z Opola Lubelskiego – policjanci i funkcjonariusze Służby Więziennej – sześć razy ruszali na szlaki, by krok po kroku zdobyć wszystkie 28 szczytów.

Góroholicy - Korona Gór Polski stała się dla nich czymś więcej niż sportowym wyzwaniem. Była dwuletnią przygodą, sprawdzianem wytrzymałości i współpracy, a także okazją do budowania relacji poza codzienną służbą

Na co dzień spotykają się podczas służby w Opolu Lubelskim. Tym razem połączyło ich coś zupełnie innego - miłość do gór, sportowe wyzwanie i ambitny cel, który realizowali przez dwa lata. Funkcjonariusze Policji i Służby Więziennej wspólnie zdobyli wszystkie 28 szczytów Korony Gór Polski.

Pomysł początkowo był po prostu górską przygodą. Z czasem przerodził się w konkretny plan, który wymagał dobrej kondycji, przygotowania i przede wszystkim konsekwencji. Żeby skompletować Koronę Gór Polski, grupa musiała przemierzyć dziesiątki kilometrów górskich szlaków, mierzyć się ze zmienną pogodą i różnym stopniem trudności tras.

W ciągu dwóch lat mundurowi z Opola Lubelskiego zorganizowali sześć wspólnych wypraw. Podczas każdej z nich zdobywali kolejne szczyty, przybliżając się do finału całego przedsięwzięcia.

Nie tylko kondycja

Korona Gór Polski to 28 najwyższych szczytów poszczególnych pasm górskich w Polsce. Na liście znalazły się m.in. Rysy, Śnieżka, Babia Góra, Tarnica czy Śnieżnik. Każdy z tych szczytów oznaczał kolejną trasę, godziny marszu i nowe wyzwania.

W górach nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. Podejścia potrafią dać się we znaki, pogoda może zmienić się w ciągu kilkunastu minut, a zmęczenie z każdym kilometrem robi swoje. Dlatego podczas wypraw liczyła się nie tylko indywidualna forma, ale również współpraca całej grupy.

– W górach, podobnie jak w służbie, bardzo ważna jest współpraca i odpowiedzialność za drugiego człowieka – podkreślają uczestnicy wypraw.

To właśnie wspólne pokonywanie tras było jednym z najważniejszych elementów całego przedsięwzięcia. Uczestnicy musieli dostosowywać tempo do możliwości grupy, wzajemnie się motywować i pomagać sobie na trudniejszych odcinkach.

Policjanci i więziennicy razem na szlaku

W przedsięwzięciu spotkali się funkcjonariusze dwóch formacji – Policji i Służby Więziennej. Na co dzień wykonują inne zadania i mają różne obowiązki służbowe. W górach tworzyli jednak jeden zespół.

Wspólne wyprawy były więc nie tylko sportowym wyzwaniem. Stały się również okazją do lepszego poznania się, integracji i spędzenia czasu poza służbą. Kolejne zdobywane szczyty były wspólnym sukcesem całej grupy, a nie indywidualnymi osiągnięciami.

Każda wyprawa zostawiła po sobie nie tylko kolejną pozycję na liście Korony Gór Polski, ale również wspomnienia i zdjęcia dokumentujące kolejne etapy tej dwuletniej przygody.

Ostatni szczyt i kompletna Korona

Po dwóch latach przyszedł wreszcie moment, na który grupa czekała od początku. Ostatni zdobyty szczyt oznaczał jedno – wszystkie 28 wierzchołków Korony Gór Polski zostało skompletowanych.

Za mundurowymi z Opola Lubelskiego zostało sześć wypraw, setki kilometrów na szlakach i wiele godzin marszu. Przede wszystkim jednak udało się zrealizować cel, który od początku miał być wspólnym przedsięwzięciem.

Korona Gór Polski stała się dla nich czymś więcej niż sportowym wyzwaniem. Była dwuletnią przygodą, sprawdzianem wytrzymałości i współpracy, a także okazją do budowania relacji poza codzienną służbą.

- Ostatnim szczytem, który zdobyliśmy, był najwyższy szczyt Polski - Rysy - mówią Góroholicy.

A zdobycie wszystkich 28 szczytów wcale nie musi oznaczać końca górskiej przygody. Być może właśnie teraz zaczyna się planowanie kolejnych tras.

Agnieszka Gołębiowska

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 16 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy (429) **9.05** Ranczo (32): Wielkie odkrycie **10.05** Komisarz Alex (30): Anioł Stróż na czterech łapach **11.00** Ojciec Mateusz (291): Królik **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (2): Wyspy – serial dok. **14.00** Splątane losy (68)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Totus Tuus. Koncert galowy na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4756)
18.40 Akacjowa 38 (979)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Konflikt (4): Zdrada
Fińskie siły specjalne biorą do niewoli ważnego dowódcę przeciwnika, ale akcja wymyka się spod kontroli. Premier Kaj prowadzi rozmowy z wpływowymi pośrednikami.
21.30 Dzisiaj śpisz ze mną
★★ – dram. obycz. Polska 2023
Reż. Robert Wichrowski, wyk. Roma Gąsiorowska, Wojciech Zieliński
23.10 Śmiertelna dawka
★★★ – film sensac. Francja 2022
Reż. Olivier Marchal, wyk. Sofia Essaïdi
1.15 Rozdroże Cafe – dramat
★★★★ kryminalny Polska 2005
3.15 Śmierć Zygielbojma
★★★ – film biograf. Polska 2021

TVP 2

5.30 M jak miłość (1861) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (451) **6.55** Barwy szczęścia (3420) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicyst. **11.45** Operacja zdrowie (89)**12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (224) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (938): Okno przeżycia – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (500)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger
17.20 Panna młoda (225)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3420-odc. powtórkowy**, 3421)**
– serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko!
– quiz wiedzy o Polsce
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego
23.50 Porzucony według Harlana Cobena (3-opis**, 4)**
– serial obycz. W. Bryt. 2016
Po szokującym odkryciu Danny i Ally zastanawiają się, jakim człowiekiem mógł stać się Jesse. Mark w końcu zdaje sobie sprawę, że najbliżsi przyjaciele go okłamują.
1.45 Słońce też jest gwiazdą
★★★ – dram. miłosny USA 2019
3.30 Akacjowa 38
4.40 Barwy szczęścia (3417)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Na ratunek 112 (936): Różyczka – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **12.20** Gliniarze Śląsk (32) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1008, 1009): Łaskawca / Nieuchwytny – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1248)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (33)
– serial krym. Polska 2026
Po nocnej strzelaninie w domu na obrzeżach Mikołowa policja znajduje ciała małżeństwa. Podejrzanym jest 68-letni Edward, który zniknął z dwiema sztukami broni.
18.00 Pierwsza miłość (4266)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo – prog. rozrywk.
22.05 Jurassic World – film
★★★★ przygodowy USA 2015
Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Nick Robinson
0.50 Spider-Man Uniwersum
– film animow. USA 2018
Reż. Bob Persichetti, Peter Ramsey, Rodney Rothman
3.20 Nasz nowy dom (331)
– reality show Polska 2024
4.25 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Nic straconego – magazyn **5.40** Uwaga! (8109) **5.55** Ukryta prawda (1507) **6.50** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Karczma Kujawska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Zajazd „Dwa Koguty", Przędzel / Czeladź – Dobre Jadło **13.40** Ukryta prawda (1664, 1665) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (60)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (164)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (365)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Listy do M. Pożegnania
★★★ **i powroty** – komediodramat Polska 2024
Reż. Łukasz Jaworski, wyk. Piotr Adamczyk, Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska
22.35 Kiler – komedia
★★★★ sensacyjna Polska 1997
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr
Życie Jurka zmienia się, gdy zostaje posądzony, że jest zabójcą o pseudonimie Kiler. Zostaje aresztowany, a następnie odbity z więzienia przez gangsterów.
0.45 Kuba Wojewódzki
1.55 Uwaga! – magazyn
2.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (12): Pocałunek śmierci – serial kryminalny USA/Kanada 2011
3.10 Młode gliny (37)
4.15 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (525, 526) **8.45** Ukryta prawda (1408, 1585, 1586) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (751-753) **13.55** Detektywi (149) **15.00** Szpital św. Anny (154) **16.00** Szpital (898) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (578) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (29) **19.00** Ukryta prawda (1783) **20.00** ★★★ Słaba płeć? – komedia Polska 2015, reż. Krzysztof Lang, wyk. Olga Bołądź **22.10** ★★★★ Śubuk – dramat Polska 2022, reż. Jacek Lusiński, wyk. Małgorzata Gorol **0.35** ★★★ Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **2.40** Hotel Paradise (30)

TVP Kultura

10.30 ★★★★ Paryżanka – melodr. USA 1923 **12.10** Kim Novak – buntowniczka z Hollywood – film dok. Fr. 2022 **13.30** Magda Umer i mężczyźni jej życia (2) **14.50** ★★★ Księżna łowicka – dramat Polska 1932 **16.35** Blisko, coraz bliżej (2) **18.00** Tygodnik kulturalny **18.50** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (1) **20.05** ★★★★ 2001: Odyseja kosmiczna – film sf W. Bryt./USA 1968 **22.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap II – podsumowanie **23.55** Pitbull (6)

TVP Sport

9.30 Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Szwecja – Polska; Bośnia i Hercegowina – Polska **13.50** Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R4 w Szczecinie **14.15** Studio **14.30 (L)** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem: Konkursy ind. na Średniej Krokwi HS 105 **17.05 (L)** Boks: Pomorzanin Boxing Team Toruń – RKB Wisłok 1995 Rzeszów **20.00 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem: Konkursy ind. na Średniej Krokwi HS 105

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (105) **8.55** Policjantki i policjanci (684-686) **11.55** Na ratunek 112 (1022, 1023): Macocha / Naczyniomięsak serca **12.55** Trudne sprawy (808-810, 1386) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (462) **18.00** Policjantki i policjanci (1469, 1470) **20.05** A na obiad... (6) **20.15** ★★★ Góra Dantego – film kat. USA 1997, reż. Roger Donaldson, wyk. Pierce Brosnan, Linda Hamilton, Charles Hallahan **22.35** Gwiazdy kabaretu (188, 187) **0.45** Opowiem ci o zbrodni (6, 7, 1, 2) **2.45** Śmierć na 1000 sposobów (10)

TV Trwam

12.00 Odpust ku czci św. Jana Pawła II **14.00** Muzyczne chwile **14.15** Głos serca (117) **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Warkocz królewny Wisły **16.40** Post Scriptum **17.10** Woda i las. Źródło życia na Ziemi **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (9, 10) **8.00** Kobra – oddział specjalny (8, 9) **10.00** Zaklinaczka duchów (53) **11.00** Kotka (53) **12.00** Nie igraj z aniołem (184) **13.00** Wspaniałe stulecie (26) **14.00** Rodzinny interes (19) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (788, 789) **17.00** Rodzinny interes (20) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1043, 1044) **20.00** ★★★ Komornik – film sens. W. Bryt./USA 2018 **22.00** ★★★ Komornik 2 – film akcji USA 2020 **23.55** ★★ Wolni strzelcy – dramat USA 2012 **2.00** Menu na miarę (10)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl c242811f00

SOBOTA 17 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra (460) **8.20** Pełnosprawni (674) **8.50** Ranczo (33): Sprawca **9.50** Felicita (14-16) **11.25** Ojciec Mateusz (292): Ciemny van **12.15** Dobre strony **12.40** ★★★ Sam Whiskey – western USA 1969, reż. Arnold Laven, wyk. Burt Reynolds **14.25** Okrasa łamie przepisy (430): Komponowanie potraw

15.00 Rolnik szuka żony (6) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (158, 159) – serial obycz. Polska2026
17.00 Teleexpress
17.30 Ojciec Mateusz (456) – serial krym. Polska 2026
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (327) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sędzia – dramat ★★★★ kryminalny USA 2014 Reż. David Dobkin, wyk. Robert Downey Jr., Robert Duvall, Vera Farmiga
23.55 Oddział Delta – film akcji ★★★ USA/Izrael 1986 Reż. Menahem Golan, wyk. Chuck Norris, Lee Marvin, Martin Balsam Pięć lat po tym, gdy oddział Delta uwolnił zakładników w Teheranie, palestyńscy terroryści porywają samolot pasażerski lecący z Aten do Nowego Jorku. Na pokładzie jest 144 Amerykanów.
2.05 Dzisiaj śpisz ze mną ★★ – dram. obycz. Polska 2023
3.45 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3418, 3419) **6.25** M jak miłość (1947) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (10) **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu (53) **12.40** Informacje kulturalne – magazyn **13.05** Panna młoda (225) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Przeboje polskiego big-beatu – show
16.20 Na dobre i na złe (1001) – serial obycz. Polska 2026
17.15 Panna młoda (226) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (322, 323)
20.30 The Voice of Poland: Bitwa – prog. rozrywkowy
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion
0.30 Cwaniaki z Hollywood ★★★ – kom. USA/W. Bryt. 2020 Reż. George Gallo, wyk. Robert De Niro, Tommy Lee Jones, Morgan Freeman Producent filmowy postanawia wyłudzić pieniądze z odszkodowania. Zatrudnia gwiazdora i ubezpiecza go na ogromną sumę. Na planie ma wydarzyć się wypadek.
2.20 Dziewczyna w sieci pająka ★★★ – dramat krymin. Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018
4.15 Rodzinka.pl
4.50 Misja Orthodoxia

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** SuperMarket Chef (3): Dania jednogarnkowe / nie marnuję **12.10** Nasz nowy dom (378) **14.40** ★★★★ Jak rozpętałem II wojnę światową – komedia Polska 1970, reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Marian Kociniak, Wirgiliusz Gryń

16.30 Awantura o kasę – teleturniej
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (5) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy – program publicystyczny
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką – prog. rozrywkowy
22.00 Gladiator – dramat hist. ★★★★ USA/W. Bryt./Maroko/Malta 2000 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Connie Nielsen Cesarz Marek Aureliusz chce uczynić generała Maksimusa swoim następcą. Nie podoba się to jednak prawowitemu dziedzicowi Kommodusowi, który postanawia pozbyć się rywala. Początkowo Maksimus trafia do niewoli.
1.15 Szybcy i wściekli 8 ★★★ – film sensacyjny Chiny/USA/Japonia 2017 Reż. F. Gary Gray, wyk. Vin Diesel, Jason Statham, Michelle Rodriguez
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8110) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1508) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **6.50** Kobieta na krańcu świata (7) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Bez kompleksów (3) **12.30** Na Wspólnej (4292-4295) – serial Polska 2026 **14.00** MasterChef (6) – show Polska 2026

15.40 Poskromienie złośnicy II ★★ – kom. rom. Polska 2023 Reż. Filip Zylber, wyk. Magdalena Lamparska, Mikołaj Roznerski, Agata Turkot, Tomasz Sapryk
17.55 Taskmaster (7)
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (7)
21.30 Jestem taka piękna! ★★★ – komedia romantyczna USA/Chiny 2018 Reż. Abby Kohn, Marc Silverstein, wyk. Amy Schumer, Michelle Williams, Emily Ratajkowski Walcząca z niskim poczuciem własnej wartości Renee spada z roweru, rani się w głowę i traci przytomność. Gdy się budzi, wierzy, że jest najpiękniejszą kobietą na świecie.
23.45 Oszukać przeznaczenie III ★★★ – horror USA/Niemcy 2006 Reż. James Wong, wyk. Mary Elizabeth Winstead, Ryan Merriman, Amanda Crew
1.40 Uwaga! – magazyn
2.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13)
3.05 Młode gliny (38)

TVN 7

6.20 Bugs Bunny Builders (6) **6.35** ★★★ Złoty kompas – film przygod. W. Bryt./USA 2007 **8.55** The Floor. VIP Challenge (1, 2) **10.15** Ukryta prawda (1577) **11.20** Mówię Wam (9) **12.40** Ukryta prawda (1578, 1676) **14.15** Szpital św. Anny (78, 79) **16.15** Detektywi (145) **17.15** ★★★★ Shazam! – film przygodowy USA/Kanada 2019 **20.00** ★★★ Transformers: Ciemna strona Księżyca – film sf USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf **23.20** ★★★ Ruchomy chaos – film przygod. USA/Kanada 2021 **1.35** Zbliżenie. Mówię Wam podcast (4)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (221) **7.00** Galileo (1163, 1164) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (349) **9.30** A na obiad... (6) **9.35** Galileo (1165, 1216, 1217) **12.40** Mini Galileo (35) **12.55** ★★★ Miłość na talerzu – romans Australia/USA 2020, reż. Rosie Lourde, wyk. Cindy Busby, Tim Ross **14.55** Policjantki i policjanci (1456-1460) **20.05** A na deser... (16) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1064-1067) **0.25** Gwiazdy kabaretu (186, 185) **2.25** STOP Drogówka (381) **3.25** Lubię Disco! (282) **4.25** Top 10 lista przebojów (2945)

TVP Kultura

10.25 Kosmos 1999 (39) **11.30** Wydarzenie aktualne **12.15** Podwójne życie paryskich kawiarni – film dok. Fr. 2020 **13.20** Dzień z życia artysty (11): Aga Zaryan **14.00** Sherlock Holmes: Nobliwy kawaler – film krym. W. Bryt. 1992 **16.00** Czterdziestolatek (3) **17.05** Tamte lata, tamte dni (93): Dorota Segda **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego: Etap III **21.35** ★★★ Gloria Bell – komedia obycz. Chile/USA 2018 **23.35** ★★★★ 2001: Odyseja kosmiczna – film sf W. Bryt./USA 1968

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Z Parlamentu Europejskiego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

9.00 Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **10.45** Studio **10.55** (L) Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **13.50** Polska Liga Żeglarska: Finał Lig Regional. w Szczecinie **14.10** (L) Piłka nożna: Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola **16.20** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych **16.55** (L) Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **19.30** Studio **19.40** (L) Boks: Gala 41 w Międzyzdrojach **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem

TV Puls

5.00 Dyżur (32, 33) **6.00** Kobra – oddział specjalny (5-7) **9.00** Taki jest świat (41) **9.25** Boso przez świat (81) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (781, 783, 785, 787, 789, 1040-1044) **20.00** ★★★★ Twierdza – film sens. USA 1996, reż. Michael Bay, wyk. Sean Connery, Nicolas Cage **22.50** ★★★ Mechanik: Prawo zemsty – film sens. USA 2011, reż. Simon West, wyk. Jason Statham, Ben Foster **0.30** ★ Cash Out 2 – film sens. USA 2025 **2.50** Taki jest świat (41) **3.15** Menu na miarę (2, 3) **4.20** Dyżur (34)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 18 Października

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1103) **8.30** Pociąg do Polski (7) **9.00** U Pana Boga w ogródku (6) **9.55** Ojciec Mateusz (293) **10.55** Komisarz Alex (327) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca (4) **13.05** Ssaki (4): Zimno – serial dokument. **14.10** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (6) **14.30** Lalka (7)

16.00 Zaraz wracam (160, 161) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Jolanta Kwaśniewska
18.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (20) – serial krym. Polska 2026 Po tragicznych wydarzeniach w Otwocku ranny Prot trafia w ręce UB, co zagraża całej siatce konspiracyjnej. Tymczasem Tomasz i Rekwizytor podejmują ryzykowną akcję w zakładach Wifama.
21.25 Rolnik szuka żony (7) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (7)
22.45 Zgaga – komedia USA 1986 ★★★★ Reż. Mike Nichols, wyk. Meryl Streep, Jack Nicholson, Jeff Daniels
0.45 Sędzia – dramat kryminalny ★★★★ USA 2014 Reż. David Dobkin, wyk. Robert Downey Jr., Robert Duvall, Vera Farmiga
3.10 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3420, 3421) **6.25** M jak miłość (1948) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (74) **11.40** The Voice of Poland (11): Bitwa – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej, prow. Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej, prowadzenie Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Roxi – show
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (7)
17.15 Tak to leciało!
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko! – quiz
20.40 Dla niej wszystko – film ★★★ sensac. USA/Francja 2010 Reż. Paul Haggis, wyk. Russell Crowe, Elizabeth Banks, Liam Neeson Żona wykładowcy angielskiego zostaje oskarżona o zamordowanie przełożonej i skazana na więzienie. Mąż wierzy w jej niewinność i postanawia zorganizować ucieczkę żony.
23.00 Kwiatki polskie duże – magazyn publicystyczny
0.00 Matylda (1) – serial kostiumowy Polska 2023 Reż. Krzysztof Lang
0.55 Porzucony według Harlana Cobena (3, 4)
2.40 Cwaniaki z Hollywood ★★★ – kom. USA/W. Bryt. 2020 Reż. George Gallo, wyk. Robert De Niro, Tommy Lee Jones, Morgan Freeman

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Ewa gotuje (582) – magazyn kulinarny **12.00** ★★★ Wspólna chata – komedia USA 2012, reż. Andy Fickman, wyk. Billy Crystal, Bette Midler, Marisa Tomei **14.15** Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy

16.30 Awantura o kasę – teleturniej
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (6) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.35 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
22.50 Narzeczony na niby ★★★ – kom. rom. Polska 2018 Reż. Bartosz Prokopowicz, wyk. Julia Kamińska, Piotr Stramowski, Sonia Bohosiewicz, Tomasz Karolak Życie Kariny zamienia się w pasmo nieszczęść, więc postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Kłamstwa wymykają się jej spod kontroli, doprowadzając do nieprzewidzianych sytuacji.
1.10 Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 ★★ – komedia Polska 2022 Reż. Anna Wieczur-Bluszcz, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Katarzyna Łaniewska, Paweł Nowisz, Zdzisław Wardejn
3.15 Świat według Kiepskich (418-420) – serial kom.
4.55 Disco gramy!

TVN

5.10 Jak to jest zrobione? (9) – serial dok. Kanada 2012 **5.35** Nic straconego **5.40** Uwaga! (7749) **5.55** Ukryta prawda (1509) **6.50** Kuchenne rewolucje – prowadz. Magda Gessler **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (8) – prowadz. Martyna Wojciechowska **12.25** Co za tydzień – magazyn **13.20** Azja Express (7) – reality show

15.10 Shazam! Gniew bogów ★★★ – film przygod. USA 2023 Reż. David F. Sandberg, wyk. Zachary Levi, Asher Angel, Jack Dylan Grazer
17.55 Nowa Szelągowska (4)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef – show
21.20 Mayday ★★★ – komedia Polska 2020 Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Anna Dereszowska Janek prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi, z którą mieszka w Warszawie, i Marysi, z którą dzieli podwarszawską posiadłość. Wszystko jakoś się układa, ale pewnego dnia na głowę Janka spadną kłopoty.
23.45 Człowiek ze stali ★★★★ – film sensacyjny USA/Wielka Brytania 2013 Reż. Zack Snyder, wyk. Henry Cavill, Amy Adams, Kevin Costner
2.50 Superwizjer
3.30 Uwaga! – magazyn
3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (14): Makabra – serial krym. USA/Kan. 2011

TVN 7

6.35 Bez kompleksów (3) **7.30** ★★★ Ochroniarz amator – kom. USA 2008 **9.40** The Floor. VIP Challenge (3, 4) **11.00** Top Model (7) **12.30** Ukryta prawda (1579, 1580) **14.30** Szpital św. Anny (80, 81) **16.30** Detektywi (146) **17.35** ★★★★ Rodzina od zaraz – kom. USA 2018, reż. Sean Anders, wyk. Mark Wahlberg **20.00** ★★★ Terminator: Genisys – film sf USA/Kan. 2015, reż. Alan Taylor, wyk. Arnold Schwarzenegger **22.45** ★★★ Sanktuarium – film przyg. Australia/USA 2011 **0.55** ★★ Refugium – horror Bułg./USA 2023 **2.45** Wrota piekieł (13)

TV 4

7.00 Mont Saint-Michel: Zagadki niepowtarzalnej budowli **8.15** Najdziwniejsze domy świata **9.20** A na deser... (16) **9.25** Galileo (1218, 1219) **11.25** Mini Galileo (218) **11.50** ★★★ Zabójcze maszyny – film sens. USA/Nowa Zelandia 2018 **14.20** ★★★ Góra Dantego – film katastrof. USA 1997 **16.45** ★★★ Tower Heist. Zemsta cieciów – kom. sens. USA/Jap. 2011 **18.55** Uroczysko (219, 220) **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (181-184) **0.05** STOP Drogówka (382) **1.15** Miłość i seks w Rosji **2.25** Salwador: Gangi, superwięzienia i „najfajniejszy dyktator świata"

TVP Kultura

9.40 Przystań nad Biblią (33) **10.00** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (1) **11.05** Kosmos 1999 (40) **12.10** Teatr TV: Dudek – Polska 1964, reż. Jerzy Antczak, wyk. Igor Śmiałowski **13.20** ★★★★ Cyrk – komedia USA 1928 **14.35** ★★★★ Jaśniejsza od gwiazd – melodr. W. Bryt./Fr./Australia 2009 **16.45** Czterdziestolatek (4) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap III **21.35** Porozmawiajmy szczerze (27) **22.15** Współczesny mężczyzna – film dok. Niemcy/Dania 2017

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.10** Pamiętamy – Śpiewamy – Trwamy. Trzy pokolenia dla Jana Pawła II **14.00** Wolność ma swoją cenę **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Domenico Gianni **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa

TVP Sport

8.25 Polska Liga Żeglarska: Finał LR w Szczecinie **8.50** Piłka nożna: Miedź Legnica – FKS Stal Mielec **11.00** Futbol totalny **12.10** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Legia Ladies – GKS Górnik Łęczna **14.20** Rozmowy na medal plus **15.30** (L) Pływanie: Finał PGE GP PP w Szczecinie **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: Lech Poznań – Korona Kielce **20.00** Studio **20.25** (L) Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Arka Gdynia **22.25** Studio **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Boks: Gala 41 w Międzyzdrojach

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (8) **7.05** Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **9.15** Rodzinny interes (16, 17) **11.10** ★★★★ Ja cię kocham, a ty śpisz – kom. USA 1995 **13.35** ★★★ Zakonnica w przebraniu – kom. USA 1992 **15.40** ★★★ Zakonnica w przebraniu 2 – kom. USA 1993 **17.50** ★★★ Robin Hood: Początek – film przyg. USA 2018 **20.00** ★★★ Mechanik: Konfrontacja – film sens. USA/Fr./Bułg. 2016 **22.00** ★★★ Komando – film sens. USA 1985 **23.55** ★★ Czas rozliczenia – film akcji USA/Kan. 2019

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl c242811f00

PONIEDZIAŁEK 19 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (453) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.25** Zaraz wracam (158) **9.00** Ranczo (34): Odsiecz **10.00** Komisarz Alex (31): Mord à la carte **11.00** Ojciec Mateusz (294): Ciało **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Ssaki (4): Zimno – serial dokumentalny W. Bryt. 2024 **14.00** Splątane losy (69)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1052)
16.50 Zapowiedź Teleexpressu
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4757)
18.40 Akacjowa 38 (980)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (17)
Zośka i Oliwia przyjeżdżają do Polignano, by znaleźć odpowiedzi na pytania. Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide, jednak bezskutecznie. Zośka chce odkryć prawdę o Kamilu.
20.55 Teatr TV: Amerykański przyjaciel – Polska 2026
Reż. Maciej Wojtyszko, wyk. Marcin Czarnik, Bartosz Gelner, Wiktoria Gorodecka
22.05 Postscriptum: Amerykański przyjaciel – magazyn
22.35 Istota nadziei – film dokumentalny Niemcy 2026
23.40 Balans bieli – magazyn
0.20 Oddział Delta – film akcji
★★★ USA/Izrael 1986
2.35 Wniebowzięci – film krótkometr.

TVP 2

5.30 M jak miłość (1862) **6.20** Rodzina (nie od) święta (56) **6.55** Barwy szczęścia (3421) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (430): Komponowanie potraw **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (226) – serial obyczaj.Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (938): Okno przeżycia – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (501)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (227)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3421-powt.**)** – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3422) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1949) – serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (939, 940)
22.55 Prosta przyjaźń
★★★ – komedia Francja 2023
Reż. Eric Besnard, wyk. Lambert Wilson, Grégory Gadebois, Marie Gillain
Vincent to odnoszący sukcesy przedsiębiorca. Jego auto psuje się w górach. Z pomocą przychodzi Pierre, żyjący z dala od społeczeństwa. Spotkanie wstrząśnie nimi.
0.45 Davos. Wojna szpiegów (1) – serial kryminalny Niemcy/Szwajcaria 2023
1.45 Dla niej wszystko – film
★★★ sens. USA/Francja 2010

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informac.-public. **8.20** Trudne sprawy (1121): Malinowe ciasto **9.20** Dlaczego ja? (935, 934, 936): Panna młoda / Kto jest moim ojcem / Rodzinne porachunki **12.20** Gliniarze Śląsk (33) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1010, 1011): Detronizacja / Sekrety zabierz do grobu – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1249) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (34) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4267) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Napad – dramat obyczaj.
★★★ Polska 2024
Reż. Michał Gazda, wyk. Olaf Lubaszenko, Jędrzej Hycnar, Magdalena Boczarska, Wiktoria Gorodecka
23.00 Niezniszczalny
★★★★ – thriller USA 2000
Reż. M. Night Shyamalan, wyk. Bruce Willis, Samuel L. Jackson, Robin Wright
David jest jedynym, który przeżył katastrofę kolejową. Wkrótce po tym kontaktuje się z nim pewien właściciel galerii, który twierdzi, że David ma nadprzyrodzoną moc.
1.15 Godzilla – film sensacyjny
★★★ USA/Japonia 1998
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (6) **5.39** Nic straconego **5.40** Uwaga! (7750) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1510) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zielona Góra – Kuchnia na Górce **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (29) – magazyn **11.25** Kuchenne rewolucje **13.40** Ukryta prawda (1666, 1667) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (61) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (165) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (366)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4296) – serial Polska 2026
20.50 The Floor (5) – teleturniej
21.30 Taskmaster (8) – program rozrywkowy
22.50 Batman kontra Superman: Świt sprawiedliwości
★★★★ – film sensac. USA 2016
Reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck, Henry Cavill, Amy Adams
Pomiędzy Batmanem a Supermanem wybucha konflikt. Gdy pojawia się nowe zagrożenie, zwaśnieni superbohaterowie muszą połączyć siły, by uratować świat. Do walki staje też Wonder Woman.
1.55 Mayday
★★★ – komedia Polska 2020
Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Anna Dereszowska
4.15 Co za tydzień – magazyn publicystyczny

TVN 7

6.50 Szkoła (528, 529) **8.45** Ukryta prawda (1409, 1587, 1588) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (754-756) **13.55** Detektywi (150) **15.00** Szpital św. Anny (155) **16.00** Szpital (899) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (579) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (30) **19.00** Ukryta prawda (1784) **20.00** Hotel Paradise (31) **21.00** ★★★ Ruchomy chaos – film przygod. USA/Kan 2021, reż. Doug Liman, wyk. Tom Holland **23.20** ★★★ Ocean's Twelve: Dogrywka – komedia kryminalna USA 2004, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney **1.50** Mówię Wam (9)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (106) **8.55** Policjantki i policjanci (687-689) **11.55** Na ratunek 112 (1024, 1025) **12.55** Trudne sprawy (811-813, 1387) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (463) **18.00** Policjantki i policjanci (1470, 1471) **20.05** Uroczysko (289) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1068) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (185) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (3): Katarzyna Puzyńska. Morderstwo na dziesiątym piętrze **23.10** ★★★★ Blade Runner 2049 – thriller USA/Kan./Hiszp. 2017 **2.35** Love Island. Wyspa miłości (32) **3.45** SuperLudzie Extra (31)

TVP Kultura

10.30 ★★★ Statyści – komedia Polska 2006 **12.40** Podwójne życie paryskich kawiarni **13.50** Kosmos 1999 (39) **14.50** Sherlock Holmes: Nobliwy kawaler – film krym. W. Bryt. 1992 **16.50** Blisko, coraz bliżej (3) **18.15** Dobry tytuł (57) **18.55** Rawhide (82) **20.00** ★★★★ Królowa Margot – film hist. Francja/Włochy/Niemcy 1994 **22.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap III – podsumowanie **23.50** ★★★★ Jaśniejsza od gwiazd – melodramat W. Bryt./Francja/Australia 2009

TV Trwam

11.45 Muzyczne chwile **12.20** Beatus, źródła Camino de Santiago **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **15.00** Sybiraczka **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.40 Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **12.05** Polska Liga Żeglarska: Finał LR w Szczecinie **12.35** Piłka nożna: ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała **14.40** Piłka nożna: Sandecja Nowy Sącz – Zawisza Bydgoszcz **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **17.55** (L) Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice **20.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** Koszykówka: NBA: San Antonio Spurs – New York Knicks

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (9, 10) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Zaklinaczka duchów (54) **11.00** Kotka (54) **12.00** Nie igraj z aniołem (185) **13.00** Wspaniałe stulecie (27) **14.00** Rodzinny interes (20) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (790, 791) **17.00** Rodzinny interes (21) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1044, 1045) **20.00** ★★ Mob Land – film sensac. USA/Kanada 2023 **22.15** ★★★ Komornik – film sens. Wielka Brytania/USA 2018 **0.10** ★★★ Osaczony – film akcji USA/Niemcy 2005

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 20 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska (740) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (159) **9.00** Ranczo (35): Upadek obyczajów **10.00** Komisarz Alex (32): Śmierć Bromskiego **11.00** Ojciec Mateusz (295): Zamęt **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (3): Busz – serial dokum. Australia 2025 **14.00** Splątane losy (70)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1053)
Poyraz ulega prowokacji Atakana i wysyła wiadomość z pogróżkami, co kończy się jego aresztowaniem. Aynur przygotowuje dla Sinana piknik i wręcza mu przy tej okazji zegarek należący do jej brata.
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4758)
18.40 Akacjowa 38 (981)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (18) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicyst.
22.10 Godziny strachu – thriller
★★★ W. Bryt./Kanada/USA 2007
Reż. Mike Barker, wyk. Pierce Brosnan, Maria Bello, Gerard Butler
23.55 Zgaga – komedia USA 1986
★★★★ Reż. Mike Nichols, wyk. Meryl Streep, Jack Nicholson, Jeff Daniels
1.50 Film
3.55 Sekielski wieczorową porą

TVP 2

5.35 M jak miłość (1863) **6.25** Metodyzm a ekologia **6.55** Barwy szczęścia (3422) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (43) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (227) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (939): Ostatnia paróweczka – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (502)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (228)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3422-odc. powtórkowy**)**
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3423) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1950)
21.50 Na sygnale (941)
22.20 SOR – serial lekarski Polska 2026
23.05 Powrót do tamtych dni
★★★★ – dram. obycz. Polska 2021
Reż. Konrad Aksinowicz, wyk. Maciej Stuhr, Weronika Książkiewicz
Początek lat 90. XX wieku Dresy, muzyka z walkmana – to życie czternastoletniego Tomka. Pewnego dnia ojciec chłopca, alkoholik, wraca do Polski po pracy w USA.
1.05 Prosta przyjaźń
★★★ – komedia Francja 2023
2.50 Rozbite marzenia. 1918-1939 (3) – serial historyczny

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1122): Drugie życie **9.20** Dlaczego ja? (937-939): Wróżka / Profesja brata / Fatalne zauroczenie **12.20** Gliniarze Śląsk (34) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1012, 1013): Dwie siostry / Oferta nie do odrzucenia – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1250)
16.55 Gliniarze Śląsk (35) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4268) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw – film sensacyjny
★★★ USA 2019
Reż. David Leitch, wyk. Dwayne Johnson, Jason Statham, Idris Elba
Luke i Deckard, najlepsi wrogowie i najgorsi przyjaciele, łączą siły, aby zmierzyć się ze złoczyńcą, który wskutek modyfikacji genetycznych stał się cyborgiem.
23.20 Wanted. Ścigani – film
★★★ sensac. USA/Niemcy 2008
Reż. Timur Bekmambetov, wyk. James McAvoy, Angelina Jolie, Thomas Kretschmann
1.50 8 części prawdy – film
★★★ kryminalny USA 2008
3.50 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Uwaga! **5.20** Zamieszkać na plaży (7) **5.39** Nic straconego – magazyn **5.40** Uwaga! (8111) – magazyn interw. **5.55** Ukryta prawda (1511) **6.50** Kuchenne rewolucje: Podkowa Leśna – Suliko **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (30) **11.25** Kuchenne rewolucje: Warszawa – bar mleczny: Opole – Caverna Cafe **13.40** Ukryta prawda (1668, 1669)

15.45 Młode gliny (62) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (166) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (367)
W sklepie muzycznym dochodzi do ataku gazem. Ofiara, Zygmunt „Zygzak" prosi detektywów o sprawdzenie, czy za napaścią stoi jego syn. Anna namierza obserwującego miejsce zdarzenia byłego członka zespołu „Zygzaka".
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4297) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuba Wojewódzki (8) – talk show Polska 2026
22.45 Siedem – thriller USA 1995
★★★★ Reż. David Fincher, wyk. Brad Pitt, Morgan Freeman, Gwyneth Paltrow
1.20 Superwizjer
2.00 Uwaga! – magazyn
2.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (15): Mroczne obsesje – serial kryminalny USA/Kanada 2011
3.25 Młode gliny (39) – serial kryinalny Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (531, 532) **8.45** Ukryta prawda (1410, 1589, 1590) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (757, 759, 760)) **13.55** Detektywi (151) **15.00** Szpital św. Anny (156) **16.00** Szpital (900) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (580) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (31) **19.00** Ukryta prawda (1785) **20.00** Hotel Paradise (32) **21.00** ★★ Na zabójczej ziemi – film sens. USA 1994, reż. Steven Seagal, wyk. Steven Seagal **23.15** ★★★ Terminator: Genisys – film sf USA/Kan. 2015, reż. Alan Taylor, wyk. Arnold Schwarzenegger **1.50** Hotel Paradise (31)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (107) **8.55** Policjantki i policjanci (690-692) **11.55** Na ratunek 112 (1026, 1027) **12.55** Trudne sprawy (814-816, 1388) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (464) **18.00** Policjantki i policjanci (1471, 1472) **20.05** Uroczysko (290) – serial krym. Polska **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1069) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (186) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (4): Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Ludzie w autobusie **23.10** ★★★★ Helikopter w ogniu – dramat woj. USA/W. Bryt. 2001 **2.20** Love Island. Wyspa miłości (33)

TVP Kultura

10.25 ★★★ Bodo – musical Polska 2017 **12.20** Jaki jest z bliska – film dok. Polska 2004 **13.30** Kosmos 1999 (40) **14.30** Blisko, coraz bliżej (4) **16.00** Rawhide (83) **17.00** W poszukiwaniu dobrego filmu (54) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Półfinał **21.15** ★★★ Wielki wóz – dramat Fr/Szwajc. 2023 **23.00** ★★★★ Królowa Margot – film hist. Francja/Włochy/Niemcy 1994 **1.45** Oni wszyscy byli w Montreux (3) – serial dokum. Szwajcaria/W. Bryt. 2022

TV Trwam

12.20 Głos serca (119) **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Post Scriptum **15.00** Mistyczne serce Lasu Wiedeńskiego. Opactwo Heiligenkreuz **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicz. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

8.55 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice **10.55** Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Lech Poznań – Korona Kielce **13.30** Gol **15.00** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **16.30** Piłka kobiet **17.30** Skoki narciarskie: Letnie MP w Zakopanem **18.55** Boks: Gala w Międzyzdrojach **19.50** (L) Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: KK Cibona – Legia Warszawa; KK Cibona – Legia Warszawa **22.00** Sportowy wieczór **22.35** Koszykówka: New York Knicks – San Antonio Spurs

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (55) **11.00** Kotka (55) **12.00** Nie igraj z aniołem (186) **13.00** Wspaniałe stulecie (28) **14.00** Rodzinny interes (21) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (792, 793) **17.00** Rodzinny interes (22) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1045, 1046) **20.00** ★★★ Polowanie na łowcę – thriller USA/W. Bryt./Niemcy 2013 **22.05** ★★★★ Twierdza – film sens. USA 1996 **0.35** ★★★ Trzynasty wojownik – film przyg. USA 1999 **2.55** Dzielnica strachu (94)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl c242811f00

ŚRODA 21 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (160) **9.00** Ranczo (36): Miedź brzęcząca **10.00** Komisarz Alex (33): Nowy **11.00** Ojciec Mateusz (296): Tragedia w teatrze **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (4): Drogi wodne – serial dok. Australia 2025 **14.00** Splątane losy (71)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1054)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4759)
18.40 Akacjowa 38 (982)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (19)
20.55 (L) **Piłka nożna:** 3. kolejka fazy ligowej: Bayern Monachium – Arsenal FC
23.05 Komputery kontra przestępczość – film dokumentalny USA 2022
0.10 Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy ★★★ – komedia Polska 2015 Reż. Janusz Majewski, wyk. Maciej Stuhr, Sonia Bohosiewicz, Natalia Rybicka Tancerz i puzonista jazzowy Fabian wraca do Polski u schyłku lat 50. XX w. Zakochuje się w intrygującej Modeście. Pewnego dnia kobieta niespodziewanie znika.
2.10 Morderstwa w Figeac ★★ – film krym. Francja 2022
3.50 Film dokumentalny

TVP 2

5.35 M jak miłość (1864) **6.25** Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny (26) **6.55** Barwy szczęścia (3423) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Gwiazdorska kuchnia Ani (53) **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (228) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (940): Mogę wszystko?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (503)
15.50 Domowe patenty
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (229)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3423-odc. powt.**, 3424)**
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (1002) – serial obycz. Polska 2026
21.50 Na sygnale (942)
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.20 Ciasteczko dla księcia ★★★ – kom. rom. Kan./USA 2023 Reż. Bruno Hernandez, Damián Romay, wyk. Ansley Gordon, Christian Howard Allie i Marily prowadzą cukiernie po dwóch stronach ulicy. Rywalizacja się zaostrza, gdy książę Samavii przyjeżdża w poszukiwaniu piekarza, który przygotuje wypieki na koronację.
1.00 Peaky Blinders (13)
2.05 Wygłodniałe dusze w wielkim mieście. Legenda „Nocnego kowboja”

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informac.-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1123): Pomimo wszystko **9.20** Dlaczego ja? (940-942): Czaszka / Przedmałżeński kryzys / Dług wdzięczności **12.20** Gliniarze Śląsk (35) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1014, 1015): Niewybaczalne / Związek chemiczny – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1251)
16.55 Gliniarze Śląsk (36) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4269) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (5) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Futro z misia ★★ – komedia Polska 2019 Reż. Kacper Anuszewski, Michał Milowicz, wyk. Olaf Lubaszenko, Michał Milowicz, Przemysław Sadowski
0.10 Ted 2 ★★★ – komedia USA 2015 Reż. Seth MacFarlane, wyk. Mark Wahlberg, Seth MacFarlane, Amanda Seyfried John jest po rozwodzie, a miś Ted postanowił się ustatkować. Jego żoną jest Tami-Lynn. Para planuje dziecko. Na drodze do ich szczęścia stają władze stanowe.
2.40 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Zamieszkać na plaży (8) **5.30** Nic straconego **5.40** Uwaga! (8112) **5.55** Ukryta prawda (1512) **6.50** Kuchenne rewolucje: Rawicz – Głodny Polak **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (31) **11.25** Kuchenne rewolucje: Górki Wielkie – Dziupla u Wuja: Restauracja-pizzeria „Irlandia”, Czechowice-Dziedzice **13.40** Ukryta prawda (1670, 1671)

15.45 Młode gliny (63) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (167) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (368)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4298) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Top Model – reality show
23.15 Ocean strachu ★★★ – thriller USA 2003 Reż. Chris Kentis, wyk. Blanchard Ryan, Daniel Travis, Saul Stein Daniel i Susan wypływają w morze z grupą amatorów nurkowania. Odłączają się od nich, by samotnie popływać pod wodą. Gdy wypływają na powierzchnię, okazuje się, że łódź odpłynęła.
0.45 Nowa Szelągowska (4)
1.55 Uwaga! – magazyn
2.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (16): Śmiertelny haj – serial kryminalny. USA/Kanada 2011
3.20 Młode gliny (40) – serial krym. Polska 2026
4.25 Nauka jazdy (9)

TVN 7

6.50 Szkoła (534, 535) **8.45** Ukryta prawda (1411, 1591, 1592) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (761-763) **13.55** Detektywi (152) **15.00** Szpital św. Anny (157) **16.00** Szpital (901) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (581) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (32) **19.00** Ukryta prawda (1786) **20.00** Hotel Paradise (33) **21.00** ★★★ Obce niebo – dramat Polska/Szwecja 2015, reż. Dariusz Gajewski, wyk. Agnieszka Grochowska **23.20** ★★★ Stażyści – komedia USA 2013, reż. Shawn Levy, wyk. Vince Vaughn **1.55** Hotel Paradise (32) **2.55** Wrota piekieł (2)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (108) **8.55** Policjantki i policjanci (693-695) **11.55** Na ratunek 112 (1028, 1029) **12.55** Trudne sprawy (817-819, 1389) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (465) **18.00** Policjantki i policjanci (1472, 1473) **20.05** Uroczysko (291) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1070) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (187) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (5): Marta Guzowska. Dwa kasztany w kieszeni **23.10** ★★★★ Hellboy – film fantasy USA 2004 **1.50** Love Island. Wyspa miłości (34)

TVP Kultura

10.30 ★★★ Młyn i krzyż – dramat Polska/Szwecja 2011 **12.15** Oni wszyscy byli w Montreux (3) **13.30** Czterdziestolatek (3) **14.35** Blisko, coraz bliżej (5) **16.05** Rawhide (84) **17.05** Kolekcja (13) **17.20** Informacje kulturalne **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Półfinał **21.15** ★★★★ Generał Nil – film biograf. Polska 2009 **23.25** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego **23.35** Amy Winehouse – Live at the Porchester Hall – koncert W. Bryt. 2007

TV Trwam

11.25 Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.20** Głos serca (120) **13.05** Tyle krzywdy **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Kierownik duchowy Sekretarki Bożego Miłosierdzia **15.00** Brat Kalikst z Poczekajki **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

8.30 NBA: San Antonio Spurs – New York Knicks **10.30** Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **12.05** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Legia Ladies – GKS Górnik Łęczna **14.05** Piłka kobiet **15.05** Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: KK Cibona – Legia Warszawa **17.00** Pełnosprawni **17.30** Studio **17.55** (L) Futsal: Eliminacje Mistrzostw Świata: Polska – Bośnia i Hercegowina **21.10** NBA: New York Knicks – San Antonio Spurs **22.55** Studio **23.20** Magazyn skrótów LM UEFA **1.05** Podsumowanie Pucharu Niemiec

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (56) **11.00** Kotka (56) **12.00** Nie igraj z aniołem (187) **13.00** Wspaniałe stulecie (29) **14.00** Rodzinny interes (22) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (794, 795) **17.00** Rodzinny interes (23) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1046, 1047) **20.00** ★★★★ Zbrodnie pamięci – film sens. USA 2023 **22.35** ★★★ Morderca bez pamięci – film sens. USA 2019 **0.20** ★★ Detektyw Knight: Odkupienie – film sens. USA 2022 **2.25** Dzielnica strachu (95)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 22 Października

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary (125) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (161) **9.00** Ranczo (37): Zrozumieć kobietę **10.05** Komisarz Alex (34): Kolekcjoner lalek **11.00** Ojciec Mateusz (297): Mikroklimat **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** To się opłaca **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (5): Outback – serial dokument. **14.00** Splątane losy (72)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1055)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4760)
18.40 Akacjowa 38 (983)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (457) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Czas niedokonany (7) Rok 1981. Zuzanna angażuje się w prace Solidarności, uczestnicząc w politycznych sporach i zjeździe związku. Współczesność przynosi pogrzeb Benedykta, podczas którego Zuzanna i Adam mierzą się z trudną przeszłością.
23.25 Gra z Cieniem (20) – serial krym. Polska 2026
0.25 Godziny strachu – thriller ★★★ W. Bryt./Kanada/USA 2007 Reż. Mike Barker, wyk. Pierce Brosnan, Maria Bello, Gerard Butler
2.05 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.05 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1865) **6.20** Operacja zdrowie (89) **6.55** Barwy szczęścia (3424) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny.**11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (32) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (229) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (941): Tchórz – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (504) – telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (230) – serial obycz.Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3424-odc. powtórkowy**)**
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3425) – serial Polska 2026
20.40 Postaw na milion
21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! (11)
22.15 Program rozrywkowy
22.45 Europa da się lubić – nowe pokolenie (7)
23.45 Serial fabularny
0.30 Powrót do tamtych dni ★★★★ – dram. obycz. Polska 2021 Reż. Konrad Aksinowicz, wyk. Maciej Stuhr, Weronika Książkiewicz
2.25 Rodzinka.pl (323): Nowa narzeczona – serial komediowy Polska 2026
3.00 Peaky Blinders (14) – serial gangst. Wielka Brytania 2016
4.35 Na dobre i na złe (961)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1124): Dwie żony **9.20** Dlaczego ja? (943-945): Śmierć w hotelu / Kłódka na lodówce / Niepokojąca zmiana **12.20** Gliniarze Śląsk (36) – serial kryminal. Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1016, 1017): Właściwa droga / Chirurg – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1252) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (37) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4270) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Nasz nowy dom (380) – reality show Polska 2026
21.40 Zdrada (8) – serial krym. Polska 2023
22.55 Ojcostwo ★★★ – komedia USA 2021 Reż. Paul Weitz, wyk. Kevin Hart, Alfre Woodard, Lil Rel Howery Żona Matta umiera w wyniku komplikacji po urodzeniu córki. Zrozpaczony po stracie ukochanej kobiety wdowiec podejmuje się samodzielnego wychowania dziecka.
1.10 Wstrząs ★★★★ – dramat obyczajowy W. Bryt./Australia/USA 2015
3.55 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Jak to jest zrobione? (5) **5.35** Nic straconego **5.40** Uwaga! (8113) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1513) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro Rozmaryn **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (32) **11.25** Kuchenne rewolucje: Gdańsk – „Mio Gastro” / Szczecin – „Cafe Elegancko” **13.40** Ukryta prawda (1672, 1673)

15.45 Młode gliny (64) W Zagadowie dochodzi do bójki na maczety między młodocianymi. Śledztwo prowadzi do grupy bezwzględnego Seweryna „Glacy”, podejrzewanej o spowodowanie śmierci 19-letniego Igora.
16.50 Szpital św. Anny (168) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (369)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4299) – serial Polska 2026
20.50 The Floor (8) – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje: Łódź – Pomodoro
22.40 Bridget Jones – w pogoni za rozumem ★★★ – kom. rom. W. Bryt./Fr./USA 2004 Reż. Beeban Kidron, wyk. Renée Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant
0.45 Zbliżenie. Mówię Wam podcast
1.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (17)
2.40 Uwaga! – magazyn
3.00 Down the road (1) – serial dok. Polska 2026
4.00 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (537, 538) **8.45** Ukryta prawda (1412) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (764-766) **13.55** Detektywi (153) **15.00** Szpital św. Anny (158) **16.00** Szpital **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (582) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (33) **19.00** Ukryta prawda (1787) **20.00** Hotel Paradise (34) **21.00** ★★★★ Ocean's 13 – komedia kryminal. USA 2007, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt **23.35** Taskmaster (8) **0.40** ★★★ Transformers III – film sf USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, John Turturro **3.45** Hotel Paradise (33)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (109) **8.55** Policjantki i policjanci (696-698) **11.55** Na ratunek 112 (1030, 1031) **12.55** Trudne sprawy (820-822, 1390) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (466) **18.00** Policjantki i policjanci (1473, 1474) **20.05** Uroczysko (292) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1071) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (188) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (6): Igor Brejdygant – Sasquatch **23.10** ★★★ Agenci – film sens. USA 2013, reż. Baltasar Kormákur, wyk. Denzel Washington **1.30** Love Island. Wyspa miłości (35)

TVP Kultura

8.30 Dzień z życia artysty (11) **9.00** Blisko, coraz bliżej (5) **10.35** ★★★★ Pułkownik Kwiatkowski – komediodr. Polska 1995, reż. Kazimierz Kutz, wyk. Marek Kondrat, Renata Dancewicz **13.05** Czterdziestolatek (4) **14.05** Blisko, coraz bliżej (6) **15.45** Rawhide (85) **16.45** Kulturalni (41) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Finał – Noc z Wieniawskim **23.10** ★★★★ Skandalista Larry Flynt – film biogr. USA 1996 **1.25** ★★★★ Generał Nil – film biogr. Polska 2009 **3.35** Kolekcja (13)

TV Trwam

11.25 Myśląc Ojczyzna **11.35** Przyroda i ludzie **12.00** Odpust ku czci św. Jana Pawła II **14.00** Muzyczne chwile **14.15** Wykłady naukowe **14.45** Misje Sióstr od Aniołów **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.05** Akademia pro-life **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.20** Różaniec **20.50** Głos Polski **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.30 Pływanie: Finał PGE GP Puch. Polski w Szczecinie **12.05** Magazyn Betclic 2. Ligi **12.50** NBA: Miami Heat – Minnesota Timberwolves **14.50** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: Bayern Monachium – Arsenal FC **16.55** (L) Tenis stołowy: ORLEN Bogoria Grodzisk Mazowiecki – ASTS Olimpia Grudziądz **20.00** Zamknąć krąg. Odbudowa Polonii Warszawa **20.30** Gala Lauru Królowej Sportu **21.00** Ring TVP Sport **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Boks: Gala w Międzyzdrojach **23.25** Boks: Fiodor Czerkaszyn – Mate Rudan

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (57) **11.00** Kotka (57) **12.00** Nie igraj z aniołem (188) **13.00** Wspaniałe stulecie (30) **14.00** Rodzinny interes (23) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (796, 797) **17.00** Rodzinny interes (24) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1047, 1048) **20.00** ★★★ Brudna sprawiedliwość – film sens. USA 2022 **22.00** ★★ Detektyw Knight: Dzień Niepodległości – film sens. USA 2023 **23.50** ★★★ Komornik 2 – film akcji USA 2020 **2.00** Dzielnica strachu (96)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl c242811f00

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Podejmiesz decyzję, która przywróci Ci poczucie kontroli. Twoja odwaga zostanie zauważona, ale warto zachować takt wobec innych. W weekend czeka Cię chwila pełna pozytywnych emocji.

BLIŹNIĘTA
Zainicjujesz rozmowę, która przyniesie ważne informacje. To dobry czas na podpisywanie umów i rozwijanie kontaktów. W uczuciach szczerość otworzy nowe możliwości.

LEW
Przygotujesz grunt pod sukces, który wymaga jeszcze trochę cierpliwości. Twoja praca zacznie być bardziej widoczna. W relacjach warto pokazać więcej delikatności.

WAGA
Odmienisz codzienność dzięki małej decyzji, która przyniesie duży efekt. W relacjach pojawi się więcej harmonii. Zawodowo możesz liczyć na ciekawą propozycję.

STRZELEC
Rozpoczniesz etap większej aktywności i nowych wyzwań. Pomysł, który nosisz w głowie, zasługuje na realizację. W miłości czeka Cię więcej spontanicznych chwil.

WODNIK
Przyciągniesz ludzi podobnie myślących do Ciebie. Wspólny projekt może przynieść ciekawe rezultaty. Zadbaj o równowagę między aktywnością a regeneracją.

BYK
Wzmocnisz swoją pozycję dzięki konsekwentnym działaniom. Sprawy zawodowe nabiorą tempa, a domowe plany zaczną się realizować. Nie zapominaj o drobnych przyjemnościach.

RAK
Ochronisz swoją energię, wybierając tylko to, co naprawdę ważne. Nie musisz rozwiązywać wszystkich problemów innych osób. Skupienie na sobie przyniesie dobre efekty.

PANNA
Przeorganizujesz swoje plany i dzięki temu odzyskasz spokój. Dobry moment na domowe zmiany, naukę i rozwój osobisty. Ktoś doceni Twoją niezawodność.

SKORPION
Zachowasz zimną krew w sytuacji wymagającej rozsądku. Twoja strategia okaże się skuteczniejsza niż szybkie działanie. Finansowo tydzień sprzyja oszczędnościom.

KOZIOROŻEC
Utrwalisz efekty wcześniejszej pracy i poczujesz większą pewność siebie. Warto pomyśleć o długofalowych planach. Bliscy okażą Ci wsparcie.

RYBY
Wyrazisz emocje, które długo pozostawały niewypowiedziane. Szczera rozmowa przyniesie ulgę i zbliży Cię do ważnej osoby. Zadbaj o spokojny rytm dnia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
12 / 4	14 / 5	15 / 5	16 / 5	13 / 7	12 / 6	11 / 2
19 km/h	11 km/h	10 km/h	11 km/h	13 km/h	19 km/h	10 km/h
1015 hPa	1018 hPa	1021 hPa	1020 hPa	1016 hPa	1016 hPa	1015 hPa

godz. 06:49 **WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA** godz. 17:46

godz. 6:59 **PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA** godz. 17:29

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 26 . 10. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl c242811f00

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM łąki pole i las ogółem 3,21h Ostrówki Gmina Wohyń Tel. 516898743

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 51a, szer. 27m i dł. 202m. Wólka Zawieprzycka, gm. Serniki. Tel. 884377129

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie działki budowlane 15 arowe, Kolonia SkrobówTel. 781 578 617

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Nowodworze koło Ryk, pow. 0,5 ha, w drodze: en.ele., woda, światłowód Tel. 500 134 693

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę nr 135 (altanka, światło i ogrzewanie), Ogrody Relaks 1Tel. 573 988 023

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANO-REKREACYJNĄ O POWIERZCHNI 0,22ha STARA JEDLANKATel. 698001820

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM czynny tartak i halę magazynową w Wohyniu (baza SKR) Tel. 604 202 081

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM Dom, osiedle przed szpitalem, działka 646 m2, dom parterowy z użytkowym poddaszem, podpiwniczony z garażem, kuchnia kaflowa-,ocieplony, ogrzewanie gazowi i tradycyjne węglowa.Tel. 791992754

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole-,sklepy.cena do negocjacji-Tel. 515616546

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Biłgoraju, z balkonem, 45 m2, 1 piętro Tel. 576305566

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ dom wolnostojący o pow ok. 50 m2 okolice Ulana. Cena 500 zł. Bliższe informacje pod nr Tel. 698633005

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne koło Ryk, Tel. 500 134 693

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM przyczepa lekka jednoosiowa na amortyzatorach, marki ZUBRONOK, ładowność 375kg , zarejestrowana, ważne OC , garażowana, stan bardzo dobry. Krzywda powiat łukowski. Tel. 505182444

CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN BERLINGO; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA-Tel. 602571846

FORD

AUTO FORD FOCUS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

VOLKSWAGEN

AUTO VOLKSWAGEN POLO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZLTel. 602571846

SPRZEDAM vw GOLF II,rok 1992, benzyna+ gaz, powiat radzyński, Tel. 668436476

TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

SKODA

SPRZEDAM Skodę Octavię 2,0 TDI rok 2019, przebieg 146 tyś. Michów. Stan idealnyTel. 605288379

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

RENAULT

AUTO RENAULT SCENIC; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

OPEL

OPEL MARIVA rok produkcji 2005 Benzyna 1.6 Stan Dobry, cena do ustalenia Majdan GromadzkiTel. 667112572

MERCEDES

SPRZEDAM AUTO MERCEDES; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODALSKATel. 602571846

CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65, felgi aluminiowe na 5 śrub. Okolice Kamionki. 550zł. Tel. 727510935

KOMPLET kół Passat Radiolne 195 x 65 R 15 95 A 90% bieżnika Cena 650 pln Tel. 791510087

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 990 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

SPRZEDAM skuter, 696258225

MEBLE

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 120zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 450zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM biurko „ala" sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł, ParczewTel. 606926084

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

WÓZ żelaźniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

ZBIERACZ liści zaczepiany do traktorka , kosiarki 2025 wym 170 x 105 x 60 Cena 1000 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

BECZKA stalowa 200 l na paliwo z obręczami do zrzucania stan bdb Cena 160 zł Tel. 791510087

KUPIĘ

KUPIE ziemię orną w gm. Milanów kl 1-4 100tys/he, kl 5-6 80 tys /he. Tel. 512 340 950

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i paszowe żółte i białe. Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM siano w belach.Tel. 508028553

SPRZEDAM zboża na siew jesienny , rok po C.N. pszenica Provison i Gentelman wysokobiałkowa oraz sprzedam pszenżyto Belcanto . SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia,sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samoklęski.Tel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM beczkę ocynkowaną 600l w ładnym stanie. Cena 500 zł, ŁukówTel. 600035040

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 727 510 935

SPRZEDAM starą młocarnię-200zł i starą wialnię-100zł. Tel. 660232085

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

GLEBOGRYZARKA spalinowa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

- skup bydła
- dorosłe
- byki
- skup koni
- jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

GLEBOGRYZARKA spalinowa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

OBUDOWA tylnego mostu C 330 i inne podzespoły i części do C 328 i 330 inne Cena 1000 zł. Wohyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM części do C330, obudowa zwolnicy, pochwa, głowica, klawiatura, filtr paliwa, kolektor wydechowy, rozdzielacz wywrotu przyczepy, cena od 100 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505-098-743

SPRZEDAM oryginalny wózek pod silnik spalinowy S231, S1HC102 na dwóch kołach jezdnych oraz części do tych silników, okolica Parczewa tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ silnik do Ursusa c328, c328 oraz używaną pompę wody w obudowie aluminioej do silnika C328, C325Tel. 505098743

KUPIĘ Nowe tuleje i tłoki do silnika Ursus c325 oraz inne części tego UrsusaTel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 felga tylna, obudowa zwolnicy, zaczep tylny górny i dolny, misa olejowa, belak przedniej osi, sprzegło oraz inne cena od 150 zł, oklice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM kolumnę kierowniczą do Ursus C 360, stan idealny, cena 850 zl, FirlejTel. 513 536 763

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków, siewnik Poznaniak, opryskiwacz, glebogryzarka, talerzówka 16, sadzarka do ziemniaków, przyczepa wywrotka, kombajn Anna. Likwidacja gospodarstwaTel. 516496134

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i paszowe, śrutownik bijakowy z silnikiem 11 kw, pługi 2ki Grudziądz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, wialnia do czyszczenia zbożaTel. 517 642 344

SPRZEDAM pług vogel czteroskibowy obrotowy w bardzo dobrym stanieTel. 5128933527

SPRZEDAM agregat talerzowy 3 metrowy z wałem w bardzo dobrym stanie-Tel. 512893527

BRONY ciągnikowe trzy przęsła, śrutownik na kamień, sprzedam piec na pelet używany Ekogreń 2,5 kwTel. 516898743

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, malowany. Więcej informacji pod nr Tel. 698001820

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznica Kolonia. 950zł-do uzgodn. Tel. 508173571

SPRZEDAM beczkę blaszaną ocynkowaną o dł. 4m i poj. 1000l. Gmina Serniki. 350zł. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1000zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM siewnik do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskibowe, głębosz, dmuchawa do zboża-Tel. 602 467 753

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI; KOMBAJN „BIZON"; KOMBAJN „SAMPO" 500Tel. 502243030

WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE 2,70 M POJEDYŃCZE STRUNOWE; CENA 1000ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok z kabiną cała w oryginale i opony nowe wszystkie cztery.Tel. 509832339

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

PŁUGI 4x40, agregat uprawowy, owijarka do bel, kosiarka dyskowa, chwytak do bel. Tel. 661899344

KOPACZKA, rozsiewacz dwu talerzowy, żmijka do zboża, talerzówkaTel. 505071250

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany.Tel. 515 680 093

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany Z-644,prasa kostka Z-224 polska siano w wałkachTel. 783619652

REG

eprasa.pl c242811f00

SPRZEDAM opryskiwacz 600l lance 15m Pilmet st.b.dobry i talerzówkę Bomet 3m z wałem strunowym stan b.dobryTel. 609078023

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY CZARNA BIAŁOSTOCKA 1986R; STAN DOBRY; OPRYSKIWACZ Z MIESZALNIKIEM 400L POJ.; ROZBIJAK DO SIANATel. 669919684

KUPIĘ gniotownik z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne różne maszyny rolnicze. Tel. 695314487

SPRZEDAM 3 kosiarki spalinowe do trawy, okolice Puław, cena 500 zł do negocjacji. Tel. 518 216 744

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; PŁUGI TRÓJKI 800ZŁ; KULTYWATOR; PAJĄK DO SIANA 450 ZŁ; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UŻYWANE DREWNIANE; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI)Tel. 502243030

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM opryskiwacz sadowniczy sleza z malym wentylatorem Tel. 601 478 182

SPRZEDAM truskawki hanoye wolne od chorob, pieknie ukorzenione Zosin 0, 40gr Tel. 604 193 425

SPRZEDAM slome w belach.Tylko wlasny transport.Cena 70 zl szt. Kock Tel. 725 434 901

SPRZEDAM silnik 7 i 5 kw wage gospodarcza srutownik krajzege osie do szlifierki Tel. 693 316 714

SPRZEDAM 5m drzewa debowego suchego.Tel. 698 451 130

REG

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SPRZEDAM źrebaka po ogierze sokólskim do dalszego chowu Tel. 786827190

SPRZEDA tucznika ekologicznego Tel. 720866265

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM gołębie pawiki żółte widyny, krymki i bajkdety Glinny Stok Tel. 733798711

SPRZEDAM daniele do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młodzież do 6 miesięcy, Uścimów Tel. 602 467 753

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki „POWER TIM". 3200zł. Tel. 696992515

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny 3 kołowy stan b.dobry model LUXXON 3800 cena do uzgodnienia ParczewTel. 721665009

WÓZEK inwalidzki sprowadzony z USA ze specjalnych bardzo wytrzymałych stopów stali do 140 kg wagi nowy!! Tel. 791510087

HOBBY

SPRZEDAM 4 rowery używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM dużego konia na biegunach. Okolice Lubartowa. Tel. 789244885

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

WYKONAM gładzie, malowanie ,układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe garażowe z blachy falistej, ocynkowanej. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM blachę falistą ocynkowaną z rozbiórki garażu 8 arkuszy, dł. 2m, szer. 1,15 m. 6 arkuszy dł. 180 cm, szer. 86 cm. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

KROKWIE murłaty 8-7 m sezonowane deska 5-4 cm Tel. 661453227

INNE

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny Becker. Lubartów. Tel. 789 244 885

PRZĘSŁO ogrodzeniowe metalowe 250 cm x 160 cm z kątownika w środku siatka ocynk solidna Cena 160 zł Tel. 791510087

ŻYRANDOL mosiężny na 12 żarówek Księstwo Warszawskie, antyk ciężki b. ładny 1000 złTel. 791510087

GRZEJNIK energooszczędny na podczerwień, termostat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK energooszczędny na podczerwień, termostat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK CO typu PURMO stalowy z głowicą 3 letni 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM meble ogrodowe,z technorattanu ,używane różne rodzaje Tel. 510 336 170

DREWNO opałowe suche olcha, brzoza. Więcej informacji pod Tel. 698001820

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450

SPRZEDAM PALETY SKLEJKA WYMIAR 210X110 15ZŁ ZA SZTUKĘ-Tel. 698001820

Znajdź pracę ze Wspólnotą

SZUKAM murarzy, tynkarzy, sprzedawcę-magazynier materiałów budowlanych części maszyn rolniczych może być osoba niepełnosprawna, zapewniam mieszkanie, znajomość obsługi komputera Tel. 501 244 365

POSZUKUJĘ
murarzy praca na terenie Łukowa i Międzyrzeca Podlaskiego 35 zł na godzinę
Tel. 507632051

To jest miejsce na Twoją ofertę

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy jako opiekunka osób starszych oraz jak opiekunka do dziecka w Lubartowie, mogę sprzątać lub pomagać na działce Tel. 662 921 736

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl c242811f00

» AGD

SPRZEDAM płytę indukcyjna z okapem. 250zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

THOMSON 32" + nowy dekoder TV naziemnej TV SENCOR 32" Międzyrzec PodlaskiTel. 604421099

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM kosiarkę elektryczną z koszem. 150zł. Lubartów. Tel. 660232085

SPRZEDAM wężownice kuchenną na wodę ciepłą, nowa, nieużywana, można podłączyć CO. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM nowe reduktory tlenowy i acytlenowy, nowe nieużywane palniki do spawania i cięcia metalu. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM trzyżyłowy przewód w gumie dł. 33 m. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SKRZYNKA elektryczna 3 fazowa. Cena 350 zł Tel. 574230123

SPRZEDAM piec CO5w dobrym stanie , z osprzętem , dmuchawa , pompa, ciąg kominowy, rury , podłączenie do siły. Cena za całość 1000zł.Tel. 698631749

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice PuławTel. 518216744

ŁUPARKE,RĘBAK, WIDLAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJTel. 607220782

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

ROZMAITOŚCI

KOMPLET podkładów kolejowych na opał. Cena 220 zł Tel. 791510087

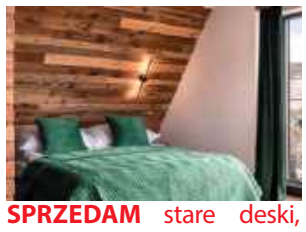

SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1250 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 2000 zł/t
Pellet od 2000 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynki używane. Interesują mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapewniam własny odbiór i transport. Tel. 607329393

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM garnek kamienny 5 l, cena 70 złTel. 513 355 417

WYRZYNARKA pionowa tzw banzega sprawna 1500 zł, autoklaw stomatologiczny Exocta Macom oryginalny nie chińczyk po dużym serwisie Cena 1500 zł Tel. 791510087

SADZONKI truskawek hanoye i elsanty wolne od chorob pieknie ukorzenione Zosin 0 40grTel. 604 193 425

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

TORBA narzędziowa skórzana fabryczna PRL solidna nie używana. Cena 420 zł Tel. 791510087

FREZARKA do drewna z frezami, dodatkowym wyposażeniem, solidna, stabilna. Cena 100 zł Tel. 791510087

LEŻAK stojący z domkiem mało używany cena 110 zł, końcówki materiałów tapicerskich od 2 m2 - 15 całość 570 zł Tel. 791510087

IMADŁO ślusarskie ze stali odpornej na uderzenia 25 kg wagi nowe b. solidne!! Cena 750 zł Tel. 791510087

LEWAR kolejowy na korbę solidny mocny. Cena 770 złTel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

WYRÓWNYWARKA heblarka rzemieślnicza 3 noże szer. 50 cm x 160 cm . solidna bez silnika Cena 1000 zł Tel. 791510087

KOMPRESOR bezolejowy stomatologiczny cichy włoski FIAC mało używany C. 1000 zł Tel. 791510087

Rok założenia 1983
STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

SZAMBA PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

PIŁA poprzeczna półautomat tzw, kapówka fabryczna Tel. 791510087

MIGOMAT niemiecki bezgazowy nowy !! powystawowy na 230 V walizkowy b poręczny bdb spawa C. 1000 zł Tel. 791510087

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

MATRYMONIALNE

POZNAM kobietę w wieku 55–70 lat w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 514506201

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl c242811f00

Krzysztof Zanussi w Lubartowie: Można mieć udane życie, nie odnosząc sukcesu

Dlaczego woli prowincję, a nie wielkie miasta? Czy jego filmy zmieniły komuś życie? Co myśli o filmach o tematyce religijnej? Jak dzieli się swoją twórczością z młodszymi pokoleniami? - to pytania, na które odpowiadał Krzysztof Zanussi podczas wizyty w Lubartowie.

Od lewej Krzysztof Zanussi, Urszula Bednarczyk - dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, Barbara Gruszka-Zych, autorka książek o Krzysztofie Zanussim

Krzysztof Zanussi, jeden z najsłynniejszych polskich reżyserów, był gościem obchodów stulecia kina w Lubartowie. Wraz z nim przyjechali Barbara Gruszka-Zych, poetka i dziennikarka, autorka książek o Krzysztofie Zanussim i poeta Józef Edward Kołodziej.

Prowincja ciekawsza niż wielkie miasta

Reżyser przybył do Lubartowa dzień po tym, jak brał udział w festiwalu filmowym w Gdyni. Dlaczego mimo zmęczenia zdecydował się przyjechać do Lubartowa?

- Zadzwoniłem do Mai Komorowskiej, powiedziałem „Lubartów", ona powiedziała: jechać! - mówił Krzysztof Zanussi. Dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury Urszula Bednarczyk przypomniała, że kilkanaście lat temu, krótko po premierze filmu Krzysztofa Zanussiego „Cwał", grająca jedną z głównych ról Maja Komorowska gościła w Lubartowie podczas projekcji tego filmu i związanego z nim spotkania dyskusyjnego.

Reżyser przyjechał do Lubartowa także dlatego, że jego zdaniem prowincja pod względem duchowym ma do zaoferowania więcej niż wielkie miasta.

- Ta salonowa wielkomiejskość ma złą tradycję w Polsce. Była już i przed pierwszą wojną, za czasów Mickiewicza mówiło się o salonie warszawskim. Dzisiaj też się tworzą takie salony, natomiast one są dość jałowe. Jak się pojedzie w głąb - znowu Mickiewicz, „nasz naród jest jak lawa". Życie w mniejszych społecznościach sprzyja poważniejszej refleksji - mówił reżyser. – Przy dzisiejszych autostradach i internecie nie ma już prowincji, to urojenie. Sam mieszkam w lesie, w Puszczy Kampinoskiej, z łosiami mam do czynienia - dodawał.

Krzysztof Zanussi: Najważniejsze, co w życiu zrobiłem

Wśród tematów poruszanych w rozmowie prowadzonej z Krzysztofem Zanussim padło pytanie, czy spotkał kogoś, kogo życie zmieniły jego filmy.

- Po pierwszym poważnym pobycie w szpitalu wyszedłem niepewny, jak dalej żyć. Chirurg powiedział: niech pan żyje jak poprzednio, bo nie wiemy, dlaczego pan stracił przytomność. No i przyjąłem zaproszenie na taką Master Class w Hiszpanii. Wszystko było niepewne, jak zniosę podróż samolotem, temperaturę. Na lotnisku Barajas w Madrycie zamówiłem fotelik na kółkach, bo taki byłem niepewny, czy przejdę bez lekarza pewnym krokiem. Czekał na mnie człowieczek w takiej żółtej kamizelce, miał mnie na liście, wydukał moje nazwisko, a potem zapytał, czy ja coś wiem, bo był taki polski reżyser. Jak pączek w maśle zaczerwieniłem się zachwycony, że mnie znają. On powiedział: ja widziałem pana film w telewizji - mówił o „Strukturze kryształu" - i w tym filmie było jasno powiedziane, że można mieć udane życie, a nie odnieść sukcesu. To było najważniejsze, co w życiu zrobiłem. Uświadomiłem temu jednemu człowiekowi coś, co sobie muszę uświadamiać: że sukces nie jest miarą osiągnięć człowieka. Znam wielu ludzi sukcesu, którzy mają marne życie i znam ludzi, którzy żyją przepięknie, nie odnosząc sukcesu i nie goniąc za sukcesem. W Biblii nie pada słowo „sukces", bo nie było go w językach tamtych czasów. Potem powiedziałem trochę żartem, że już mogę spokojnie umierać, bo już swoje zrobiłem, jednemu człowiekowi się do czegoś przydałem. A to właściwie wystarczy, trzeba zbawić jedną duszę poza swoją. Jeżeli komuś pomogłem w zastanowieniu się nad tym, co warto, czego nie warto, to moje życie się już w jakiś sposób uzasadnia - mówił reżyser.

O wpływie filmów Krzysztofa Zanussiego mówiła też Barbara Gruszka-Zych. Wraz z reżyserem w czerwcu ubiegłego roku była w Wilnie w Hospicjum Sopoćki. Była tam umierająca zakonnica, która bardzo chciała porozmawiać z Zanussim.

- Poszliśmy na piętro. Podniosła się postać niezwykłej urody, siostra Agnieszka. Miała już dni policzone, kiedy podniosła swoją piękna twarz, siostra przełożona powiedziała nam po cichu, że była aktorką w czasach swojej młodości, jeszcze przed wstąpieniem do zakonu. Siostra Agnieszka spojrzała na pana Krzysztofa, podniosła swoją piękną twarz w koronie siwych włosów i powiedziała: dziękuję panu za każdy film, który pan zrobił. Te filmy pozwoliły mi żyć - mówiła. Po tygodniu siostra Agnieszka już nie żyła.

Naiwne „christian movies"

- Czy po festiwalach, po spotkaniach z filmowcami młodszego pokolenia czuje pan, że będzie jakiś pana następca, który z taką wrażliwością będzie potrafił robić kino?

- Wykładam na uczelni w Katowicach, jeżdżę po wielu uczelniach i wygłaszam wykłady, ale nikt nie chce iść w moje ślady. Bo i po co, każdy chce odkrywać świat jakoś inaczej, więc nie mam swojego następcy. Zresztą koledzy, którzy w sztuce mieli takich swoich akolitów, byli potem zawiedzeni, że ci, kiedy sami stanęli na nogi, zaczęli pisać coś tak obcego, że odstali od mistrza, że nawet przykro było się przyznać - mówił Krzysztof Zanussi.

- Mówi się, że są dwa tematy w sztuce istotne, jak tych tematów nie ma, to dzieło jest błahe. Warto mówić o miłości i o śmierci, a o reszcie nie warto - stwierdził.

Urszula Bednarczyk zapytała o filmy religijne.

- W ostatnich latach w naszym kraju filmy o tematyce religijnej, które cieszą się, patrząc na statystyki, także w naszym kinie dużą popularnością. Jak państwo oceniają ten trend i o czym może świadczyć to zainteresowanie publiczności? - pytała.

- Zainteresowanie publiczności wynika z głębokiej potrzeby ładu moralnego, sensu świata, życia. Wszyscy poszukujemy tego, więc jeśli nie daje tego sztuka obiegowa, to szuka się tego na zamkniętych pokazach tych filmów, które czasem są bardzo naiwne w swojej prostoduszności. Mnie samego to czasem denerwuje i zraża, ale nigdy nie umiałbym ich potępić. One są komuś potrzebne, kogoś podnoszą na duchu. Mnie akurat przygnębiają, jeśli są rzeczywiście naiwne, jak te nieszczęsne amerykańskie „christian movies", które się ogląda w Ameryce w niedzielę. Zawsze jest taka opowieść, jak mały Jasio miał rower, ktoś mu ten rower ukradł, Jasio się pomodlił, Bóg go wynagrodził, rower się znalazł. Takiej ewangelizacji wolałbym unikać, bo ona jest kłamliwa. Świat nie jest tak zbudowany, żeby modlitwa była wynagradzana z automatu. To byłoby coś głupiego, gdybyśmy to sobie tak wyobrażali. A religijność wszelka to jest kontakt z tajemnicą. Jeżeli filmy niby przykościelne wyjaśniają wszystko do końca, to znaczy, że omijają wszystko, co jest sednem religii: że świat jest tak naprawdę niepoznawalny, tę wielką tajemnicę - mówił Krzysztof Zanussi.

Dom to miejsce spotkań, nie twierdza

- Udało się dzięki mojej żonie zbudować dom w lesie, który jest dużym domem w lesie i w tym domu mam rzeczywiście małą salkę kinową. To jest miejsce, gdzie próbuję pokazać swoją pracę. Staramy się razem z żoną realizować zasadę, że dom to nie jest moja twierdza, jak mówią Anglicy, to jest złe twierdzenie. Dom to jest miejsce spotkań, to jest miejsce otwarte. Działam w różnych fundacjach, ściągam do siebie młodzież z tych fundacji. Czasami nam się już nie chce, zmuszamy się z żoną do gościnności, ale to jest jakiś rodzaj powinności. Należy być gościnnym, wychodzić ludziom naprzeciw, nawet jak się nie chce, a czasem się nie chce, szczególnie na starość - mówił Krzysztof Zanussi. Jedna z fundacji, w których działa reżyser, zajmuje się młodzieżą szczególnie uzdolnioną. Powstała jeszcze w PRL.

- Uratowała nas od tzw. szkół geniuszy, które w całym obozie sowieckim działały i wysysały zdolną młodzież, odrywając ją od środowiska. Powołano fundację, która wyciągała zdolną młodzież z zabitych dziur, głównie tych, co strasznie męczyli nauczycieli pytaniami, okazywało się, że czasem za dużo. Dostawali tutora w Warszawie, nasi tutorzy pracowali oczywiście bezpłatnie. Byli dostępni raz w tygodniu na telefon, można było z nim rozmawiać pół godziny, wtedy nie było jeszcze telefonów komórkowych. Byli to na przemian fizycy, biolodzy, matematycy, historycy, ludzie różnych specjalności. Robiliśmy obozy, nocowały u mnie całe czeredy młodzieży. Młodzież zawsze chciała rozmawiać ze sobą, ta rozmowa to była przeogromna wartość, a ja musiałem wyłączać prąd, żeby oni wreszcie poszli spać - mówił Krzysztof Zanussi.

Kulminacyjnym momentem obchodów stulecia kina w Lubartowie było rozświetlenie neonu - nastąpiło to po przecięciu wstęgi, w którym wziął udział także Krzysztof Zanussi.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl c242811f00

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIX

Rydze się pojawiły. Nic innego nie trzeba...

Wogóle to jakiś cud, że ja ten odcinek piszę. Na zdrowy rozum to powinienem siedzieć w lesie, najlepiej gdzieś na Podkarpaciu i znosić wiadrami do kuchni swoje ulubione rydze.

Jak jest wysyp - a akurat podobno jest! - to jest tego tyle, że można zrealizować wszystkie najdziksze kulinarne pomysły. Ale oczywiście najlepsze są na maśle, z patelni...

Sposobów wykorzystania rydzów jest mnóstwo. Można potraktować je dokładnie tak samo, jak kotlety schabowe i usmażyć w panierce. Można zrobić marynowane w słoikach. Świetnym, trochę zapomnianym pomysłem jest zasolenie: w kamiennym garnuszku układamy warstwami, poprzekładane cebulą, solą niejodowaną oraz pieprzem i w chłodnym, ciemnym miejscu trzymamy do wiosny, sięgając w miarę potrzeby.

Ale podstawa to smażone na maśle. Zapraszam.

Rydze obiera się dość łatwo, głównie z rozmaitych kawałków liści, które przylgnęły do kapelusza. Ja robię to po prostu **wilgotną gąbką albo szczoteczką**. Staramy się nie używać bieżącej wody, bo grzyby ją wchłaniają bardzo chętnie - a tego trzeba uniknąć. Zanim zaczniemy smażyć, muszą dokładnie wyschnąć. Chcemy, żeby się dobrze usmażyły, a nie ugotowały. Odcinamy nóżki. Są równie smaczne, jak kapelusze, ale utrudniają równomierne smażenie.

Potrzebować będziemy **klarowanego masła**, które nam się nie przypali. Możemy albo kupić gotowe w sklepie (drogawo wychodzi...), albo zrobić je samemu (w skrócie: w garnku z grubym dnem rozpuszczamy powoli masło - zbieramy z wierzchu pianę - powoli grzejemy dalej, aż na wierzchu będzie złoty płyn, a wszystko, co niedobre, opadnie na dno - złoty płyn zlewamy i to jest właśnie masło klarowane). **Jeżeli zaś nie mamy czasu, to do zwykłego masła dodajemy trochę oliwy**.

Rozgrzewamy mocno tłuszcz i układamy na nim nasze grzyby stroną z **blaszkami do góry**. Nie powinny leżeć jedne na drugich, chcemy, żeby cały proces poszedł szybko. Smażymy **około 4 minut z jednej strony i nieco krócej z drugiej**. Dopiero pod koniec dodajemy czosnek i - jeśli chcemy - np. natkę pietruszki.

W opcji zaawansowanej, jeśli jesteśmy obeznani z tą techniką (albo chcemy się popopisywać, jacy to z nas wielcy kucharze!) możemy na samym finiszu pokusić się o **flambirowanie**: wlać na patelnię kieliszek koniaku i podpalić! Dzięki temu grzyby będą nieco chrupkie, a tak potraktowane masło da nieco orzechowego aromatu.

Solimy grubą solą dopiero na talerzu.

Podajemy **z białym pieczywem**, może to być bagietka. Najchętniej w nieco głębszym talerzyku, żeby móc potem pozbierać pieczywem resztki masła. Świetnym akompaniamentem będzie kieliszek białego półwytrawnego wina (ale nie namawiam...).

Zbigniew Smółko

RYDZA MLECZAJA

(po łacinie lactarius deliciosus - mleczak pyszny!)

dość trudno pomylić z czymś innym, ale jak się człowiek uprze... Więc: po przekrojeniu albo uszkodzeniu wypuszcza pomarańczowe mleczko, które po chwili robi się niebiesko-zielone. Kapelusz łososiowy, może mieć delikatnie ciemniejsze prążki. Nóżka raczej niska, okrągła. A jeśli masz nawet cień wątpliwości, to w każdej siedzibie Sanepidu jest wyedukowany grzyboznawca, który pomoże ci ocenić. A jak nie masz kogo zapytać, to lepiej nie bierz. A z żadnych aplikacji do rozpoznawania nie korzystaj już w żadnym wypadku.

CZY RYDZE MOŻNA MROZIĆ?

Tak, oczywiście. Tylko trzeba najpierw je zblanszować, czyli sparzyć przez chwilę we wrzątku. Najpierw starannie czyścimy, potem wrzucamy do gotującej się, lekko osolonej wody i po dwóch minutach wyjmujemy i układamy na ściereczce, żeby obciekły. Potem układamy w woreczkach w zamrażarce. Wytrzymają do wiosny.

10 kapeluszy średniej wielkości rydzów
3 łyżki masła klarowanego
łyżka oliwy
2 posiekane ząbki czosnku
natka pietruszki
grubo mielona sól

KRZYŻÓWKA

Do nêcenia zwierza
Kszta³ci siê bez belfrów
Rybi t³uszcz
Kusi j¹ œwiat³o
W³czenie obcych ziem
Dali namalowa³ j¹ p³on¹c¹
Egzekutor na szafocie
Ci¹gnie go do lasu
Du¿y z reklam¹
"My Fair ...", musical
500 arkuszy
Cierpi na dychawicê
Gra planszowa
Przed Bykiem
U¿ywa ta³esu
Bzyka i ³aknie krwi
... News, stacja TV
Wbijany w ziemiê
Nieje-den w firmie
Ogó³ s³ów jêzyka
Metropolia Peru
Gruby papier
Stawiany w marszu
Angielski szef
D³ugi dr¹g z przodu wozu
Mas³o na pierogach
Pasja, hobby
T³uszcz roœlinny
Drogocenna rzecz
Model Opla
Sp³ata d³ugu
Kajtek do mycia
SB w NRD
Obrok
Nadarza siê jedyna
Choroba zakaŸna
Tybetañski cz³owiek œniegu
Europ. stolica
Do malowania rzês
W masce przeciwgazowej
Nieustanne spory
Na czele powiatu
D¿insowy stan
Zjazd na nartach
Równikowy wiatr
Automat w kuchni
Odg³os przewracanych kartek
Frania z serialu
Prawy dop³yw Odry

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

REG

eprasa.pl c242811f00